

Załącznik nr 1 do protokołu XVIII/2025 z sesji Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 27.03.2025 r.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

Ad. 1a. - Proszę Państwa, jest godzina 10.00. Witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Otwieram XVIII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 27 marca o godzinie 10.00. Na 21 radnych obecnych jest 20 radnych, wobec powyższego rada jest władna do podejmowania uchwał. Szanowni Państwo, stosowna informacja dotycząca nagrywania i przetwarzania obrazu i dźwięku z obrad dzisiejszej sesji znajduje się na stronie internetowej gminy Prudnik i można się z nią zapoznać. Na dzisiejszej sesji pragnę przywitać Pana Burmistrza Grzegorza Zawiślaka, Pana Wiceburmistrza Wiesława Kopterskiego, Panią Skarbnik Wioletę Zator i Panią Mecenasa, Radcę Prawną, Panią Katarzynę Staniaszek. Witam również sołtysów oraz zaproszonych gości, Panią Dyrektora Bernadettę Bednarczuk, Dyrektora OPS-u, Pana Tadeusza Piątkowskiego, Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy, Pana Dyrektora Muzeum. Uleciało mi nazwisko, o, Marcin Husak. Dziękuję bardzo i przepraszam. Witam również Pana Wicestarostę Janusza Siano i oczekujemy na przybycie Pana Starosty Radosława Roszkowskiego. Proszę Państwa, mieliście Państwo możliwość zapoznania się z dzisiejszym porządkiem obrad. W punkcie 1b mamy wniosek, dwa wnioski o zmianę porządku obrad. **Ad. 1 b.** Rozumiem, że wnioski, zmiany do porządku obrad wprowadza Pan Burmistrz, więc prosiłbym o przedstawienie poszczególnych wniosków o zmianę porządku obrad.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- [niesłyszalne] na lata 2025-2026. On częściowo na komisjach był omówiony, na tych pierwszych komisjach Komisji Wsi jeszcze nie był, ale myślę, że tutaj Państwo się już mieli okazję na komisjach tych późniejszych z tym wnioskiem zapoznać. Oczywiście jak będzie głosowane, to omówimy tutaj dlaczego ten wniosek i czego on dotyczy. I drugi wniosek, zmiana porządkowa, wprowadzenie w punkcie porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekazania skargi, druk numer 231. Też Państwo w tym temacie na komisjach rozmawialiście, ale teraz jest potrzeba wprowadzenia go.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś pytania, uwagi do zmiany porządku obrad? Prosiłbym zgłaszać się przez tablet ewentualnie. To proszę Pan **radny Krzysztof Fejdych**.

- Chciałbym też złożyć wniosek o zmianę porządku obrad i wprowadzić do porządku obrad uchwałę uchylającą, uchwałę dotyczącą wydzierżawienia nieruchomości, chodzi tutaj o sprawę wysypiska. W związku z tym, że mieliśmy dwa spotkania z dwoma różnymi spółkami, w trakcie których okazało się, że w momencie, kiedy głosowaliśmy uchwałę dotyczącą wydzierżawienia nie mieliśmy pełnej informacji jako rada o tym, że jest zainteresowana druga spółka, która zgłosiła przed tą uchwałą akces i zainteresowanie działalnością na tym terenie. W związku z czym też toczy się postępowanie przed sądem administracyjnym dotyczącym uchylenia naszej uchwały. Uważam, że to jest właściwe i słuszne, żebyśmy jako rada, mając już pełnię wiedzy na ten temat przedyskutowali i zagłosowali nad ewentualnym uchycieniem tej uchwały, która pozwalała na bezprzetargowe wydzierżawienie nieruchomości.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie prosiłbym Pan **radny Edward Mazur**. Wniosek formalny, tak? Proszę.

- W związku z wnioskiem radnego Pana Fejdycha wnoszę o przerwę 5-minutową w obradach.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To znaczy czy Państwo widzicie taką potrzebę przerwy, czy raczej głosowanie nad poszczególnymi wnioskami?

Burmistrz Grzegorz Zawisła:

- Padł wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No czyli jest wniosek formalny. No pytanie, czy okej. W takim razie prosiłbym o przygotowanie wniosku formalnego o przegłosowanie przerwy. No ale tak jak Pani Mecenasa, no padł wniosek formalny o przerwę, no to trzeba przegłosować. No ale radni orzekli, że nie za bardzo chcą, więc nie mogę ogłosić przerwy w momencie kiedy będzie głosowanie nad wnioskiem formalnym o przerwę i tyle. Głosujemy wniosek w sprawie wniosku formalnego o przerwę. Kto jest za wnioskiem o przerwę, kto jest przeciw wnioskowi o przerwę, kto się wstrzymał? Prosiłbym o wyniki. Przepraszam. Znaczący to proszę się zgłosić do informatyka, czyli za wnioskiem Pan jest, tak? No czekam na wyniki, bo jeszcze nie ma wyników głosowania. Za wnioskiem głosowało 15 radnych, przeciw wnioskowi było 4 radnych, dwóch radnych się wstrzymało. Wobec tego ogłaszam pięć minut przerwy

/przerwa/

/po przerwie/

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- /niesłyszalne/ w sprawie przyjęcia programu Centrum Aktywności Lokalnej na lata 2025-2026, druk numer 230. Tak, kto jest za zmianą porządku obrad o ten punkt, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? I proszę o wyniki głosowania. Za wnioskiem głosowało 21 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos. Przechodzimy do głosowania drugiego wniosku w zmianie o porządku obrad o wprowadzenie do punktu trzynastego porządku obrad projektu uchwały w sprawie przekazania skargi, druk numer 231. Kto jest za przyjęciem tego, tej zmiany do porządku obrad? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze trzech radnych proszę o oddanie głosu. Dziewiętnastu radnych było za zmianą porządku obrad, nikt nie był przeciw, jedna osoba się wstrzymała i u jednej osoby, u Pani Grażyny Hołdy brak głosu. Jeśli jest jakiś problem ze sprzętem technicznym, to proszę podejść do informatyka i jakby usunąć przyczynę. I przechodzimy do głosowania nad trzecim wnioskiem o zmianę do porządku obrad polegającą na uchyleniu uchwały o wydzierżawieniu nieruchomości. Proszę o przygotowanie głosowania. Proszę o spokój. Czekamy na głosowanie nad trzecim wnioskiem do zmiany do porządku obrad. Kto jest za wprowadzeniem do porządku obrad projektu uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wydzierżawienia nieruchomości? Druk 232. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze Pani radna Samotus jakby mogła oddać głos.

Za wnioskiem głosowało dziewięciu radnych, dwunastu było przeciw, nikt się nie wstrzymał. Wszyscy radni oddali głos. Wniosek nie przeszedł i wobec tego nie będzie zmiany porządku obrad w tym zakresie. Przechodzimy do punktu drugiego. Informacja burmistrza o działaniach podejmowanych między sesjami. Proszę Pana Burmistrza o zabranie głosu. [niesłyszalne].

Przeoczenie z mojej strony, jeszcze mamy punkt C.

Ad. 1 c. Przyjęcie protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej w Prudniku. Czy Państwo zapoznali się z protokołem i transkrypcją, i wnosicie jakieś uwagi albo chcecie dodatkowe informacje wprowadzić? Wobec

tego, że nie widzę w takim razie kto jest za przyjęciem protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej w Prudniku z dnia 27 lutego 2025? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem protokołu z XVII sesji Rady Miejskiej w Prudniku głosowało 21 radnych. Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy radni oddali głos. Dziękuję Państwu bardzo i już Pan Burmistrz może informować o działaniach podejmowanych między sesjami. Proszę bardzo. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Zaproszeni Goście, Mieszkańcy Prudnika. Informacja Burmistrza Prudnika za okres od 27 lutego do 27 marca 2025. Z ważnych spraw należy wymienić. W związku z wprowadzoną we wrześniu 2024 roku powodzią wszystkie poniesione przez gminę Prudnik straty zostały wprowadzone do aplikacji odbudowa i na dzień dzisiejszy zweryfikowane pozytywnie przez służby wojewody.

Był to pierwszy etap postępowania w procesie odbudowy infrastruktury. W etapie drugim wojewoda przekazuje szkody poniesione przez gminy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W tymże poszczególne wnioski muszą być uzupełnione o kosztorysy sporządzone przez gminę. Do dnia sesji przekazaliśmy kompletne wnioski dotyczące 16 obiektów mostowych w Moszczance, Łące Prudnickiej i Prudniku. Również w tym samym zakresie przekazane zostały wnioski dotyczące majątku ZWiK, w tym oczyszczalni ścieków. Kwestią kilku, kilkunastu dni jest przekazanie wniosków dotyczących dróg. Przekazywanie wniosków odbywa się według priorytetów ustalonych przez ministerstwo. Obecnie są to mosty i drogi, i zaopatrzenie w wodę, i odprowadzanie ścieków. Oczekujemy na promesę środków z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na odbudowę mienia, które przeszło drugi etap procedury. Według odrębnych zasad w dniu 20 marca bieżącego roku gmina Prudnik złożyła w ramach ogłoszonego przez Ministra Sportu i Turystyki programu Odbudowy Infrastruktury Sportowej projekt pod nazwą Przywrócenie funkcji Hali Sportowej Obuwnik w Prudniku po powodzi, odbudowa, który swoim zakresem rzeczowym obejmuje nie tylko odbudowę zniszczonej przez powódź Hali Obuwnik, ale również rozbudowę. W konsekwencji zdarzenia losowego, jakim była powódź złożony projekt swoim zakresem rzeczowym obejmuje rozbudowę, odbudowę i przebudowę istniejącego obiektu Hali Sportowej Obuwnik. 2.

Wykonanie zagospodarowania terenu wokół nowej inwestycji wraz z dojazdami, dojazdami, drogą wewnętrzną, zjazdami z dróg publicznych, placami rekreacyjnymi, parkingiem dla samochodów osobowych i autobusów. 3. Wykonanie niezbędnych przyłączy oraz budowa zbiornika do celów pożarowych. Hala sportowa będzie wyposażona w trzy grupy boisk oddzielonych od siebie ruchomymi zasłonami. Wielofunkcyjne boiska nr 1 oraz nr 2 wyposażone w boiska do gry futsal, wymiary 38x18 m. Wewnątrz niego boisko do koszykówki wymiary 28x15 m i wewnątrz niego boisko do gry w siatkówkę wymiar 18x9 m. Wielofunkcyjne boisko nr 3 do gry w siatkówkę wymiar 18x9 metrów i wewnątrz niego boisko do gry w badminton wymiar 13,4 x 6,1 metra. Zakres odbudowy obejmuje również odświeżenie tynków wewnętrznych oraz malowanie ścian hali. Renowacja posadzek i sufitów na balkonach, renowacja barierki balkonowych, remont szatni, łazienek i magazynów istniejących, które uległy degradacji wskutek powodzi. Odbudowa obejmuje również malowanie konstrukcji stalowej głównej, włącznie z powłoką spełniającą wymagany stopień odporności ogniowej, a także wymianę pokrycia na membranę PVC oraz wymianę rynien i rur

spustowych na tytanowo-cynkowe lub stalowe-cynkowane. Odbudowa obejmuje także renowację barierek zewnętrznych na tarasach. Z kolei projektowana rozbudowa z przebudową istniejącej hali sportowej podzielona jest na dwie strefy. Pierwsza strefa dla kibiców od strony wschodniej hali, a druga strefa dla kibiców i zawodników od strony zachodniej. Ma na celu wybudowanie trybun stałych dla około 756 kibiców, plus trybun mobilnych dla około 514 kibiców z zapleczem socjalno-sanitarnym oraz siłownią i salą fitness. Po planowanej rozbudowie długość hali pozostanie bez zmian, to jest 102,28 m, natomiast szerokość hali zwiększy się z 47,67 m z, do 47,67 m z 24,92 m. Planowane do wykonania w ramach projektu pełne zaplecze niezbędne dla organizacji imprez sportowych obejmować będzie szatnie dla zawodników wraz z zapleczem higieniczno-sanitarnym, pomieszczenie dla trenerów drużyn, pomieszczenie dla lekarza, pomieszczenie dla sędziów. Projekt obejmuje poszerzenie dojazdu do obiektu oraz planowanego parkingu dla minimum 4 autobusów oraz minimum 75 samochodów osobowych. W tym niezbędne ilości miejsc dla osób niepełnosprawnych. Zgodnie z programem funkcjonalno-użytkowym w przedmiotowej inwestycji hala sportowa przy ulicy Łuczniczej 1 wyposażona zostanie w kosze, podwieszane do koszykówki, podnoszone osłony rozdzielające boiska, system nagłośnienia, elektroniczne tablice informacyjne, dwa komplety, system wentylacji, grzewcze oraz klimatyzacji. W ramach projektu planowane jest również zagospodarowanie terenów zielonych. Wyżej wymieniony zakres rzeczowy zgłoszonego projektu opiewa na wartość 34577760 zł, a gmina Prudnik wnioskuje o jego dofinansowanie maksymalną dopuszczalną przepisami kwotę. Kwota dotacji wynosi 34231982 zł, stanowiącą aż 99% wartości kosztów kwalifikowanych projektu. Decyzji Ministra Sportu i Turystyki w kwestii ewentualnej akceptacji złożonego projektu spodziewamy się w stosunkowo krótkim, jak na obowiązujące procedury terminie, o czym na bieżąco będę informować. Przypomnę, iż do chwili obecnej gmina Prudnik złożyła do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Odbudowy Infrastruktury Sportowej trzy projekty. Pierwszy dotyczący budynku klubowego przy ulicy Kolejowej 7, drugi dotyczący odbudowy kortów tenisowych również przy ulicy Kolejowej 7 oraz trzeci dotyczący Hali Obuwnik. Wspomniane trzy projekty aplikują o wsparcie w kwocie 52978,81 zł. Informuję, iż w dniu 12 marca bieżącego roku zakończył się nabór kandydatów na członków Komitetu Rewitalizacji w gminie Prudnik, którego powołanie jest obowiązkiem wynikającym z ustawy o rewitalizacji oraz uchwały numer 8/69/2024 Rady Miejskiej w Prudniku z 26 sierpnia 2024 roku w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Gminy Prudnik. W wyniku trwającego ponad miesiąc naboru wystarczająco do powołania Komitetu Rewitalizacji liczbę aplikacji osób reprezentujących grupy wymienione w uchwale Rady Miejskiej w przedmiotowej sprawie. I tak swoje aplikacje złożyły następujące osoby. Do grupy mieszkańców obszaru rewitalizacji Pani Wioleta Kosek, do grupy właścicieli użytkowników wieczystych, nieruchomości lub przedstawicieli podmiotów zarządzających nieruchomościami znajdującymi się na obszarze rewitalizacji, w tym wspólnot mieszkaniowych i Towarzystwa Budownictwa Społecznego, Pani Aleksandra Halerz oraz Pan Witold Isalski. Do grupy mieszkańców spoza obszaru rewitalizacji Pani Emila Cimochowska-Paluszak oraz Pani Małgorzata Halek. Do grupy osób prowadzących lub zamierzających prowadzić działalność gospodarczą na terenie gminy Prudnik, Pan Zbigniew

Lachowicz. Do grupy przedstawicieli organizacji pozarządowych, organizacji społecznych i grup nieformalnej działających na terenie gminy Prudnik, Pani Alicja Twardowska-Janina. Do grupy przedstawicieli Urzędu Miejskiego w Prudniku lub innych jednostek organizacyjnych gminy Prudnik, Pani Katarzyna Żurawiecka-Kaszoid oraz Pan Ryszard Zwojewski. Do grupy przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego oraz ich jednostek organizacyjnych, organów administracji publicznej oraz innych podmiotów realizujących na obszarze rewitalizacji usprawnienia skarbu państwa Pani Agnieszka Zagórska oraz Pani Magda Tomaszewska. Wszystkie złożone formularze były poprawne i zostały pozytywnie zweryfikowane. W miesiącu kwietniu bieżącego roku planowane jest pierwsze posiedzenie Komitetu Rewitalizacji w gminie Prudnik, podczas którego nastąpi jego ukonstytuowanie i wybór przewodniczącego komitetu oraz jego zastępcy. Przypomnę, iż zgodnie z ustawą z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji, Komitet Rewitalizacji stanowi forum współpracy, dialogu interesariuszy z organami gminy w sprawach dotyczących przygotowania, prowadzenia i oceny realizacji oraz pełni funkcję opiniotwórczo-doradczą burmistrza, a udział w jego pracach ma charakter społeczny. Gmina Prudnik na podstawie zawartej umowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego otrzymała finansowe wsparcie w kwocie 3999611,47 zł na budowę 32 lokali mieszkalnych, na wynajem w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkańcowej. Powierzchnia użytkowa planowanych lokali mieszkaniowych wynosi 1994,70 m. Przewidywane koszty przedsięwzięcia wynoszą 14686445,66 zł. We wtorek środki wpłynęły na konto gminy Prudnik i w konsekwencji po wprowadzeniu ich w dniu dzisiejszym do budżetu gminy zostaną przekazane jako wkład pieniężny gminy Prudnik do SIM Opolskie Południe, sp. z o.o. obejmując adekwatną do kwoty wkładu ilość udziałów w spółce. W sprawie budowy budynku zwróciła się do mnie spółka SIM Opolskie Południe w związku ze złożonym wnioskiem o preferencyjny kredyt SBC, to jest Społeczne Budownictwo Czynszowe z Banku Gospodarstwa Krajowego na realizację przedsięwzięcia pod nazwą Budowa budynku mieszkalnego wielorodzinnego wraz z zagospodarowaniem terenu przy ulicy Samuela Frankla w Prudniku. Wniosek spółki dotyczy dodatkowego zabezpieczenia kredytu w wysokości 6 mln 365 tys. zł, który spółka planuje zaciągnąć na realizację inwestycji. Poręczenie stanowiące minimum 60% wartości wnioskowanego kredytu, minimum 3 mln 819 tys. musiałaby zabezpieczyć gmina na nieruchomości stanowiącej jej własność. Obciążenie przedmiotu zabezpieczenia dodatkowego zostanie zwolnione po zakończeniu procesu inwestycyjnego, gdy wybudowany obiekt stanowić będzie obligatoryjne zabezpieczenie kredytu. Szacuje się, że będzie to okres około dwóch lat. Przedstawiono bankowi propozycję o nieruchomości przy ulicy Plac Zamkowy 2, budynek inkubatora, a decyzję w tej sprawie podejmie ostatecznie Rada Miejska. Gmina Prudnik decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nr 18/R/25 z 6 marca 2025 roku otrzymała z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych około 140 ton węgla kamiennego z przeznaczeniem m.in. dla powodzian. We wtorek opał trafił na skład węglowy Zakładu Energetyki Ciepłej przy ul. Zielonej 1 i będzie dystrybuowany przez pracowników Urzędu Miejskiego dla osób uprawnionych decyzją Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku. Węgiel otrzymaliśmy za darmo ponosząc około 20 tys. zł za transport z województwa podlaskiego z magazynów do Prudnika. W bieżącym tygodniu zakończone zostały prace odbiorcze budynków przy ulicy Morcinka 14 i 16, których przebudowa realizowana była w ramach zadania Modernizacja

zdegradowanej infrastruktury mieszkaniowej. Przebudowa budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy ulicy Morcinka 14 i 16 w wyniku realizacji zadania uporządkowano podziały. W wyniku realizacji zadania uporządkowano podziały przestrzenno-funkcjonalne, w tym zlikwidowano ogólnodostępne toalety i wykonano indywidualne łazienki i toalety w lokalach mieszkalnych. Wydzielono lokale mieszkalne w budynku przy ulicy Morcinka 14. Jest tych lokali 11, Morcinka 16 tych lokali jest 9. Łącznie powstało 20 nowych lokali mieszkalnych. Zakres zadania obejmował wymianę stropów, przebudowę klatek schodowych wraz z ich dostosowaniem do obowiązujących przepisów, wykonaniem konstrukcji pokrycia dachu, termomodernizację budynku, montaż stolarki okiennej PVC i drzwiowej, ocieplenie ścian zewnętrznych, ocieplenie dachu. Odtworzenie ozdobnej fasady budynku oraz ozdobnych bram wejściowych, wykonanie izolacji przeciwwilgociowej w budynku, wykonanie pochylni wjazdowej do budynku dla osób niepełnosprawnych, wydzielenie komórek lokatorskich na poziomie piwnic, wykonanie ścianek działowych oraz zabudowy gips karton, wykonanie nowych tynków, posadzek prac wykończeniowych, montaż płytek ściennych, płytek podłogowych, paneli podłogowych, malowanie ścian, montaż stolarki drzwiowej wewnętrznej, zmiana systemu ogrzewczego w budynku, likwidacja pieców węglowych i budowa przyłącza centralnego ogrzewania do Miejskiej Sieci Ciepłej wraz z wykonaniem wymiennikowni. Wykonanie wewnętrznych instalacji centralnego ogrzewania wodno-kanalizacyjnego, pionów gazowych, wykonanie wentylacji grawitacyjnej, wykonanie instalacji elektrycznych, technicznych, instalacji domofonu, telewizyjnej, internetowej, odgromowych. Montaż skrzynek na listy i tablic informacyjnych, wykonanie zagospodarowania terenu przylegającego do budynku, montaż stalowej wiaty śmietnikowej, wykonanie nawierzchni utwardzonej kostką betonową, chodników, miejsc postojowych, placów manewrowych, montaż ławek parkowych dwie sztuki, kosz na odpady jedna sztuka, wykonanie nawierzchni biologicznie czynnej, w tym nasadzenia drzew. Wykonawcą zadania było konsorcjum firm Lider Janusz Barton, firma Barton, Partner Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Murex, Rosowiecki Tomasz. Koszt zadania 6160554,30 zł. Informuję, że w ramach planu budżetu gminy Prudnik na 2025 rok wdrożono lub rozstrzygnięto następujące procedury przetargowe. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert przetargu Rozwój infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w rejonie ulicy Maczka, Andersa, Frankla oraz Skowrońskiego w Prudniku. Wpłynęło 12 ofert. Rozstrzygnięto przetarg na budowę drogi ulicy Działkowej w Prudniku, Łąka, Prudnicka. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Rokon, spółka z o.o., ulica Porcelitowa 13, 49-130 Tułowice za cenę 6751470 zł. Ogłoszono i otwarto przetarg na dostawę materiałów i wyposażenia niezbędnego do realizacji działań projektu pod nazwą Serce Łamie Granice. Trwa procedura sprawdzania i oceny ofert. Ogłoszono przetarg na przebudowę i rozbudowę budynku mieszkalnego w ramach zadania Niesamodzielnego, rozwój usług społecznych oraz współpracujących osób niesamodzielnego, trzecia edycja. Termin otwarcia ofert 27 marca tego roku. Informuję, że w wyniku przyjętych inicjatyw przez Wydział Edukacji i Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego złożone zostały wnioski dla 30 nauczycieli z klas 1-3 podstawowych na bon o wartości 2,5 tysiąca na zakup laptopa lub laptopa przeglądarkowego w ramach programu Laptop dla nauczyciela. W roku szkolnym 2024/2025 środki na zakup laptopów pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy. Program jest realizowany w ramach inwestycji C2.1.2, wyrównanie poziomu wyposażenia szkół, przenośne urządzenia multimedialne. Inwestycje

związane ze spełnieniem minimalnych standardów wyposażenia. Uzyskano dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy dla dyrektorów placówek oświatowych na kurs korzystania z aplikacji Sigma. Koszt szkolenia jednego uczestnika to 1350 zł. Dofinansowanie z Powiatowego Urzędu Pracy to 1080 zł na jednego uczestnika, 6 uczestników. W wyniku złożonych wniosków do Centrum Nauki Kopernik w dniach 27 i 28 marca tego roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Szybowicach gościć będzie Naukobus, inicjatywa mająca na celu umożliwienia samodzielnego odkrywania nauki dzieciom z małych miejscowości na terenie całej Polski. Mobilne Laboratorium daje szansę zobaczenia i dotknięcia ponad 20 eksponatów przygotowanych i obsługiwanych przez Zespół Animatorów z Centrum Nauki Kopernik. Dzieci w praktyczny sposób poprzez eksperymenty mogą poznawać tajniki różnych dziedzin nauki, m.in. biologii, fizyki, chemii czy informatyki. 27 marca wystawę będą mogli obejrzeć uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szybowicach, a 28 marca uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudziczce. W wyniku złożonego wniosku gmina Prudnik uzyskała dofinansowanie w wysokości 32 tys. zł w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, programu uchwalonego przez Radę Miejską w celu poprawy stanu czytelnictwa w Polsce poprzez wzmacnianie roli bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych jako lokalnych ośrodków życia społecznego, stanowiących centrum dostępu do kultury i wiedzy. Wsparciem objęte zostały następujące jednostki. Zespół Szkół w Prudniku oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny numer 2 w Prudniku, dofinansowanie po 12 tysięcy złotych na jednostkę. Zespół Szkolno-Przedszkolny w Moszczance oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Szybowicach. Dofinansowanie po 4 tysiące na jednostkę. W niedzielę 2 marca 2025 roku w Prudniku-Lesie odbył się Bieg Tropem Wilczym, który zgromadził ponad 250 uczestników. Wydarzenie zorganizowane przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku miało na celu upamiętnienie bohaterów podziemia antykomunistycznego i było okazją do integracji mieszkańców Prudnika oraz okolicznych miejscowości. Szczególny, bo najliczniejszy udział w biegu zaznaczył uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Prudniku, którzy pokonali symboliczny dystans 1963 m. W sobotę 8 marca 2025 roku w Prudniku odbyły się VIII Mistrzostwa Opolszczyzny w boksie olimpijskim. Było to drugie z rzędów wydarzenie tej rangi organizowane w naszym mieście. Poprzednią edycję przygotowała gmina Prudnik, Agencja Sportu i Promocji w Prudniku. Natomiast tegoroczną organizacją zajęło się Starostwo Powiatowe w Prudniku we współpracy z Ośrodkiem Okręgowym Związku Bokserskim MUKS Pogoń Prudnik. Gmina Prudnik wsparło finansowo wydarzenie. W niedzielę 9 marca 2025 roku na terenie Kompleksu Sportowego Sójko odbył się maraton fitness zorganizowany z okazji Dnia Kobiet przez Agencję Sportu i Promocji w Prudniku. W ramach maratonu odbywały się także konsultacje dietetyczne, degustacja zdrowych przekąsek, a także aromatycznych herbat serwowanych przez firmę Czas na Herbatę. Serdecznie podziękowania kieruję do firmy Czas na Herbatę, która ufundowała zestawy herbat oraz sieć Bricomarche, która wsparła inicjatywę poprzez przekazanie bonów pomnikowych oraz ręczników sportowych. W czwartek 20 marca 2025 roku po kilkuletniej przerwie w Prudniku ponownie zorganizowano Gminno-Powiatowe Zawody Pływackie Igrzyska Dzieci i Igrzyska Młodzieży Szkolnej. Wydarzenie odbyło się na terenie Kompleksu Sportowego Sójka, a jego organizatorami była Agencja Sportu i Promocji w Prudniku oraz Starostwo Powiatowe w Prudniku. W zawodach wzięły udział reprezentacje szkół z terenu gminy i powiatu prudnickiego, w tym uczniowie z Publicznej Szkoły

Podstawowej nr 1 w Prudniku, Zespół Szkolno-Przedszkolnego w Moszczance, Szkoły Podstawowej w Łące Prudnickiej, Szkoły Podstawowej w Lubrzy oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Głogówku, co dało łącznie ponad 50 zawodników. Serdecznie zapraszam do udziału w 10. Turystycznym Rajdzie Rowerowym Śladami Franciszka Surmińskiego i Stanisława Szozdy, legendy polskiego kolarstwa, który odbędzie się w ramach projektu Aktywni Razem. Wydarzenie realizowane jest ze środków Funduszy Małych Projektów Euroregionu Pradziad w ramach programu Interreg Czechy-Polska 2021-2027. Odbędzie się w sobotę 26 kwietnia. Rajd jest symbolicznym otwarciem sezonu rowerowego w gminie Prudnik. Wydarzenie skierowane jest do wszystkich miłośników jazdy na rowerze, zarówno amatorów, jak i bardziej doświadczonych cyklistów. Szczegóły dotyczące trasy, zapisów i harmonogramu rajdu dostępne są na stronie Agencji Sportu i Promocji w Prudniku. Przygotowanie do nowego sezonu sportowego na obiektach zarządzanych przez Agencję Sportu i Promocji. Zdemontowano stare i zamontowano nowe bramki do piłki nożnej na boisku sportowym w Szybowicach. Dokonano pielęgnacji boisk piłkarskich w Łące Prudnickiej, Moszczance, Szybowicach, Czyżowicach oraz przy ulicy Włoskiej w Prudniku. Polegające na wywołaniu wałowaniu płyty boiska oraz wapnowaniu w Łące Prudnickiej przy ulicy Włoskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania, wątpliwości do przedstawienia, przedstawionej informacji przez Pana Burmistrza? Zgłosił się Pan radny Edward Mazur i w kolejności następna jest Pani Alicja Isalska. Proszę bardzo Pan **radny Edward Mazur**.

- Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Panie, Panowie Radni, Zaproszeni Goście. Ja mam takie pytanie Panie Burmistrzu i prosiłbym, jeżeli jest możliwe o wytłumaczenie mi i żebym ja to mógł zrozumieć, bo jest przedstawiony projekt hali, która ma być poszerzona z 24,92 m obecnie istniejącej szerokości na 47,67 m. To jest prawie 90 dobre, nawet więcej. 95% szerokości tej hali. I moje pytanie jest takie. W jaki sposób, czy to będzie burzona jedna ściana, czy też po prostu? Bo tam nie ma miejsca, żeby prawie sto procent powiększyć, a mamy tam jeszcze mieć szatnie wybudowane, całe zaplecze sanitarne. W jaki sposób? I drugie pytanie jest, czy jest uwzględniona sytuacja, ponieważ są wymienione dyscypliny sportowe/a moje pytanie, mimo że tutaj praktycznie się nie rozgrywa piłki ręcznej, chociaż kiedyś się rozgrywało i Pan Jacek Szczepański był czynnym zawodnikiem tejże drużyny. Gdyby taka zaszła potrzeba w przyszłości, bo budujemy, remontujemy tą halę nie na dzisiaj, na jutro, ale na dziesiątki lat. Gdyby taka sytuacja będzie w przyszłości, czy tam będzie też można wyznaczyć pole? Myślę, że jak poszerzymy to na pewno do gry w piłkę ręczną. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Już odpowiadam na pierwsze pytanie. Zgodnie z tą koncepcją, która była przedstawiana, rozbudowa hali tyczy się całego obiektu. Czyli to zaplecze, które jest przyklejone na tej części 1/3 to jest ta szerokość, która spowoduje to poszerzenie. To nie jest, że sam

parkiet zostanie poszerzony, tylko ten obiekt w tamtej części zostanie poszerzony. To dotyczy tego właśnie zaplecza, czyli cały obiekt zostanie poszerzony. Co do piłki ręcznej. Tutaj niestety z przykrością muszę stwierdzić, że wielkość tego boiska, bo myśmy tutaj dyskutowali wtedy na komisji, że nie wpisze się w naszą halę, bo to jest dużo większe boisko niż te boiska, które są na tą chwilę planowane, bo to jest chyba 40 metrów na 20 i te boisko, tam żeśmy patrzyli, że będzie ciężko je wkomponować w teren tej hali. No w tym momencie, w tym momencie to, to to niestety ta część użytkowa, jeżeli chodzi o tą część halową pozostaje taka sama. Niemniej no na sugestie tutaj Państwa radnych, jak tutaj mieliśmy konsultacje, te boiska zostały zrobione, inaczej ustawione i zostały boiskami wielofunkcyjnymi.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I proszę Pani **radna Alicja Isalska**.
- Szanowni Państwo, ja mam pytanie do punktu szóstego. Zostały zakończone prace odbiorowe tych budynków przy ulicy Morcinka i takie moje pytanie, kiedy zamieszkają pierwsi mieszkańcy i kto tam zamieszka?

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo, jesteście w trakcie przygotowania regulaminu. Kto zamieszka? No zamieszkają osoby, które są w zasobach komunalnych, czyli zgłosiły chęć przeniesienia. Nie chcę tutaj wskazywać konkretnie adresu, żeby kogoś tam w jakiś sposób napiętnować, ale te potrzeby przeniesienia niektórych osób już istniały dużo, dużo szybciej, więc mamy teraz taką możliwość, żeby te osoby przenieść i zwolnić niektóre lokale, które nie są jakby w zainteresowaniu gminy Prudnik.

Druga sprawa są to osoby, które są, znajdują się na listach i oczywiście według tej kategorii pierwszeństwo przydziału jest tych osób, które są na początku listy, więc nie będzie tam przydzielony nikt inny. W tych mieszkaniach na dole, które są dla osób niepełnosprawnych, będzie wymagana jeszcze tutaj opinia OPS-u, czyli będziemy weryfikować czy te osoby, czy zaświadczenie z PCPR-u, że mają niepełnosprawność, więc te mieszkania będą tylko przydzielane osobom z niepełnosprawnościami, ponieważ po to zostały wykonane, aby takie, no tą pulę mieszkańców zaspokoić, których no niestety też jest sporo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. I Pan **radny Leszek Czereba**.
- Panowie Przewodniczący, Panie Burmistrzowie, jedno pytanie dotyczące działań przeciwpowodziowych. Nawiażę, jeśli Pan Burmistrz pozwoli do wypowiedzi z poprzednich sesji. Pan wspomniał o tym odbudowie mostu, mostu, kładki przy ulicy Łuczniczej, że tam wojsko nie mogło. Mam takie pytanie. Czy zwracano się może do innych jednostek wojskowych o budowę takiego obiektu? Mam tu na myśli

konkretnie jednostkę z Inowrocławia, która budowała przeprawę w Głucholazach? Ewentualnie do innych inżynierskich wojsk?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To jest to samo. To jest w ramach odbudowy FEnIKS. Procedura jest taka sama. Składaliśmy ten wniosek w ramach tej procedury. On przez Panią Wojewodę był przekazywany dalej. Wojsko było na wizytacji nawet chyba dwukrotnie i na tą chwilę stan jest taki jaki jest. Oczywiście my zwracaliśmy się również do Wód Polskich, czy są w stanie nam tutaj w tym zakresie pomóc. Czekam na odpowiedź, no zobaczymy. Będziemy starali się na pewno tymczasowo jakąś tam przeprawę wykonać, bo wiemy, że to jest bardzo uciążliwe dla mieszkańców. No i tyle, nic więcej tutaj nie będę dodawał, bo no cóż, jak się nie ma rozstrzygnięć zewnętrznych to trzeba szukać innych rozwiązań. To są mieszkańcy naszej gminy i ja ich wszystkich traktuję. To nie są dla mnie działkowcy, to są mieszkańcy, którzy mają jakieś swoje potrzeby i trzeba im pomóc te potrzeby zaspokajać. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. I ostatni na liście, który się zgłosił jest Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Dzień dobry Szanowni Radni, Szanowni Zaproszeni Goście, Panowie Burmistrzowie. Pytanie odnośnie remontu hali ulicy Łuczniczej. Czy wykonawca koncepcji projektu został wyłoniony przez zapytanie ofertowe, czy tak nazwijmy z wolnej ręki? To jest pierwsze pytanie. I dobrze, to drugie pytanie. Wspomniał Pan w sprawozdaniu, że gmina pozyskuje środki, dotacje. Chciałbym zapytać czy gmina aplikowała o środki do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na budowę placów zabaw? Bo z informacji, których możemy i w mediach, w przestrzeni publicznej, 20 gmin województwa opolskiego otrzymało dofinansowania. Wszystkie gminy te, które złożyły wnioski na dofinansowanie placów zabaw. Dlatego chciałbym zapytać czy gmina aplikowała o takie środki, czy został złożony wniosek? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Co do drugiego pytania, to pytanie bardziej zasadne, żeby to w wolnych wnioskach zadać, ponieważ tego nie było w ogóle w informacji mojej, więc ja myślę, że to należy się odnosić do tego, co przedstawiam. I ja teraz Panu nie odpowiem, ponieważ musiałbym zapytać programy rozwojowe, gdzie były te aplikacje składane, bo tych aplikacji mamy dziesiątki i ja nie mam wszystkich wniosków w głowie i nie zamierzam nigdy ich mieć, bo one się tak zmieniają. Jedne się kończą, a drugie zaczynają. To po pierwsze. Po drugie w trybie w jakim pracujemy ustawodawca przewidział, aby wnioskować i to w normalnym trybie i w trybie powodziowym, aby jak najszybciej pozyskać te dokumentacje PFU, bo one są kluczowe. Gdybyśmy w to wszystko włączyli jeszcze procedurę przetargową, no to byśmy pewnie jeszcze czekali z miesiąc czasu na wykonanie tej dokumentacji. Więc czas był bardzo istotny. Znajac projektantów,

którzy zajmują się danym tematem, w procedurze bezprzetargowej zostali wyłonieni. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ad vocem?

Radny Stanisław Mięczakowski:

- Tak, tak, jeśli tylko ad vocem. Panie Burmistrzu taka moja gorąca prośba i myślę, że to już jest ponownie powtarzane. Bardzo proszę o zamieszczanie Pana sprawozdania o działaniach międzysesyjnych choćby godzinę przed sesją, bo z chwilą rozpoczęcia sesji praktycznie jeszcze tego sprawozdania nie ma i trudno przewertować kilkanaście stron i ustosunkować się do tego i wyłapać szczegóły, na które zadajemy pytania. Te pytania padały również w poprzedniej kadencji, więc bardzo proszę Pana minimum z godzinnym wyprzedzeniem. Przez godzinę chyba nic się nie wydarzy w Pana działalności, więc wydaje mi się na przestrzeni miesiąca, to co będzie chciał Pan istotnego przekazać radzie, jest jak najbardziej chyba możliwe do zamieszczenia. Więc bardzo proszę. Prośba chyba w imieniu swoim, jak i również innych radnych o zamieszczanie takiej informacji, co najmniej z godzinnym wyprzedzeniem, abyśmy mogli się zapoznać. Podobnie jak z procedowanymi uchwałami, wnioskami, żebyśmy nie byli po prostu zaskoczeni.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo ad vocem. Będę zgłaszał je w takim trybie w jakim je zgłaszam. Proszę wskazać mi przepis, który mnie obliguje do tego, że mam godzinę wcześniej zgłaszać lub później. Jeżeli jest to możliwe zgłaszam godzinę wcześniej, jeżeli nie, to zgłaszam w takim trybie. Jest to informacja bieżąca. Państwo jesteście informowani. Jeżeli macie wątpliwości, pytania, zawsze je można zadać później. Jest choćby nawet punkt ostatni wolne wnioski, zapytania radnych, tam również można dopytać w związku z tym co jest publikowane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu tu była prośba i tak powiem prośba o dobrą wolę, żeby te informacje zamieszczać wcześniej, bo faktycznie ja myślę, że to nie ma żadnego trybu, który by to regulował chyba. Bo Pani Mecenas również potwierdza, więc to nie jest forma przymuszania, tylko forma prośby. W takim razie w związku z wyczerpaniem...

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Drodzy Państwo, ja czasami do ostatniej chwili jeszcze tą informację przygotowuję, zamieszczam ją jak mam ją gotową. I proszę tutaj, kultura wymaga nie zwracać na to uwagi, bo jest to nieeleganckie. Ja cieszę się, że te informacje Państwo dostajecie, osobiście mogę Wam je przeczytać. I proszę się nie przerzucać, czy to jest kulturalne, czy nieładne. Macie Państwo informacje radni, mają mieszkańcy informację na sesji, no i jest wszystko zgodnie z prawidłami prowadzenia sesji i porządku, który jest przyjęty. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja tylko odnosiłem się do prośby radnego, a nie do jakichś przymusów, więc jeśli dla Pana ta prośba jest trudna do spełnienia, przyjmuję to do wiadomości.

Ad. 3. Przechodzimy do punktu trzeciego.

Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych między sesjami. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej w Prudniku z działań podejmowanych w okresie od 28 lutego 2025 do 27 marca 2025. Z ważniejszych spraw należy wymienić.

1. W dniu 3 marca 2025 roku zgodnie z postanowieniem §23 Statutu Gminy Prudnik oraz ustawą o samorządzie gminnym przekazałem Burmistrzowi Prudnika uchwały Rady Miejskiej w Prudniku podjęte na XVII sesji Rady Miejskiej z dnia 27 lutego 2025 roku celem przekazania ich do Wojewody Opolskiego i Regionalnej Izby Obrachunkowej w Opolu.

2. Zgodnie z postanowieniem art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym przekazałem Burmistrzowi Prudnika interpelacje i zapytania radnych Rady Miejskiej w Prudniku złożone na sesji Rady Miejskiej oraz interpelacje składane pomiędzy sesjami.

3. 28 lutego 2025 roku wpłynęło pismo z Komendy Powiatowej Policji z prośbą o dofinansowanie do zakupu nowego radiowozu typu SUV w wersji oznakowanej oraz doposażenie uzbrojenia trzech samochodów osobowych nieoznakowanych. W projekcie uchwały w sprawie zmian do budżetu gminy Prudnik na rok 2025 zostały zabezpieczone środki na ten cel w wysokości 30 tysięcy złotych.

4. 5 marca 2025 roku do wiadomości przewodniczącego rady wpłynęło pismo od radnego Krzysztofa Fejdycha informujące o wszczęciu kontroli dotyczącej działań ZUK oraz ZWIK.

5. 20 marca 2025 roku wpłynął wniosek o umożliwienie wglądu do ksiąg meldunkowych z miejscowości Niemysłowice od stowarzyszenia Nowosiółczan i Późniczan.

Wniosek został przekazany do załatwienia według właściwości do Burmistrza Prudnika.

Jeśli państwo radni sobie życzą, te dokumenty są wszystkie w biurze rady. Jeśli ktoś chce się z nimi zapoznać, może je przeczytać i tak powiem uzupełnić swoją wiedzę i informację w tym zakresie.

Wobec wyczerpania punktu trzeciego przechodzimy do punktu czwartego.

Nie widzę Pana Starosty Roszkowskiego. Proszę? Pan radny Edward Mazur, proszę bardzo. Myślałem, że to już w tym temacie, czy w punkcie trzecim?

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado. Ja chciałbym pewną kwestię poruszyć, ponieważ tam wpłynął do Pana wniosek o kontrolę. Z mojej długoletniej wiedzy jest Pani radca prawny i prosiłbym to wytłumaczyć nam tutaj wszystkim radnym. Ja mam tam pewną wiedzę. Radny może zgłaszać taki wniosek, ale sam radny nie jest zobowiązany prawem samorządowym do bezpośredniej indywidualnej kontroli spółek i jednostek. To leży w gestii tylko i wyłącznie

Komisji Rewizyjnej po przegłosowaniu i uzgodnieniu Rady Miejskiej.
Dziękuję. Proszę o wytłumaczenie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Czy Pani Mecenasa jest w stanie tak z marszu udzielić odpowiedzi?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Co z tym może być problem. Nie będę może się na razie wypowiadać co do całych komisji, może powiedzmy o takim uprawnieniu indywidualnym każdego radnego. Każdy radny ma zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym możliwość uzyskania wszelkich informacji i materiałów. Jeśli chodzi o to jaka treść pisma została złożona i przez kogo, no to musiałabym najpierw zobaczyć co to jest i wtedy się z tym zapoznać. Ale musimy pamiętać o tym, o uprawnieniach indywidualnych radnego, to jest jedna rzecz. A druga kwestia to jest już działania komisji i tutaj już trzeba by było sięgnąć troszeczkę głębiej.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan **radny Krzysztof Fejdych**.

- Ja może odpowiem tutaj Panu radnemu. Na podstawie art. 24 o ustawie o samorządzie gminnym. Każdy z radnych ma prawo zadawać pytania kontrolne do dowolnej spółki będącej w zarządzie gminy i te pytania zadałem. Zachęcam też do sprawowania takiej kontroli pozostałych radnych, a swoją wiedzę i odpowiedziami z chęcią podzielę się z Komisją Rewizyjną i wskażę jakie tematy wymagałyby dalszej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję.

Pan **radny Mazur** ad vocem.

- Ja chciałbym tylko przypomnieć to co powiedział Pan.

Każdy radny ma prawo przyjść do rektora czy kierownika jednostki porozmawiać, tego. Ale nie ma bezpośredniego, nie ma takiego prawa, żeby przeprowadził, bo tak z tego pisma wynika, że przeprowadzenie takiej kontroli po prostu. Te słowo, o to tu chodzi. Ja rozumiem, to zgadzam się, że ma prawo zapytać, zadać pytania na piśmie indywidualne, tylko chodzi o przeprowadzenie tak zwanej takiej kontroli ściśle porównującej na kontroli dokumentów wszystkich, tak jak ma to Komisja Rewizyjna czy też inny kontroler. Dziękuję. O to mi tu chodziło.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Odpowiem Panu radnemu Mazurowi.

Po prostu prosiłbym o spokój, jeśli ktoś chce zająć głos, proszę się zgłosić przez tablet. Każdy radny, tak jak Pan tutaj radny Krzysztof Fejdych powołał się na odpowiedni artykuł ustawy o samorządzie gminnym, ma takie prawo i po szkoleniach, no bynajmniej ja jestem w nadzorze Pana Wojewody. Wiem, że wybiera się na takie szkolenie Pan radny Witold Rygorowicz z Panią Renatą Hedą jako Przewodniczący i Zastępca Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, więc będą wiedzieli dokładnie co może komisja. Natomiast przypomnę, że radny również ma takie prawo i jeśli radny Fejdych chciał z tego prawa skorzystać, to może. Może nie apel, prośba, żebyśmy byli dobrze zrozumiani.

Proszę nie ograniczać, żeby radny ograniczał innemu radnemu czy pouczał go o prawie, przepisach albo dostępie do informacji. Każdy radny ma takie prawo. Jeśli takiego prawa nie ma, to zostanie mu to odmówione i tyle w tym zakresie. Pan **radny Fejdych** ad vocem?

- Tak, chciałem tylko wskazać Panu radnemu Mazurowi, że w ramach pytania kontrolnego można zażądać kopii dokumentów dotyczących każdej sprawy, notatek służbowych, kont dokumentów wewnętrznych z wyłączeniem danych osobowych podlegających ochronie RODO. Natomiast co do meritum pytania, zachęcam jeszcze raz do korzystania z uprawnień radnych. Mimo bycia wieloletnim radnym zawsze można przyłączyć się i zapytać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Przypomnę tylko Panu radnemu Grzegorzowi Jędrzejowi, że jesteśmy w punkcie trzecim, sprawozdanie przewodniczącego rady, więc jeśli są pytania to rozumiem, że do tego zakresu. Proszę bardzo.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Innego nie zadałem jeszcze. Panie Przewodniczący, może wynika to z tego, że w tym sprawozdaniu jest to napisane tak troszkę lakonicznie, czyli o wszczęciu przez radnego Krzysztofa Fejdycha informacji o wszczęciu kontroli dotyczącej działań ZUK. Nie ma napisane przez kogo, bo gdyby było napisane, że wszczęte przez radnego Krzysztofa Fejdycha na podstawie art. 24 ustawy o samorządzie, by było wszystko jasne. A tu jest, że jest informacja, że Pan Krzysztof Fejdych informuje, że wszczęto kontrolę, ale czy to kto, gdzie, dlaczego i tak dalej to nie ma. Jest po prostu zbyt krótka informacja. Przypuszczam, że dlatego Pan Mazur dopowiedział. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, ja jeszcze raz przypomnę. Pan radny powołuje się na ustawę o samorządzie gminnym. Jest mi przykro, że muszę to powiedzieć, ale rozumiem, że każdy radny jak obejmuje mandat to zapoznaje się z ustawą o samorządzie gminnym. Jeśli radny mówi, że kontroluje czy chce dostęp do pewnych dokumentów, to rozumiem, że poprzedni radny czy każdy, który o to pyta zna ustawę o samorządzie gminnym i wie, że radny taką kompetencję ma. Nie trzeba przy każdej informacji pisać wszystkich postaw prawnych, bo jest to tylko informacja. To nie jest uchwała. Dlatego nie ma tych zapisów, bo rozumiem, że każdy radny o tym wie i ma tego świadomość. A jeśli ma jakieś wątpliwości, tak jak Pan radny Mazur, jest Pani radca prawny na sesji. Można się dopytać, jeśli się ma wątpliwości co do zapisów ustawy o samorządzie gminnym lub innej ustawy regulującej prawa i obowiązki radnych.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Tylko chodzi o to, że jest napisane, że wszczęto kontrolę w ZUK. Bo Pan radny Krzysztof Fejdych informuje o takiej czynności, ale jest, nie jest napisane dokładnie, że to Pan radny wszczął kontrolę na podstawie artykułu i wtedy nie byłoby pytań.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jeśli radny wszczyna kontrolę polegającą na okazaniu pewnego dokumentu, to jest to kontrola tego dokumentu.

Tyle można. No proszę Państwa, dzielimy widły na, igłę na cztery, tak to powiem czy zapalnik na cztery. W takim razie w związku z wyczerpaniem punktu trzeciego przechodzimy do punktu czwartego. Nie wiem czy jest Pan Starosta czy Roszkowski, czy Pan Wicestarosta Siano się tutaj podejmie, bo jest w punkcie czwartym. Przedstawienie stanowiska Starosty Prudnickiego w sprawie powodzi we wrześniu 2024 roku, zdarzenia przy ulicy Nyskiej. Bo był zaproszony Pan Starosta Roszkowski na godzinę jedenastą, no jest godzina 10.56, więc będzie? Czyli mamy cztery minuty.

Ad. 5. Myślę, że proponowałbym ewentualnie przejść do punktu może piątego, gdzie jest **omówienie zagadnień dotyczących funkcjonowania komunikacji miejskiej na terenie gminy Prudnik.**

Tutaj rozumiem, że w tym temacie jest Pan Starosta Janusz Siano. Pan Jędrzej, rozumiem, że już pytanie do Pana Starosty Siano, tak? To proszę Państwa, bez zmiany porządku obrad po prostu jakby przesuniemy punkty. Teraz jest Pan Starosta Siano i będziemy w punkcie szóstym, czyli omówienie zagadnień związanych z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej na terenie gminy Prudnik. Czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do Pana Starosty ewentualnie czy Pan Starosta chciałby skorzystać z możliwości wolnej wypowiedzi? To proszę bardzo, zapraszam

Wicestarosta Janusz Siano:

- Osoba kompetentna, która... [niesłyszalne]. Nie no teraz to ja nawet sam się słyszę. To genialne. Więc chciałem jakby kilka słów ogólnie. Chciałem przede wszystkim Państwu radnym i Panu Burmistrzowi serdecznie podziękować za to, że Państwo podjęliście moim zdaniem, co też postaram się wykazać słuszną decyzję dotyczącą tego, żeby zrezygnować z dotychczasowej formuły prowadzenia komunikacji miejskiej na terenie miasta Prudnik. I zdecydowali się Państwo, żeby to zadanie przejął Związek Powiatowo-Gminny Transportu Pogranicze. Robimy to Państwu w dużo lepszym standardzie, ponieważ siatka połączeń, którą realizujemy obecnie jest tą, która nie doczekała się realizacji, a była przygotowywana przez Urząd Miejski w Prudniku. Natomiast myśmy podjęli próbę zrealizowania tej siatki. Jest to bardzo ambitne podejście. Tych kilometrów jest dużo więcej niż poprzednio było realizowanie na terenie miasta Prudnik i wydaje się, że robimy to dużo taniej. To znaczy, no jestem pewny, że robimy to dużo taniej, z czego my się wydaje też Państwo powinni być zadowoleni. Oczywiście już szczegółowe pytania Państwo skierujecie tutaj ewentualnie do analityka, natomiast chcę Państwu powiedzieć, że jakby za rok 2024 koszt obsługi dla Państwa transportu zbiorowego na terenie gminy Prudnik to była kwota 261 tysięcy z małym haczykiem. Plan jest taki, że będzie, w połączeniu z kosztami tej komunikacji miejskiej będzie to kwota około 370 tysięcy. Z tym, że ona może ulec zmianie ze względu na to, że rosną nam koszty związane też z kosztami osobowymi i też z ambitnymi planami, jeśli chodzi o rozwój komunikacji pod kątem transportu. Konkretnie rzecz biorąc naboru, ponieważ myślę, że Państwu i nam wszystkim zależy na tym, żeby ten

transport odbywał się na odpowiednim standardzie, czyli rozumiem, że to muszą być odpowiednie autobusy. Niestety nie wiem, czy ktoś z Państwa miał kiedyś okazję prowadzić analitykę takiego planu transportowego, który jest również dosyć istotnym dokumentem, który reguluje naszą pracę jako związku. Ale zestawień, które były tam zaproponowane taboru, pod kątem taboru właśnie, to PKS Głubczyce niestety wypadł bardzo słabo. Jest to tabor stary, który w większości w zasadzie powinien podlegać wymianie. I my to czynimy od już dłuższego czasu. W roku poprzednim, w 2024 ponad 20 autobusów zostało wymienionych. Ten standard musi się cały czas podnosić i takie starania w tym kierunku czynimy. To oczywiście wiąże się też z kosztami. Nie są to jakieś duże koszty też, które gwałtownie gdzieś mogą pogorszyć sytuację finansową gmin. Rozkładają się na 9 samorządów, bo od 1 stycznia myślę, że Państwo też tą informację macie i jest nas więcej o gminę Białą, która do tego związku również przystąpiła. Także te koszty rozkładają się na 9 samorządów i wzrosty między innymi są spowodowane tym, że staramy się o to, żeby jakość tego transportu podnosić właśnie, jeśli chodzi o ten tabor. Również powiem Państwu o takim najnowszym planach. To jest internetowa informacja dynamiczna poprzez aplikację, którą chcemy wprowadzić. To piękne narzędzie. Myślę, że Państwo, którzy podróżujecie po Europie, korzystacie gdzieś tam z komunikacji powiedzmy miejskiej czy jakiegokolwiek innej, bądź też w niektórych miastach naszego kraju, to Państwo wiecie o czym mówię. To jest genialne rozwiązanie, nie wymaga znajomości rozkładu. Można poprzez aplikację w telefonie komórkowym, poprzez Google, który zaciągnie informacje z naszej aplikacji, w każdym momencie w sposób taki realny, rzeczywisty zorientować się gdzie jesteście, za chwilę przyjedzie jaki autobus, na jakiej linii i tak dalej, tak dalej. To są genialne rozwiązania, które uważam, że powinniśmy wprowadzić. Koszt tego będzie roczny około 40 tysięcy, bo wymaga to dosyć dużego zaangażowania firmy, która będzie to nam wdrażać. Trzeba zorientować wszystkie przystanki, oznaczyć je na mapie. Nie będę mówił o całej procedurze, natomiast finalny produkt myślę, że Państwu się spodoba. I to też są takie elementy, o które w tej chwili zabiegamy. W planach jest oczywiście jeszcze wprowadzenie do związku ostatniej gminy naszych dwóch powiatów. Gminy na terenie powiatu głubczyckiego, mówię o gminie Baborów, ale tutaj mamy też zaawansowane rozmowy z burmistrzem. W tym roku uda nam się sfinalizować ten temat i wprowadzić również ten samorząd w zasoby naszego związku, co też jak Państwo wiecie zdecydowanie usprawniłoby też ten transport, organizację tego transportu, ale też i kolejny samorząd, który mógłby na siebie przejąć część kosztów obsługi i rozwoju tego transportu. I przed nami jeszcze rzecz, o której chcę powiedzieć, a którą też będziemy próbowali zrealizować, to porozumienia z sąsiednimi powiatami. Mówię o powiecie nyskim i powiecie raciborskim. Mamy tam wspólne interesy, które możemy pogodzić poprzez podział niektórych linii, przejęcie linii, oddanie

linii innemu operatorowi. Ale chodziłoby o to, żeby całość linii, które będzie obsługiwał PKS były tymi liniami, które możemy złożyć do FRPA, czyli tego Rządowego Funduszu Rozwoju Autobusowego. Chcę Państwu powiedzieć, że to jest dla nas dosyć istotna kwestia, ponieważ 75% transportu, o którym mówimy jest pokrywanych z tego funduszu. Także to jest ogromne środki finansowe, które pozyskujemy. To są największe środki, które my pozyskujemy w województwie opolskim. W tym roku jest to kwota około 6,5 miliona złotych, a w sumie to jest kwota 10 milionów, które wydatkowane są na transport w ramach związku. Mogłbym jeszcze mówić, ale rozumiem, że Państwo macie też swój ograniczony czas. Chciałbym większość swojego czasu zostawić analitykowi, ponieważ weszliśmy od niedawna, od 1 stycznia swoimi usługami tutaj na terenie Prudnika i myślę, że to Państwa najbardziej będzie interesowało, intrygowało i może Państwo skorzystacie z tej możliwości. Proszę zadawać śmiało pytania. Ja wiem, że Daniel odpowie na każde Państwa pytanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Staroście Siano i proszę Pana analitykę o ewentualnie dodanie dodatkowych informacji.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- To już może witam Państwa, takich bardziej technicznych, dotyczących tego, że celem też całego związku i mojego działania wewnątrz związku jest maksymalizacja środków zewnętrznych, które można pozyskać do obsługi komunikacji. I są to zarówno środki z Urzędu Marszałkowskiego. Jest to dopłata do biletów ulgowych, zarówno tych, które dla uczniów szkół podstawowych zamawiają gminy, jak i tych, którzy indywidualnie uczniowie szkół średnich kupują. Plus to jest właśnie wspomniany już Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, gdzie można do 3 zł do kilometra uzyskać dotacji. I staramy się tą komunikację tak organizować, żeby móc sięgnąć jak najbliżej tej pełnej puli. W związku z tym właśnie, co też było przed chwilą powiedziane, to jakieś 3/4 deficytu udaje się finansować właśnie z Funduszy Rozwoju Przewozów Autobusowych.

W skali jednego kilometra jest to w tej chwili 7,08 zł koszt przejeżdżania. To jest w przybliżeniu 7 zł, na które w przybliżeniu składają się 3 zł przychody z biletów w komunikacji lokalnej, tu wyłączając po mieście Prudniku. Złotówka to jest wkład własny samorządu na tych liniach, które obsługują potrzeby gminne, ponieważ linie ponadlokalne, jak na przykład Głucholazy-Opole, tutaj ten wkład własny realizuje samorząd szczebla powiatowego, a też korzystają mieszkańcy. No i kolejne właśnie trzy złote blisko to jest to FRPA. Przy czym tutaj zgodnie z ustaleniami z Panem Burmistrzem, jeśli chodzi o obsługę komunikacji miejskiej, przyjęliśmy też dla prostszych rozliczeń ten sam koszt wozokilometra, mając świadomość, że jednak eksploatacja w warunkach miejskich generuje wyższe koszty, ale to jest też ukłon w stronę Państwa gminy. No taką ciekawostkę mogę powiedzieć, że jeżeli autobus lokalny średnio spala około 22-23

litrów, to autobus miejski potrafi spalić 42 litry przy tych ciągłych zatrzymaniach, ruszaniu. W związku z tym, no ten koszt jest wyższy, ale rozliczamy to we wspólnym koszcie i też to rozwiązanie wszystkim przynosi korzyści. Bo jeśli chodzi o to, te zmiany w tutaj obsłudze miasta, to ich założeniem było to, żeby tak zmodyfikować tę komunikację, żeby ona formalnie spełniała wymogi dofinansowania z FRPA. Bo dotąd ona była jeszcze w 2024 w 100% finansowana przez właśnie Państwa gminę. Nie było tutaj dochodów z biletów, no więc to było tak w pełni finansowanie. A w tej chwili można było sięgnąć po te środki zewnętrzne i dało to korzyść dla gminy, którą szacujemy do około 300 tysięcy w skali roku. Dzięki temu zewnętrznemu finansowaniu opłaca się to także, jeśli chodzi o związek czy pozostałych udziałowców związku samorządów, ponieważ zwiększa się praca przewozowa. To jest jakieś 120 tysięcy kilometrów w skali roku tutaj na terenie gminy i w związku z tym koszty stałe rozkładają się na więcej kilometrów i powoduje to oszczędności w skali całego przedsięwzięcia właśnie wspólnego jako związek powiatowo-gminny. No taki jest cel, żeby na zasadzie synergii uzyskać lepsze efekty współpracując.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

I już zgłosiło się czterech radnych z pytaniami, prosiłbym pierwszego Pana radnego Krzysztofa Fejdycha o zadanie pytania i powiedzenie komu chce Pan to pytanie zadać, czy Panu Staroście, czy Panu zajmującego się analityką.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Przyznam, że będę potrzebował tutaj porady, kto może na nie odpowiedzieć, ponieważ mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy rozszerzenia transportu na terenie gminy na wioski i nie wiem kto tutaj będzie władny odpowiedzieć na to pytanie. Drugie pytanie dotyczy zagęszczenia połączeń komunikacyjnych z Nysą w związku z rozbudową strefy ekonomicznej i dużą ilością miejsc pracy, która tam powstaje. Jakby z perspektywy gminy Prudnik widzę potrzebę zagęszczenia tych połączeń szczególnie w takich godzinach wrażliwych, kiedy odbywają się zmiany pracownicze. Czy jest taka możliwość i czego by to wymagało? Dziękuję.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Dobrze, pierwsze dotyczące obsługi wiosek.

No tutaj trzeba powiedzieć, że co prawda nie jeszcze jako związek powiatowo-gminny, ale wcześniej ze względu na samorząd, na PKS Głubczyce. Już w 2019 roku, od połowy roku, kiedy ARIWA zaprzestała swojej działalności, w takiej trudnej sytuacji był cały powiat prudnicki. Zostały wykonane takie kroki, żeby zapewnić tę komunikację na wioskach, w takiej skali, jakiej to było możliwe. I sukcesywnie w kolejnych latach udawało się często dogęścić tych kursów. I są jak najbardziej takie możliwości, żeby tych kursów na wioski było więcej. Natomiast jeżeli to są połączenia między siedzibą gminy, a wioską, no to tą złotówkę tego udziału własnego musiałaby w

tym momencie ponosić gmina. I jeżeli taka będzie tutaj chęć finansowania, przy czym mówię to jest tylko złotówka z 7 zł. W związku z tym to jest i tak tutaj spora dźwignia finansowa, to będą mogły być takie, ze względów organizacyjnych nie ma przeciwwskazań żadnych ze związku czy PKS-u, żeby tych kursów było jeszcze więcej.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czy ta złotówka może pochodzić po prostu z ceny biletu?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- To musi być wkład własny do FRPA. Jest wymaganie, żeby FRPA było, to musi być ze strony samorządu.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czyli to pytanie, jakby uzupełniające. Czy może być w takim razie karnet sprzedawany przez gminę na kursy lokalne i to byłby ten wkład własny? Czy to ciągle będzie jakby z perspektywy prawnej traktowane jako sprzedaż biletu i nie może być udziałem własnym?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- No tak jak Pan tutaj mówi. Wydaje mi się, że to jest właśnie kwestia taka, że musi być z budżetu państwa ta część, natomiast no później są rozliczane czy jest deficyt, natomiast udaje się to tak robić, że te 3 złote mniej więcej z biletów sumarycznie pozyskać. No wiadomo, jedne są mniej, jedne bardziej dochodowe, ale udaje się to wspólnie rozliczać tak, żeby tej złotówki udziału nie przekraczało.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dopytam tylko czy byłaby możliwość, żeby przedstawił Pan na przykład, gdyby radny się zwrócił którykolwiek o taką symulację wybranej trasy wokół Prudnika i miejscowości wiejskich wokół Prudnika?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tak, no proszę do naszego związku kierować pismo, konkretnie w jakich godzinach, do jakiej wioski i wtedy możemy odesłać informację, jaki byłby dodatkowy koszt gminnej organizacji tego.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tam było drugie pytanie jeszcze dotyczące Nysy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę bardzo.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tutaj w ostatnim czasie też poprawiliśmy komunikację z Nysą. Zostały uruchomione dodatkowe kursy. W szczególności te kursy miały na uwadze możliwość dojazdu na godzinę ósmą do Prudnika, co też było zgłaszane. Tam było kilku uczniów, chyba nawet dwoje nauczycieli i też plus powrót koło godziny 15.30. Kiedyś Pan Burmistrz Zawiślak wnioskował. Teraz też szkoły średnie, więc to jest dodatkowe połączenie. Jeśli chodzi o dojazd do miejsc pracy w systemie 3-zmianowym, jak najbardziej może to być możliwe. Takie połączenie w

tej chwili jest np. realizowane do firm znajdujących się tutaj w Prudniku od strony Głucholaz i zarówno na Nyską, jak i na Meblarską. Natomiast no niestety w praktyce nie cieszy się to aż takim powodzeniem jak było wcześniej deklarowane przez pracodawców. Gdzieś w poprzedniej firmie też miałem doświadczenie z takimi przewozami pracowniczymi. Czasem to jest tak, że pracodawcy no chcieliby zrekrutować na trzy zmiany, żeby mieć dojazd, a kończyło się tym, że to były plany pracodawców. Pracowników niestety tylu nie udało się pozyskać. To była jedna zmiana, autobus tam stał. I tutaj oczywiście można też zrobić takie połączenia, tylko kwestia jest tego typu, że poza powiatem prudnickim bez tego porozumienia nie uzyskamy funduszy z FRPA i będzie to w większym stopniu obciążało budżet. No i praktyka pokazuje, że zazwyczaj jednak to są zamknięte przewozy organizowane przez konkretne firmy. Ale jeżeli będą to z Prudnika, to na pewno PKS Głubczyce też będzie chciał je obsługiwać.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jasne. To też pytanie uzupełniające, jeżeli mogę. Czy to mogły być kursy do Strefy Ekonomicznej w Radzikowicach i czy mogą być w porozumieniu z pracodawcami, którzy tam mają siedziby? Bo wiem, że tam w tej okolicy powstanie za chwilę 2000 miejsc pracy i to jest duża baza.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tak. Jeżeli pracodawcy będą partycypować w tych kosztach, to jak najbardziej takie kursy są możliwe. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby tam pojechać.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo. Rozumiem, że Pan Starosta chce coś uzupełnić.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Tak, ja tylko chciałem jeszcze dopowiedzieć, bo mówił Pan o tej komunikacji miejskiej. Tu trzeba być też troszeczkę takim ostrożnym w tym sensie, że rozszerzanie jej poza granice miasta wiąże się z pewnymi problemami finansowymi, bo nie dostaniemy wtedy dofinansowania, jeśli chodzi o te środki z FRPA i tu może być problem. Także my jesteśmy ostrożni. Ja w ogóle, żebyście Państwo mnie też dobrze zrozumieli, ja nie mam zamiaru ingerować w politykę, którą Państwo prowadzicie, szczególnie tutaj burmistrz, jeśli chodzi o komunikację miejską w sensie biletów darmowych, ale z mojego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem byłoby, gdybyście Państwo zastosowali formę na przykład takich karnetów. Wiem, że będzie okazja ku temu, żeby do tego tematu może wrócić i porozmawiać tutaj w waszym, Państwa gronie, bo będziecie Państwo pewnie dyskutowali na temat karty i tutaj mam informację od burmistrza, że mamy coś takiego jak karta mieszkańca. Więc może wtedy ewentualnie Państwo rozważycie, bo wiecie Państwo nie zawsze to co jest darmowe jest dobre, nie? I macie Państwo też takie

przeświadczenie. Darmowe oznacza też wiele problemów, o których no nie chciałbym tutaj mówić Państwu, ale oto są problemy, które czasami niestety głównie dotyczą jakby samego, samych kierowców i PKS-u Głubczyce, PKS-u Prezesa. Więc nawet symboliczna złotówka albo karnet, nawet darmowy karnet byłby lepszym rozwiązaniem niż zupełnie nic po prostu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo Panu Staroście. Mam nadzieję, że będziemy z tego zaproszenia korzystać i na pewno będzie Pan jeszcze nieraz zaproszony na sesję Rady Miejskiej. Będziemy dyskutować o tym temacie.

Następny w kolejności jest Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Starosto, radny Krzysztof Fejdych już częściowo wyczerpał pytanie, które chciałem zadać odnośnie rozszerzenia komunikacji miejskiej na tereny wiejskie, ale tak jak Pan stwierdził. Tutaj należałoby rozważyć tą kwestię darmowej, nie darmowej. Natomiast chciałbym tylko zauważyć, że mieszkańcy całej gminy łożą środki, czy to z podatków, czy z innych dochodów, które mieszkańcy jako gminy muszą podnieść, a korzysta tylko miasto z darmowych biletów.

I teraz tak, wprowadzenie Karty Mieszkańca Gminy Prudnik, czy będzie również obligowało mieszkańców ościennych miejscowości typu Łąka Prudnicka, Niemysłowice, Moszczanka, Rudziczka do darmowego przejazdu środkami transportu, które Państwo oferujecie. W 2022 roku napisałem interpelację właśnie dotyczącą rozwinięcia świadczenia usług transportowych i otrzymałem informację, że Państwo jako związek powiatowo - gminny wyłącznie świadczyć usługi w granicach administracyjnych miasta i nie ma możliwości rozszerzenia, wskazanie sołecka. W chwili obecnej zmienia się troszeczkę perspektywa i zakres waszego działania, więc wydaje mi się, że tutaj wejście w głębsze analizy mogłoby pozwolić na to, że można by było skomunikować komunikacją miejską i nie mówię darmową, bo Pan Starosta słusznie zauważył i w tym tonie również wypowiedział się Pan Prezes PKS Głubczyce, który jednoznacznie zanegował darmowy transport miejski ze względu na fakt, że chodzi o dewastowanie pojazdów autobusów przez osoby spożywające alkohol, nadużywane są wulgaryzmy w obecności dzieci i powodowanie darmowej komunikacji miejskiej troszeczkę czasami prowadzi do demoralizacji młodzieży. Również chciałbym, aby przeprowadzono analizę tutaj połączeń i kursów, z racji tego, że czasami odbywa się, o ile w godzinach porannych ma to zasadność i dzieci, i większość mieszkańców się porusza tymi autobusami, autobusy są pełne. Tak wieczorem można zauważyć, że mówiąc kolokwialnie autobusy wożą powietrze. Więc tutaj też należałoby to przeanalizować i w ramach pustego przejazdu autobusu z powietrzem można by było rozszerzyć o przejazd na miejscowości choćby najbliższe, jak nie Mysłowice. Czy też Łąka Prudnicka, bo należy zauważyć, że przejazd z najdalszego punktu [niezrozumiałe] Wzgórza, tak to nazwijmy, do Rogatek Prudnika, czyli ulica Zwycięstwa jest większą odległością niż przejazd z Łąki Prudnickiej do miasta.

Więc tutaj należałoby dać równe szanse wszystkim mieszkańcom.

Nie mówię za darmo, ale to co Pan powiedział, wprowadzenie karnetu dwuzłotowego, bo na chwilę obecną cena biletów z Łąki Prudnickiej niespełna dwa kilometry do miasta to jest sześć złotych i dzieci muszą niestety płacić cenę sześciu złotych, gdzie na terenie miasta jeździmy wszyscy za darmo. Także bardzo proszę o analizę i mam nadzieję, że Rada Miejska też podejmie takie działania wiążące i spójne z polityką, którą wszyscy chyba propagujemy, aby rozszerzyć komunikację miejską na ościenne miejscowości i będziemy ewentualnie tutaj już jako samorząd gminny wchodzić już w relację z samorządem powiatowym, aby dopracować, uszczegółowić to i wybrać jak najbardziej optymalne tutaj rozwiązania, by skomunikować jednak te miejscowości podmiejskie. Ewentualnie wprowadzić program pilotażowy na okres choćby kwartału, bo w okresie jeszcze jest okres szkolny, żeby sprawdzić zapotrzebowanie na ten transport zbiorowy, aby takie możliwości przedstawić, przeanalizować, bo może czasami nie warto będzie utworzyć linii, gdzie będzie tam nierentowne, ewentualnie będą jeździły dwie osoby. Natomiast program pilotażowy kwartalny w okresie kwartalnym powodowałby, że mielibyśmy ogólne rozpoznanie, że tak powiem bojem, żeby zobaczyć, czy jest to potrzebne w danej miejscowości, czy nie jest to też potrzebne. Więc jaka sugestia i mam nadzieję, że to prace też w tej materii ruszą. I nie wiem, czy mogę skorzystać z obecności Pana Wicestarosty, który ma...

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Znaczący ja mógłbym się odnieść do tego, co Pan powiedział, bo mogę zapomnieć to, co było wcześniej, jakby podzielić to. Więc tutaj, jeśli chodzi o komunikację miejską na terenie miasta, to utrata tych przychodów jest niewielka, ponieważ bilety były tanie na terenie miasta. Można sądzić, że spora część z obecnych użytkowników dlatego, że jest darmowa przejeżdżają, a gdyby była płatna i tak tych pieniędzy by nie wprowadzili tutaj do systemu. Natomiast jeśli chodzi o obsługę całej gminy, to samych biletów, które gmina kupuje dla uczniów szkół podstawowych to jest około 150 tysięcy, czyli to jest połowa ceny. Drugą połowę uzyskujemy od Urzędu Marszałkowskiego jako dotację do biletu ulgowego, więc te środki automatycznie byłyby utracone, kiedy byśmy od tej odpłatności odeszli.

Podobną pulę biletów też kupują uczniowie szkół średnich i tu znowu będziemy mieli 150 tysięcy około od Urzędu Marszałkowskiego, kolejne tyle od tych uczniów. Czyli to jest kwestia około pół miliona, robi to różnicę przynajmniej na kosztach.

To jest jedna kwestia. Druga kwestia, też tą komunikację, która teraz jest, jeżeli chcemy to formalnie pod względem FRPA nazwać i te pieniądze słusznie pobierać i nie sprowadzić sobie na głowę kontroli, to określenia komunikacja miejska teraz, no formalnie nie możemy do niej używać, bo jak chcemy fundusze pozyskać, no to trzeba było przekształcić. W kwestii tego, czy mieszkańcy innych gmin korzystają, też korzystają z komunikacji. Tamtych kilometrów jest więcej niż samej komunikacji miejskiej przejeżdżany. Wysokość stawki za

przejazdy też jest kwestią do negocjacji. Jeżeli będzie mniejszy wpływ biletów, no może się okazać, że ta złotówka do kilometra wkładu własnego gminy nie starczy i wtedy będą konieczne jakieś dopłaty ze strony gminy, ale jeżeli taka jest wola, to w jakiejś tam materii można obniżyć. Kwestia też jest taka, że uczniowie nie płacą tych 6 złotych z Łąki, ponieważ mają najczęściej bilety miesięczne i te bilety miesięczne są tylko w połowie płatne. Druga połowa jest przez Urząd Marszałkowski dopłacana. Więc nie dość, że jako bilet miesięczny mniej za przejazd wychodzi, to jeszcze połowę Urząd Marszałkowski dopłaca, więc na pojedynczy przejazd to wychodzi taniej. Czy tam była jeszcze jakaś kwestia, do której można się było odnieść? No to chyba łączy się z pytaniem poprzedniego Pana radnego, który mówi, żeby wystosować pismo, gdzie, o które, jakie kursy, jakie będą koszty, wtedy będzie odpowiedź.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Dokładnie tak jak... Radni się zwrócą do Państwa z pismem, wyznaczając jakąś trasę, żeby ją skalkulować, jak ta trasa przy określonych godzinach, jakie miałyby koszty ponoszone przez gminę i ewentualnie ponoszone przez związek z dopłatami.

I w kolejności następny jest Pan **radny Łukasz Karpowicz**.

- Dzień dobry, witam. Szanowni Państwo, mam kilka pytań dotyczących funkcjonowania komunikacji na terenie miasta. No zacznę od tego pytania, które najczęściej pada wśród mieszkańców o kursy do centrum handlowego w Lubrzy. W rozkładzie widnieje od miesiąca stycznia, a te kursy jak wiemy są nierealizowane.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tutaj jeśli chodzi o to centrum handlowe, ich zarząd już w listopadzie wyraził nawet na piśmie to, że oni chcą, żeby tam te kursy były i oni wyznaczają miejsce. Natomiast okazało się, że w praktyce było to nieco trudniejsze i ze względu też na jakiś wewnętrzny sposób decyzyjny zarządcy tych centrum handlowych, Pani, z którą miałem osobiście kontakt ma tych centrów 17 pod sobą, więc też nie było to łatwe. Miejsca, które proponowaliśmy początkowo na przystanek, okazywało się, że tam nośność podbudowy nie była wystarczająca i niestety te rozmowy przedłużały się. I doszło do tego, że sama jakaś tam główna kierowniczka chyba na Polskę musiała to zatwierdzać. I takie mamy już zgody na ustanowienie tamtego przystanku. No formalnie ona była w listopadzie. To, że fizycznie ona się przedłużyła, no niestety nie mieliśmy na to wpływu, bo tam druga strona. Też wiąże się to jeszcze powiem tutaj z kwestią poprzedniego Pana radnego, do której się nie odniosłem. Pewne kursy, znaczy, że gdzieś tam wieczorem mniej są wykorzystane. Były przeprowadzone badania też, jeśli chodzi o liczbę pasażerów. Będzie to też uwzględnione. Kurs między 19.00, a 20.00, będzie tam przerwa, żeby tych kilometrów zaoszczędzić, ale to też nie jest tak, że jak tutaj zabierzemy i to możemy coś w szczycie dołożyć, bo prawdopodobnie jest to na takiej zasadzie, że i tak potrzebujemy kierowcę w komunikacji miejskiej do wieczora przechować, bo musi nam

obsługę trzeciej zmiany zrobić. A z drugiej strony na wioskę będzie to prawdopodobnie w godzinie szczytu, gdzie będzie potrzeba kosztów stałych wprowadzenia kolejnego autobusu, więc to też nie jest takie proste równanie, ale właśnie jest to cały czas też monitorowane i w związku z tym właśnie badaniem, które było jest planowana prawdopodobnie od 1 kwietnia korekta tego rozkładu i wtedy te kursy do Lubrzy będą już skutecznie realizowane.

Radny Łukasz Karpowicz:

- A co z kursami, które się nie odbyły, jak to było finansowane? Bo w rozkładzie te kursy były zapisane.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tak, ale gminy rozliczają się według faktycznie wykonanych kursów, więc jeżeli było ich faktycznie wykonanych mniej, to znajdzie to odzwierciedlenie w niższych kosztach.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Teraz Pan napomniął, że będzie korekta rozkładu jazdy.

Czy w tej korekcie zostało uwzględnione również to,

że w tym roku basen przy ulicy Zwycięstwa będzie zamknięty i te kursy generalnie będą można powiedzieć niepotrzebne?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tutaj informacji co prawda nie miałem. Tutaj z Urzędu Miasta pracownicy, którzy mamy dialog w kwestii tego rozkładu, prosili, żeby tam były pod basen. Natomiast obserwacje pokazały, że nie tylko pracownicy basenu, bo chcieliśmy też jak najbardziej ten rozkład uprościć, żeby to nie było, a w wakacje jedzie tak, a w inny dzień inaczej. Kilka kursów takich wprowadzić, które by tam mogły jeździć nie tylko w wakacje. No i badania pokazały, że jednak tam byli pasażerowie, więc w takim niedużym wymiarze też w kwestii obsługi tam sąsiedniej zabudowy te kursy tak jak były, tak dalej występują.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tu chodzi o częstotliwość tych kursów, które zapewne nie będą w tym okresie wakacyjnym potrzebne, tak? Żeby tu skorygować do tej ilości podstawowych.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Jeszcze myślę, że jest taki moment, że możemy to zasugerować i przedyskutować, ewentualnie wycofać te kursy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Kolejne pytanie mam o kursy przez ulicę Legionów. Zostały postawione, tam nowe przystanki ustanowione, z których z tablicy informacyjnej wynika, że będzie przejeżdżał jeden autobus na dobę do centrum handlowego w Lubrzy. Jaki jest sens, zamiar ustanowienia w tych miejscach przystanku dla jednego kursu?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tutaj była inicjatywa po stronie Urzędu Miasta. Ja przyznam szczerze osobiście, no nie byłem zwolennikiem przejazdu przez Legionów, ponieważ pasażerowie są przyzwyczajeni do wsiadania na Grunwaldzkiej po wschodniej stronie. Tutaj myślę, że trudno, bo teraz

tutaj wypowiadał się jakby trochę za urząd, ale rozmawiałem w tym dialogu, więc chciałem zrozumieć stanowisko. Wynikało to z kwestii, żeby obsłużyć basen w kierunku centrum. Jak był basen funkcjonujący, były w poprzednim rozkładzie komunikacji jeszcze miejskiej w zeszłym roku kursy, które miały zawracać na tym parkingu. Jednak w praktyce to rozwiązanie w momencie, kiedy były samochody parkowane i funkcjonował basen nie sprawdzało się. Więc był pomysł, żeby one po prostu przez ulicę Zwycięstwa przejechały w kierunku centrum, a jednocześnie, żeby nie opuścić obsługi środkowego przystanku na Grunwaldzkiej, to takie zostało zaproponowane rozwiązanie. No i to zgodnie z tym, co tutaj w dyskusji jakby wypływa, zostało przetestowane. Teraz będzie cztery miesiące. Badania jednak nie pokazały, żeby tam byli pasażerowie na samej Legionów, bo to też nie o Legionów chodziło. Ale też niestety takie rozwiązanie doprowadzało, że teoretycznie niby Grunwaldzka była obsługiwana, ale na żadnym z tych przystanków, do którego ludzie są przyzwyczajeni.

Bo na tym najbliżej Kościuszki to się zatrzymała już na Kościuszki zamiast na końcu Grunwaldzkiej. W połowie ulicy zamiast przy żabce zatrzymywał się na Legionów, a na końcu Grunwaldzkiej zatrzymywał się jakby od centrum na przystanku. Także niestety badania pokazały, że ten odcinek jakby był martwy w połączeniu z informacją o basenie, plus jeszcze praktyka pokazała, że wyjazd na ulicę Grunwaldzką z Legionów też był problematyczny, kiedy tam klienci żabki poparkowali samochody. W tej korekcie ten przejazd przez Legionów jest planowany.

Radny Łukasz Karpowicz:

- To znaczy ja bym się zgodził, jeżeli tych kursów by było więcej niż jeden. Dla jednego kursu, no nie ma to jakiegokolwiek sensu. Jeszcze o dziewiątej rano, kiedy no umówmy się o tej godzinie z basenu raczej mniej osób korzysta.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Znaczący to był pomysł, bo o 10.00 miał basen startować, żeby od strony Chopina dowieźć. Ale powiedzmy, że się nie sprawdził, będzie wycofany.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak.

Teraz mam kolejne pytanie, tutaj związane jakby z samą komunikacją, czyli z autobusami. Chodzi mi mianowicie, czy wszystkie autobusy, które kursują na terenie miasta spełniają normy Euro 6?

Również te, które jeżdżą w zastępstwie na komunikacji miejskiej?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Z tego co pamiętam, to tam Państwa jeszcze we wcześniejszych przetargach była to norma powyżej Euro 5, to jest taka pośrednia między 5, a 6 EEV i tego typu autobusy były nabywane. Natomiast ze względów technicznych dotychczasowy autobus rezerwowy sprawiał sporo kłopotów i jest zastępowany i trwają poszukiwania, żeby również autobus rezerwowy był w tym standardzie nowego.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tu były właśnie spostrzeżenia, że ten... [niesłyszalne].
Właśnie ten zastępczy.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- On został wycofany i jest nowy w miejsce niego zastępczy poszukał.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ostatnie pytanie odnośnie samych przystanków, mianowicie umieszczenia mapek z trasami, ponieważ po wprowadzeniu nazwijmy to nowej firmy te trasy uległy zmianom i jest to mało czytelne. Czy można by było właśnie kolorami oznaczyć daną trasę poprzez montaż mapek na słupkach przystanków?

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Takie rozwiązanie jest analizowane.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję bardzo.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Jeżeli mogę. Panie Przewodniczący, jeżeli mogę dopowiedzieć do tych pytań, które Pan zgłosił, to po pierwsze przepraszamy za to zamieszanie. Mówię to jako szef związku, dotyczące właśnie tego dojazdu do galerii. Trwało to bardzo długo, ja też byłem cały czas w rozmowach, niestety one trwały i trwały, za co bardzo serdecznie tutaj chciałem też przeprosić wszystkich mieszkańców Prudnika za to zamieszanie tutaj na tym. Poza tym chciałem jeszcze Panu powiedzieć odnośnie tych oznakowań. Właśnie poprzez wprowadzenie tej aplikacji, o której mówiłem w swoim krótkim wystąpieniu, tam również jest taka możliwość, że będą nowe, zupełnie nowe wydrukowane właśnie oznaczenia przystanków z namalowanymi właśnie, wyrysowanymi wszystkimi liniami. To będzie zupełnie inna jakość, dlatego też nam bardzo zależy na tym, żeby wprowadzić tą aplikację, bo tam są też takie możliwości, bardzo duże możliwości zresztą.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Staroście. Ja tylko przypomnę, że dzisiaj również jest Rada Powiatu i Panowie Starostowie prosili, żeby zadawać konkretne pytania, tak żeby mogli też zdążyć na sesję Rady Powiatu. Ostatni zgłosił się tutaj Pan **radny Bartosz Trytek**. Proszę.

- Dzień dobry, witam Państwa serdecznie.

Mam takie pytanie. Czy istnieje możliwość stworzenia nowej linii, bo chyba tam linii tej miejskiej nie ma do ogródków działkowych na ulicy Wiejską. No są to duże ogródki działkowe w Prudniku i tutaj troszkę ludzi mi mówi, czy by była taka możliwość po prostu rozszerzenia tej linii miejskiej? Oczywiście w okresie sezonowym, czyli wtedy kiedy ludzie z tych działek tak naprawdę korzystają, jeżdżą, plewią, robią wszystko co tam trzeba.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- To jest wylot na Trzebinę, prawda?

Radny Bartosz Trytek:

- Tak, tak, tak.

Analityk Powiatowo- Gminnego Związku Transportowego POGRANICZE:

- Tam jest droga krajowa. Jeżeli GDDKiA wyrazi zgodę na przystanek, to jak najbardziej. Tylko gmina musiałaby wystąpić do GDDKiA o wyznaczenie tam przystanków. Ewentualnie jakąś swoją działkę, ale też taką, która by nadmiernie nie komplikowała przejazdu autobusu znaleźć, na której można ustanowić ten przystanek. Bo tutaj jakby, no to nie od nas zależy, my możemy tylko na przystankach, których zarządcy drogi wyznaczają. Więc zachęcałbym gminę, żeby do GDDKiA skierować taki wniosek.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę, **Pan Burmistrz** uzupełni odpowiedź.
- Drodzy Państwo, Szanowny Panie Radny. Myśmy to rozważali, tylko rozmawiając z Generalną Dyrekcją tam nie ma miejsca na przystanek. Tam jest uregulowana kwestia naszej działki i zjazdu. W momencie kiedy ta droga zostanie przekazana jako droga prawdopodobnie gminna, czy ulica wiejska będzie gminną, to wtedy będzie na pewno dużo więcej możliwości, żeby coś tam w tym materii zrobić, bo my możemy na zwykłej drodze np. wymalować taką kopertę, która jakby pokazuje, że można się tam po prostu zatrzymać na samej drodze i to jest dopuszczalne, ale na tego typu drogach krajowych, no GDDKiA nie chce się zgadzać, ale jeszcze będziemy rozmawiali w tym temacie. Także tutaj nie zasypiamy popiołu, zanim będzie obwodnica, żeby jeszcze spróbować taki kierunek uruchomić.

Radny Bartosz Trytek:

- Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Staroście Januszowi Siano za przybycie, za udzielenie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Wicestarosta Janusz Siano:

- Panie Przewodniczący, jeszcze tylko na koniec chciałem podziękować Państwa przedstawicielom, którzy dosyć aktywnie są zaangażowani w pracach związku. Mówię tutaj o Panu Burmistrzu i o Panu Jacku Urbańskim, którzy naprawdę dużo wnoszą do tego związku. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Ad. 4. Przechodzimy do punktu wcześniejszego, do przedstawienia stanowiska Starosty Prudnickiego w sprawie powodzi we wrześniu 2024 roku. Zdarzenie przy ulicy Nyskiej. Jest z nami Pan Starosta Radosław Roszkowski. Proszę bardzo o przedstawienie swojego stanowiska.

Starosta Prudnicki Radosław Roszkowski:

- Dzień dobry Państwu. Bardzo miło mi z Państwem dzisiaj spotkać się. Co prawda mamy opóźnienie 35-minutowe względem tego, na którą godzinę miałem zaproszenie, a zatem z siłą rzeczy będziemy musieli dość szybko dzisiaj moje wystąpienie, jak też i Państwa ewentualne pytania ogarnąć, jako że o 12.00 rozpoczyna się posiedzenie Zarządu Powiatu przedsesyjne, o 12.30 jest sesja Rady Powiatu. Chciałbym Państwu powiedzieć, że jesteśmy, przed pół rokiem byliśmy wszyscy... Przed pół rokiem byliśmy wszyscy świadkami bardzo trudnych chwil dla

wielu mieszkańców ziemi prudnickiej, dla służb, które związane są z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym naszego terenu, dla samorządów, dla wielu z Państwa, również działacie Państwo w różnych gremiach, które związane są z działalnością Sztabu Przeciwkryzysowego w przypadku Pana Burmistrza chociażby czy wiceburmistrza. Niektórzy z Państwa działają w ramach struktur Ochotniczych Straży Pożarnych. Tutaj uśmiecham się chociażby do Pani Alicji Zawiaślak. A zatem wiemy, że ta powódź nie dotyczyła tylko tych nieszczęść, które nas dotknęły ze strony rzeki Złoty Potok czy Prudnik, ale także z wielu mniejszych cieków, jak też i z podtopień wodą zalewającą domostwa naszych mieszkańców z pól. Co za tym idzie straty były niebagatelne, szczególnie żal oczywiście mieszkańców, którzy mocno ucierpieli. Te straty również znaczące są w infrastrukturze samorządowej, czy też państwowej na terenie gmin, które są u nas położone. W samym Prudniku również, który chyba najbardziej ucierpiał, jeśli chodzi o te miasta i również powiat prudnicki niemałe straty poniósł. Przechodząc do tematyki, która jak gdyby nas chyba w tej chwili najbardziej interesuje, tak się domyślam patrząc na przybyłych gości, to kwestia zalań przy ulicy Nyskiej. Chodzi o ten mur, który jest położony po prawej stronie tejże ulicy. Patrząc od strony miasta ten mur został przerwany, jego ciągłość poprzez pracę koparki, spychokoparki. Spowodowało to niewątpliwie duży przelew wody tamtędy i udrożnienie ulicy Nyskiej, natomiast niewątpliwie wywołało to wiele spekulacji, wiele niezadowolenia ta sytuacja, która wtedy miała miejsce. Stąd też uznałem, że skoro Państwo, co oczywiste, jesteście zainteresowani tą tematyką, to też warto, żeby dzisiaj o tym powiedzieć. Po namyśle i rozmowie z prawnikami uznałem, że nie przedstawię dzisiaj Państwu wszystkich dokumentów czy też wszystkich dowodów, które w tej sprawie mam przygotowane z uwagi na, z tego co wiem toczące się śledztwo w prokuraturze. W związku z tym myślę, że przedwczesnym byłoby publiczne prezentowanie jakby mojej opinii i też dokumentacji, która potwierdza to, co będę zeznawał w późniejszym etapie, ewentualnym późniejszym etapie śledztwa. Mamy przygotowanych kilka slajdów. Ja bym prosił, żeby te slajdy powiększyć, bo dość słabo widać w tej chwili. Nie da się większego tego zdjęcia zrobić. Jest to zdjęcie, które obrazuje zakres przelewania się wody. W momencie, kiedy przybyłem na ulicę Nyską ta woda wzrastała w miarę zwiększenia się przepływu wody na tamie w Jarnołówku. Na ulicy Nyskiej pojawiłem się około godziny 11.20-11.30 po uzyskaniu informacji około godziny 11.10 o tym, że stan wody na tamie w Jarnołówku jest najwyższy w historii i woda zaczyna przelewać się już poprzez koronę zapory, a zatem jest to rekordowa woda, która dotychczas ziemi prudnickiej od powodzi na początku ubiegłego wieku nie dotyczyła. Tak dużej wody nie było nawet w 97. roku. Jak widać z tego zdjęcia woda przelewa się już przez, wzrastający poziom wody zaczyna powodować, że przelewa się ona już przez portiernię, bo tam jest taka wyrwa. To znaczy nie ma drzwi z

obu stron w portierni i przelewa się również już za Portiernię Froteksowską, tą nową. Na kolejnym zdjęciu będzie widać, że podobny poziom wody uwidocznił się także na przeciwległej ulicy prowadzącej do dawnej Strażnicy Zakładowej Straży Pożarnej. Proszę o powrót do tego poprzedniego slajdu. Tutaj widzimy jak gdyby zakres zalania ulic w tej części miasta i poziom wody, który wtedy był wzrastający. Stąd też po rozmowie z pracownikiem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku, mając świadomość, że również jest w pogotowiu psycho-koparka. Po rozmowie z udziałem Wicekomendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej podjęliśmy działania związane z przerwaniem ciągłości muru, jako też, że mieliśmy świadomość, że wzrastająca woda doprowadzi do jeszcze większych strat w Zakładzie Henniges, tam też i pracownicy Hennigesa lamentowali w pobliżu właśnie naszego miejsca narady, że przerwanie tego muru spowoduje udrożnienie ulicy Nyskiej, zmniejszenie poziomu wody na Hennigesie i pozwoli służbom ratowniczym dotrzeć, ratowniczym, technicznym dotrzeć, po prostu przejechać przez ulicę Nyską w jedną czy w drugą stronę. Chwilę później, jest to zdjęcie, które dokumentuje właśnie ten fakt, że służby Tauronu już zaczęły po opadnięciu wody, częściowym opadnięciu wody, widać po kołach, że tej wody jest już mniej, mogły przejechać w obu kierunkach. To jest jedno z kilku zdjęć, które posiadam, ale jak powiedziałem nie chciałbym wszystkich dzisiaj Państwu zaprezentować. Tutaj Szanowni Państwo mamy poziom wody stuletniej. Poziom wody stuletniej i to jest z hydroportalu mapa. To nie jest jakaś mapa wytworzona przez nas. To jest poziom wody stuletniej, która jak widać po tym slajdzie jest znacznie mniejsza niż ta, z którą musieliśmy się oswoić 15 września 2024 roku. Jak wiemy ta woda zalewała teren Henniges, dochodziła do tego miejsca właśnie mijając tą portiernię, czyli ta woda stuletnia z tego slajdu jest znacznie mniejsza niż ta woda, która była naszym udziałem pół roku temu. Natomiast już z tego slajdu widać, że tereny, które budzą tak dużo wątpliwości w przypadku wystąpienia wody stuletniej są zalane. Kolejny slajd pokaże Państwu wodę pięćsetletnią i ta rzeczywiście jest zbliżona do tego, co było naszym udziałem. Choć szczerze powiem, że w przypadku ulicy Nyskiej widzę tutaj pewne wyspy. Pewne wyspy, które w przypadku tego, co było ostatnio, były tak naprawdę zalane, czyli ta woda była przynajmniej na niektórych częściach tego terenu wyższa niż na tej, na tym slajdzie przewidzianym dla wody 500-letniej, a zatem jeśli ktoś jest tak dużym optymistą i liczy, że teren położony tutaj nie będzie zalany, no to zarówno w jednym, jak i drugim przypadku widać, że jest to teren zalany i wielkiej nadziei na jego uratowanie i przejście suchą stopą nie ma. Dopowiem Państwu, że zobaczymy kolejny slajd, nie wiem czy to, tak to jest. To jest mapa terenów szczególnie zagrożonych powodzią, szczególnie zagrożonych powodzią, ale niepokazane są tu oczywiście tereny zalane w przypadku wody pięćsetletniej. Jak widać z tego slajdu teren, o którym mówimy

również leży właśnie w takim miejscu. Czyli no widać z tego, że tutaj nadzieja na uratowanie tego terenu jest, no znikoma.

Dopowiem Państwu, że bo to jest jak wspomniałem niewielka część tego materiału, który mamy przygotowany. Woda przelewała się dla przykładu w tym miejscu i to mam udokumentowane, na teren, na teren, na tym łuku rzeki Prudnik przelewała się woda na teren hurtowni Pana Lachowicza, a musimy wiedzieć, że poziom wałów po obu stronach rzeki jest tutaj identyczny. Z czego można domniemywać, że również wtedy dostała się woda na teren zakładu, dawnego zakładu Frotex, a siłą rzeczy mogła również zalać te tereny i z całą pewnością woda przedostała się również w okolicach ulicy Mieszka I.

Tutaj przewyższenie wałów, wody nad wałami przy tym mostku tak zwanym Garbatym było kilkudziesięciocentymetrowe. W związku z tym, że poziom wału jest tutaj zbliżony do poziomu, nad poziomem morza tej posesji, o której mowa, to siłą rzeczy ta woda również niewątpliwie mogła przedostać się w tym kierunku i zalać ten teren. To są takie dwa miejsca, co do których jestem przekonany, że tutaj wały mogły ulec przerwaniu. W tym przypadku z całą pewnością przerwaniu uległy. Co więcej, myślę, że tak naprawdę jeśli chodzi o slajdy, to to wszystko co dzisiaj dla Państwa przygotowałem, natomiast w tej chwili dopowiem tylko, że udrożnienie ulicy Nyskiej związane było z koniecznością zapewnienia dostępu do miasta zarówno służb porządkowych, ratowniczych czy technicznych, jak też z ewentualną ewakuacją szpitala, o której wtedy była mowa od rana.

Przerwy w dostawach prądu mogły spowodować konieczność ewakuacji części pacjentów do placówek lepiej usytuowanych.

W tym czasie również była mowa o potrzebie ewakuacji szpitala w Nysie. Nasz szpital też był brany pod uwagę jako to miejsce, gdzie ci pacjenci mogą być przewiezieni jako bezpieczni, wysoko położony, ale warunkiem było oczywiście możliwość zapewnienia dostaw prądu, dlatego tutaj presja chwili była naprawdę duża. Ale po tym pół roku jestem przekonany, że działania, które podjęliśmy były zasadne, słuszne i potrzebne. Bardzo proszę o zadawanie pytań. Mam jeszcze chyba chwilę.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojaniak:

- Myślę, że tak. Dziękuję Panu Staroście za przedstawienie tej informacji. Zgłosił się tylko jeden radny, więc myślę, że czasu będzie wystarczająco.

Radny Krzysztof Fejdych.

- Dziękuję. Dziękuję Panu Staroście za przedstawienie stanowiska. Chciałbym, żebyśmy zaczęli od podsumowania faktów, a potem przejdę do pytań. Fakty proszę Państwa są takie i chciałbym, żebyśmy wszyscy mieli tą samą wiedzę, że przed zburzeniem muru tereny, o których mówimy nie były zalane. W wyniku zburzenia muru doszło do zalania co najmniej dwóch przedsiębiorców, kamienicy, gminy, która jest prawdopodobnie przeznaczona do rozbiórki, prywatnych domów. Czyli straty spowodowane tą decyzją można szacować w milionach złotych, w tym straty na mieniu gminy na co najmniej kilka milionów

złotych i też chciałbym, i chciałbym, żeby Prezes ZUK-u został do tego zobligowany, aby od strony gminy wyszła dokładna analiza tego co się stało. Proszę Państwa, w wyniku decyzji, na razie nie komentuję tego kto ją podjął, ponieważ to jest przedmiot śledztwa, doszło do zniszczenia mienia gminy, ale też zagrożenia zdrowia i życia mieszkańców, ponieważ zgodnie z wiedzą jaką mam, chętnie się z Państwem podzielę, w tym zapraszam Komisję Rewizyjną. Nikt nie udał się do mieszkańców, którzy mieli zostać zalani, nie poinformował ich o konieczności ewakuacji, nie ostrzegł o zalaniu. Gdyby tam była osoba niepełnosprawna na wózku, prawdopodobnie by się utopiła. Takie są fakty. Przechodzimy teraz do tego, co się stało. Mur został zburzony wskutek decyzji podjętej i tutaj są wątpliwości, ponieważ Pan Starosta na sesji z 31 października mówił o tym, że tą decyzję podjął. Obecnie jakby to przedstawienie tej informacji się zmieniło i ta odpowiedzialność staje się rozmyta i dostajemy informację, że to była decyzja kolegiarna.

W notatce z 15 września pracownika ZWIK-u jest informacja, że decyzję podjęło gremium składające się ze Straży Pożarnej, przedstawiciela starostwa, przedstawiciela gminy.

Z pism, do jakich mam dostęp, wiem, że Komendant Straży Pożarnej, który był jedyną osobą władną do podjęcia tej decyzji, zaprzeczył, że tą decyzję podjął. Z informacji uzyskanej od Pana Burmistrza na poprzednich sesjach wiem, że Pan Burmistrz zalecał nieburzenie muru, więc rozumiem, że ta decyzja też nie była wsparta przez gminę.

Pozostaje nam strona starostwa. Jak rozumiem Pan Starosta był jedyną osobą ze Starostwa tam obecną, więc to jakby pokrywa się z wersją przedstawianą przez Pana Starostę na posiedzeniu sesji Rady Powiatu 31 października, w związku z czym to zburzenie muru nastąpiło.

Pytania do gminy. Czy koparka ZWIK-u miała prawo wykonać taką decyzję? Dlatego, że z informacji jakie pozyskałem w toku zapytania kontrolnego wiem, że koparka została skierowana w tamten obszar celem wyczyszczenia studzienek kanalizacyjnych i udroźnienia przepływu, nie do prac budowlanych. Pytanie, czy pracownik ZWIK-u był prawidłowo poinstruowany? Kto i w jakim zakresie ma prawo wydawać mu polecenia?

Pytania dalej do gminy. Czy wskutek tego, że mienie gminy zostało zniszczone wskutek zalania, a nie powodzi zostały wszczęte jakiegokolwiek kroki prawne wobec sprawców zalania?

Przypominam, że to jest osobna kategoria prawna i wskutek zalania nie obowiązuje już limit ubezpieczyciela do 2 milionów złotych, który obowiązuje przy powodzi. To znaczy, że roszczenie może obejmować całość zniszczonego mienia i całą wartość tego zniszczonego mienia, a niepodjęcie działań ze strony gminy jest de facto działalnością na jej szkodę. I chciałbym teraz korzystając z obecności Pana Starosty, bo ja jak najbardziej rozumiem stan, konieczności, emocje i sytuację, które tam miała i absolutnie nie neguję tego, że za tym wszystkim stała dobra wola, ale chciałbym spytać kto tą decyzję podjął i kto za nią będzie

odpowiadał? Najzwyczajniej w świecie traktujemy się przyzwoicie jak ludzie. Wszyscy rozumiemy jaka była sytuacja. Rozumiemy emocje, które stały za tymi decyzjami, ale uszczerbku doznały osoby prywatne, uszczerbku doznała gmina i teraz trzeba wyprostować to od strony prawnej i odszkodowawczej, a do tego potrzebna jest jasna, prosta informacja, kto podjął decyzję, która spowodowała te szkody. Dziękuję. [niesłyszalne].

Starosta Radosław Roszkowski:

- Tak szczerze powiem była to taka wypowiedź, do której trudno się odnieść. Myślę, że padło wiele słów, wiele stwierdzeń, nawet takich niecierpiących sprzeciwu. Cieszę się, że Pan radny ma taką wiedzę, której nie mam ja, bo sądzę, że przywrócenie fragmentu muru na ulicy Nyskiej nie wywołało powodzi w Prudniku, tak jakby można było ze słów Pana radnego wywnioskować. Zastanawiam się na ile ważna w tym wszystkim była również rola włodarzy Prudnika uprzednich kadencji, wiedząc jakie skutki przyniosła powódź 97. roku. Będę zainteresowany weryfikacją jakie działania podejmowali celem lepszego zabezpieczenia miasta przed takimi tragediami? Bo te mapy, które tutaj przedstawiałem były znane i były powszechnie dostępne, dlatego też jestem ciekaw w jaki sposób zadbane o poprawę bezpieczeństwa Prudnika. Natomiast nie o tym dzisiaj mowa. Powiem w ten sposób, że działanie związane z wyburzeniem muru konsultowane było zarówno z pracownikiem ZWIK-u, który był wcześniej obecny na miejscu akcji, czy jak to nazwać działań, zarówno z wymienionym przeze mnie wcześniej funkcjonariuszem Straży Pożarnej. Niewątpliwie rola starosty w tym wszystkim była kluczowa, ważna, ponieważ starosta ma takie uprawnienia, żeby takie działania podejmować. Nie jest prawdą to, o czym mówi Pan radny Fejdych, że tylko Komendant Straży Pożarnej mógł takie działania podjąć. Zalecam zapoznać się lepiej z prawodawstwem polskim. Również nie jest prawdą to, co Pan radny Fejdych powiedział na sesji w ubiegłym roku i o co prosiłem go, żeby nastąpiło sprostowanie, że kiedykolwiek powiedziałem, że decyzje czy też działania związane z wykonaniem wyłomu w murze były dziełem czy pomysłem, czy jedynym sprawstwem pracowników ZWIK-u. Nigdy nic takiego nie powiedziałem, co sugerował Pan w swojej wypowiedzi, do czego pewnie niedługo wrócimy. Nadal będę uważał, że działania, które podjęliśmy były zasadne, skuteczne. Jest tak zwana zasada działania w stanie wyższej konieczności, a myślę, że te mapy zagrożenia powodziowego i stanów wody pięćsetletniej czy stuletniej dowodzą, że najprawdopodobniej decyzja o przerwaniu tego muru nie była decydująca ani kluczowa w sytuacji zalanych posesji przy ulicy Chrobrego, ale to niech rozstrzygną biegli sądowi, biegli hydrolodzy. Myślę, że ani Pan radny, ani ja do tych osób się nie zaliczamy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. **Pan radny Fejdych** rozumiem ad vocem.
- Tak, pozwolę sobie wrócić tylko do kwestii prawnej, kto był uprawniony do podjęcia tej decyzji. W dniu zdarzenia nie był

ogłoszony stan klęski żywiołowej, który by przyznawał dodatkowe uprawnienia Panu Staroście. Zgodnie z czym podczas akcji ratunkowej z obowiązującym ustawodawstwem jedyną osobą władną do podjęcia tej decyzji jest Komendant Państwowej Straży Pożarnej bądź osoba przez niego wskazana w ramach swojej struktury. Więc jeżeli komendant mówi, że tej decyzji nie podjął i deklaruje to na piśmie, to przepraszam, ale to nie ja muszę doczytać przepisy.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Przyjmuję przeprosiny, natomiast chcę powiedzieć, że strażacy w tym dniu, w tym miejscu nie odnotowali akcji ratunkowej czy ratowniczej. Co nie zmienia faktu, że działania związane z koparką były tam podjęte wspólnymi jakby siłami. W związku z tym...

Radny Krzysztof Fejdych:

- Wspólnymi z kim?

Ponieważ wszyscy wskazani przez Pana odzegnują się od tej decyzji.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Czy sądzi Pan radny, że to ja poleciłem koparkowemu przewrócić płot?

Radny Krzysztof Fejdych:

- A kto?

Starosta Radosław Roszkowski:

- Proszę zapytać koparkowego.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Wskazał, że decyzja była podjęta gremialnie, po czym gremium, które wskazał w całości wyparło się podjęcia tej decyzji. Czyli co? Pan koparkowy sam podjechał i zburzył płot, bo miał takie widzimisię.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Panie radny, ktoś tą informację koparkowemu przekazał, nie byłem to ja. Ale myślę, że Panie Przewodniczący chyba trochę za daleko jak na sesję Rady Miejskiej sięgamy. To nie jest Komisja Śledcza Parlamentu RP. Myślę, że wszystko przed nami, pewnie jeszcze nieraz na ten temat będziemy rozmawiać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Panie Starosto, tak jak Pan powiedział na początku, Pan nie musi odpowiedzieć na wszystkie pytania, jeśli toczy się postępowanie prokuratorskie czy sądowe. To od Pana decyzja zależy, jak Pan udzieli odpowiedzi na pytanie. Jeśli Pan nie chce udzielić odpowiedzi na to pytanie, radni zrozumieją, że ze względu na toczące się postępowanie może Pan w swoim interesie takiego pytania czy takiej odpowiedzi nie udzielić. Czy Pan radny ma jeszcze jakieś pytania?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję bardzo. Pan **radny Marek Bień**.

- Ja mam krótkie pytanie. Czy przed zburzeniem muru ten teren już był zalany?

Starosta Radosław Roszkowski:

- Który teren?

Radny Marek Bień:

- Ten no Frotexu starego.

Starosta Radosław Roszkowski:

- To znaczy jest to dość ważna informacja. Myślę, że...

Radny Marek Bień:

- Znaczy nie trzeba pokazywać, tylko tak dla informacji zwykłej.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Którąś z map obejmującej ten teren, którąś z map.

Woda przelewała się na teren Frotexu zarówno przez otwartą bramę położoną przy dawnej gazowni. Tutaj akurat mniej to widać.

Chyba tu gdzieś w tym miejscu przelewała się woda na teren Frotexu i zaczynała się przelewać tędy za portiernię. A zatem biorąc pod uwagę wzrastający stan wody po przekroczeniu punktu kulminacyjnego na zaporze w Jarnołtówku, co było zbieżne z podjęciem przez nas działań, należy domniemywać z prawdopodobieństwem bliskim 100%, że ta woda zarówno tędy, jak i tędy, jak i też od strony rzeki przeleje się w taki sposób, że ten teren będzie zalany. Natomiast czy wtedy był to teren zalany, nie wiem, ponieważ przebywałem wtedy dokładnie w tym miejscu, nie znając sytuacji na ulicy Chrobrego.

Natomiast wiem, że tereny tutaj położone w okolicach ulicy Batorego już zalane były.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Panie Marku, tereny nie były zalane, co może potwierdzić...

Radny Marek Bień:

- A mogę jeszcze, bo tutaj koledzy też podpowiadają, bo padają tu takie pytania, jak na rozprawie sądowej. Pan Starosta powiedział nam ogólne rzeczy, jak to wyglądało, a tutaj próbujemy, nie wiem, kto decyzję podjął, czy nie podjął, a myślę, że to nie jest miejsce i czas na tego rozmowy. Jeżeli tym bardziej się... Tym bardziej, że prowadzi się jakieś tam postępowanie. Więc myślę, że jak ktoś ma jakieś pytania związane o ten, a nie dociekanie kto, dlaczego i po co. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnik:

- Dziękuję Panu radnemu. Ja tylko przypomnę Państwu, że z inicjatywą wystąpił Pan Starosta o spotkanie. I do niego należy w jakim zakresie odpowiedzi udzielić. To nie jest rola przewodniczącego rady czy kogokolwiek, tylko Pana Starosty. Jeśli chce, ma możliwość odpowiedzieć i uważa, że to może być objęte postępowaniem, nie musi tej odpowiedzi udzielać.

Następny w kolejności jest pan **radny Paweł Licznar**. Proszę bardzo.

- Dzień dobry Panie Starosto. Po pierwsze współczuję, ale też uważam, że to jakby nie powinno się tyczyć Pana jako Radosława Roszkowskiego, ale jako starosty i w tym celu jest pytanie. Czy starosta jako instytucja ma wykupioną polisę odpowiedzialności od cywilnej? Jeżeli tak, to do jakiej wartości?

Starosta Radosław Roszkowski:

- Natomiast jak gdyby nie będę może o szczegółach mówił, tak, jakaś polisę mamy.

Radny Paweł Licznar:

- Okej. A punkt drugi, z doniesień medialnych wynikają dwie rzeczy. Są naciski na radnych powiatowych i też na radnego gminy, wychodzące ze starostwa. Skąd to się bierze, dlaczego to się bierze? Ja trochę tego nie rozumiem. Debatujemy o rzeczach publicznych, w publicznym miejscu i nie wiem skąd, dlaczego miałyby być jakieś naciski, nie? Skąd to się wzięło?

Starosta Radosław Roszkowski:

- To ja też nie wiem. Również nie wiem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu radnemu.

Myślę, że nacisków nie ma, bo każdy radny jeśli chce zadać pytanie, to je zadaje. Jeśli nie chce, nie zadaje.

I ostatni w kolejce jest Pan **radny Mieczysław Partyczny**, prosiłbym o krótkie, treściwe pytanie, bo tak jak Pan wspomniał.

- Szanowni Państwo krótko i na temat. Tutaj widzę, że ofiarą staje się pracownik ZWIK-u czy powiem tych ludzi, którzy naprawdę pomagali i ratowali. Ja osobiście przeżyłem, wszyscy Państwo wiecie radni jak zostały, ucierpiały miejscowości. W takich chwilach podejmuje się decyzję tu i teraz, a dzisiaj mówić, że to się stało. No ja rozumiem, że też zostały zalane zakłady, tak jak Pan Krzysztof powiedział, ale ci ludzie też chcieli ratować, pomagać mieszkańcom. Także dzisiaj z perspektywy szukać sobie, robić komisje śledcze, no troszeczkę jest nie fair. Może skupić się na jakichś innych rzeczach. Ja rozumiem, że można człowiekowi łatkę przyszyć. Tak, zrobił.

Jesteśmy tylko ludźmi i popełniamy błędy. Też trzeba się z tym liczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Państwo radni, ja przypomnę jeszcze raz, bo może... [niesłyszalne]. Starosta wystąpi z inicjatywą przedstawienia sytuacji. Jako radni jesteśmy zaszczyceni tym, że taką sytuację Pan Starosta chce przedstawić na Radzie Miejskiej i może to zrobić osobiście i myślę, że należy to uszanować. To nie jest jakiś lincz, jak Pan mówi. Tylko starosta chciał sam, osobiście, rzetelnie przedstawić swoją wersję tego zdarzenia. Jeśli tutaj przybył, chwała mu za to. Odpowiada na pytanie tak, jak jest w stanie na to pytanie odpowiedzieć. I myślę, że to tyle. Widzę, że wszyscy się już tutaj wypowiedzieli. Ja myślę, że to była prezentacja Pana Starosty do radnych, a tak jak Państwo wiecie, był Pan Starosta Siano i Pan Starosta Roszkowski mają posiedzenie zarządu i Radę Powiatu. Ja myślę, że jeśli jest radny powiatowy, to pewnie ten sam temat może poruszyć na Radzie Powiatu. Dziękuję bardzo Panu Staroście za przybycie, za prezentację. Wie Pan, no jest to Rada Gminy, tak? I radni gminy, jeśli... Jeśli Pan Starosta dysponuje czasem.

Starosta Radosław Roszkowski:

- Mogę odpowiedzieć, o ile będą krótkie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To rozumiem, że to Pan Szóstka, były burmistrz, czy któryś z Panów?

Starosta Radosław Roszkowski:

- Z Panem Szóstką nie będę prowadził tutaj debaty, z Panem Szóstką debaty prowadzić tutaj nie chcę. Chciałbym, żeby głos zabrali radni Rady Miejskiej. Jeśli nie, to zakończę swój udział.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To w takim razie dziękuję Państwu bardzo za zadawanie pytań, dziękuję Panu Staroście za przybycie i za udzielenie informacji.

Ad. 6 Przechodzimy do kolejnego punktu, do punktu szóstego.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

I proszę, jeśli ktoś z radnych uzyskał odpowiedź na swoją interpelację, a chciałby dodatkowych wniosków, uściśleń co do odpowiedzi, to jest taka możliwość. Zgłosiło się dwóch radnych. Pan radny Mieczysław Partyczny i Pan Krzysztof Fejdych.

Proszę bardzo, Pan Mieczysław Partyczny. Pan rezygnuje. Dobrze, dziękuję. Pan **radny Krzysztof Fejdych**.

- Dziękuję. Mam pytanie odnośnie czterech odpowiedzi na interpelację. Pierwsze dotyczy odpowiedzi na interpelację dotyczącej prac straży miejskiej w zeszłym roku. Jakby z przedstawionych danych wynika, że średnio jeden strażnik w zeszłym roku podjął trzy interwencje w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy. I tutaj pytanie, co możemy zrobić jako rada, czy jako gmina, żeby poprawić efektywność Straży Miejskiej, żeby pomóc im w tej pracy, żeby jakby te interwencje były może liczniejsze, bardziej skuteczne? Bo też ze strony mieszkańców wiemy, że są uwagi odnośnie pewnych obszarów, gdzie to bezpieczeństwo jest obniżone.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, matematyka jest królową nauką, ale matematykę trzeba odpowiednio też interpretować. Jako inżynier mechanik wiem, że to nie wszystko co wychodzi z wyliczeń przekłada się na realny obraz całej sytuacji. Tutaj podzielenie godzin pracy przez ilość zaangażowania strażników miejskich na pewno nie odda zaangażowania tych pracowników w to, co robią. Proszę pamiętać, że strażnicy wielokrotnie pełnią funkcję wspierającą różnego rodzaju wydarzenia w gminie Prudnik i nie biegają, nie nakładają mandatów. Również uczestniczą w różnego rodzaju kontrolach prowadzonych przez organy ochrony środowiska i również w tym przypadku asystują, a niekoniecznie nakładają mandaty. Więc ten czas, który poświęcają na swoją pracę jest dosyć obszerny. Oczywiście, jeżeli chcemy wprowadzić, aby Straż Miejska była tym organem, który nakłada dziesiątki mandatów, no to na pewno ta formacja musi się rozbudować i wtedy pytanie, czy rozbudowanie tej formacji spowoduje, że w przeliczeniu na ilość tych strażników, tych mandatów będzie więcej? Pewnie tak, bo pracując kiedyś w służbie mundurowej wiem, że są naciski różnych organów, aby statystyki tworzyć. A ja uważam, że tutaj Straż Miejska nie jest od tego,

żeby karała za te przestępstwa drogowe, od tego jest policja, pewnie to robi. A skupiają się na tych rzeczach, które są związane z porządkiem szeroko idącym i wspieraniem tych działań, które mogą wspierać, a niekoniecznie możemy tu liczyć na policję, więc ja myślę, że tu przeliczanie na ilość strażników, ilość godzin, którą przeznaczyci i statystycznie ile tych mandatów nałożyli, myślę, że to nie jest właściwy kierunek przy tej obsadzie, która jest. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Jakby moją intencją nie było kwestionowanie pracy, tylko otwarte pytanie. Czy coś możemy zrobić jakby jako rada, żeby wspomóc straż w ich działaniach? Tak? Rozumiem. Drugie pytanie. Mamy odpowiedzi na interpelację związanej z tak zwaną Kozią Górą i wyczyszczeniem z krzewów tej części, na której w trakcie zimy zjeżdża się na sankach, ponieważ Pan Burmistrz napisał, że to jest miejsce ciszy i zadumy. W związku z czym nie życzymy sobie, żeby w tym miejscu dzieci spędzały aktywnie czas. Natomiast jeszcze, proszę mnie poprawić. Dwa, trzy lata temu gmina aplikowała o środki na utworzenie pumptracku w tym samym miejscu, więc jakby w tym okresie to się zmieniło, czy co się takiego wydarzyło, że nie można tam zjeżdżać na sankach?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Gmina nie aplikowała o utworzenie w tym miejscu pumptracków, nie wiem skąd taka informacja. A z drugiej strony Kozia Góra zawsze była miejscem takiej rekreacji zadumy i nic się w tym temacie nie zmieniło. To nie ja wymyśliłem, tylko mój poprzednik i te rady, które tworzyły wtedy ten projekt na Koziej Górze i niektórzy Państwo w tym czasie brali udział. Ja tak patrzę, akurat siedzi na przeciwko Pani Renia. Pani Renia tworzyła ten projekt, wdrażała go w życie. No jak nadzorowała, tak. A rada stworzyła pomysł, burmistrz go realizował, a Pani Renia to jego wykonała. I taka była idea, że ten teren ma być terenem takiej rekreacji cichej, zadumy. Oczywiście tam okazjonalnie odbywają się różnego rodzaju eventy sportowe lub kulturalne. Niemniej nikt dzieciom nie zabroni, żeby sobie gdzieś tam jeździli. Takim dla mnie miejscem, które zawsze kojarzą mi się z sankami to był Stary Klasztor i tam zawsze się faktycznie dużo działo. Mówimy o Starym Klasztorze, nie mówimy o terenie Koziej Góry, który jest jednak zlokalizowany w niedużej odległości. Więc też proszę mówić, że zabraniam dzieciom, bo to jest daleko idące nadużycie, jeżeli chodzi o cytowanie tego, co zostało napisane. Tylko, że ideą jest, żeby to było miejsce wyciszenia zadumy i jak najbardziej rodzice z dziećmi są tam mile widziani. No i tyle. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Pytałem też o Stary Klasztor w kontekście sanek i wtedy uzyskałem odpowiedź, że to nie jest teren gminy, więc gmina nie może nic tam zrobić. W pełni to rozumiem, no ale tutaj jak sam Pan Burmistrz zauważył, imprezy sportowe się odbywają na terenie Koziej Góry,

a mowa jest tylko o wyczyszczeniu z krzewów obszaru, który by pozwolił na bezpieczne zjeżdżanie sankami w trakcie zimy, nie o jakieś dzikie harce. Prosiłbym jednak o rozpatrzenie tego pod kątem, choćby pod kątem takim, że mówimy o dzieciach, mówimy o pracach wykonanych przez ZUK, czyli własnym sumptem gminy i możemy łatwym kosztem ułatwić aktywne spędzanie czasu dzieciom, ale rozumiem Pana odpowiedź, przyjmuję. Jeszcze mam pytanie odnośnie zabezpieczenia interpelacji związanej z zabezpieczeniem dróg na wsi w związku z przekraczaniem prędkości i tego jakby wcześniejszej odpowiedzi wskazującej, że montaż progów nie jest tam możliwy. Ponieważ pojawiła się też interpelacja radnego Mazura odnośnie Alei Miłej i progów na Alei Miłej i na Alei Miłej te progi są możliwe i gmina będzie prowadziła prace w tym zakresie, ale na wsiach już nie. Nie rozumiem jakby skąd takie zróżnicowanie tych dróg, że w jednym miejscu gminy się da montować progi, w innym się nie da.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowni Państwo, progi najczęściej montuje się tam, gdzie jest duża intensywność przejazdu. Oczywiście można te progi zamontować wszędzie. Z drugiej strony można w ogóle dróg nie remontować, niech powstaną dziury i będą ludzie jeździć wolniej. No to jest taka trochę przewrotna logika. Progi powodują hałas. W miejscu zamieszkania niekoniecznie są pożądane. Często jeżeli jest instalacja gazowa, wówczas są w ogóle niedozwolone. Kolejnym elementem, który jest, no to jest oczywiście przestrzeganie prawa i tutaj są organy porządkowe, które tego przestrzegania prawa powinny egzekwować. Lokalne działania związane z tym, jest mapa zagrożeń, trzeba to zgłaszać. Policja wtedy interweniuje, policja wtedy się pojawia w tych miejscach. Jest dużo różnych narzędzi. My jakby idziemy w kierunku, że progi załatwią nam wszelkie tematy. No nie załatwią nam wszystkich tematów. Niemniej, jeżeli Państwo konkretne miejsce wskazujecie, gdzie taki próg powinien być zamontowany, jest to rozpatrywane przez Komisję Bezpieczeństwa, która działa przy powiecie i jeżeli będzie taka decyzja, no to będziemy szukali środków, żeby ewentualnie takie zabezpieczenia wykonywać. Ale uogólnianie, że tam muszą być, ale gdzie konkretnie. To chodzi o to, żeby to były miejsca wskazane konkretnie, przedyskutowane przede wszystkim z mieszkańcami i wtedy jak najbardziej taki próg powstać może. To nie jest tak, że ja mówię nie. Tylko to jest, pytanie Pana radnego było zbyt ogólne, więc odpowiedź też jest taka ogólna, ale nie ma przeciwwskazań, żeby takich progów nie montować po odpowiedniej analizie i akceptacji, że tam taki próg powinien być.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czyli jak przedyskutuję z mieszkańcami i wskażę konkretne miejsca, gdzie mieszkańcy oczekiwaliby takiego spowalniacza, to będziemy mogli wrócić do dyskusji?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jak najbardziej. Wtedy trzeba wziąć, powołuje się przy powiecie Komisja Bezpieczeństwa i ona jakby, no finalnie decyduje czy taki próg w tym miejscu powinien być. Oczywiście jeżeli spełnia wszelkie warunki, tak? Bo tam jest policja, tam jesteśmy my, tam jest powiat, są różnego rodzaju organy, jest nadzór budowlany. Także tutaj jest dużo osób, które decydują czy w tym miejscu faktycznie jest zasadne montowanie dla tego konkretnie urządzenia.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Rozumiem, dziękuję. Jeszcze mam pytanie odnośnie interpelacji związanej z montażem lustra, ponieważ interpelacja została przekazana do starostwa w związku z tym, że jest tam skrzyżowanie z drogą powiatową. Natomiast w tak zwanym międzyczasie powziąłem informację o tym, że to jest droga wewnętrzna gminy i proszę mnie poprawić, jeśli się mylę, ale jeżeli to jest droga wewnętrzna, to montaż lustra zabezpieczającego wyjazd z tej drogi leży w gestii gminy i wtedy to przekazanie jest niezasadne, a jakby zabezpieczenie powinno być po naszej stronie.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Panie radny, nie pamiętam tej odpowiedzi odnośnie, której te drogi dotyczy?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Droga krzyżująca się z Niemysłowic do Szybowic jest wyjazd z drogi gminnej na drogę powiatową prowadzącą do Szybowic, przy nieruchomości numer domu 36, jeśli się nie mylę, przy przedszkolu starym.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ale nie mamy oficjalnej informacji ze starostwa.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Nie, nie. Odpowiedzi nie było, gmina jakby przekazała interpelację do starostwa, natomiast w międzyczasie doczytałem, że to jest droga wewnętrzna, więc przynajmniej tak rozumiem przepisy, że montaż tego lustra jest po stronie gminy, nie starostwa.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Jak będziemy mieli odpowiedź, to będziemy tutaj decydowali co w tym zakresie zrobić. Na tą chwilę czekamy na odpowiedź oficjalną starostwa.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dobrze, dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Chciałem Państwu powiedzieć, że bardzo dużo dróg w gminie Prudnik to są drogi wewnętrzne. Takie mają status od dziesięć lat. Niektóre drogi po remoncie, po modernizacji zmieniają status na drogi gminne. Taka była praktyka i żeby droga była drogą gminną, ona musi spełniać odpowiednie parametry, więc po modernizacji najczęściej kończy się to tym, że status drogi zmienia się na drogę gminną, a nie drogę wewnętrzną. Fakt faktem jest, że dużo dróg jest drogami wewnętrznymi. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i jeszcze Pan **radny Edward Mazur** ad vocem i Pani Aneta Samotus, i przejdziemy do punktu następnego.

- Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja bym chciał tylko tak lekkie sprostowanie, bo Pan radny Krzysztof Fejdych. Ja chciałbym tylko powiedzieć w ten sposób, że tego proggu nie ma. Ja na wniosek tam piszę mieszkańców ulicy Konopnickiej, bo oni się do mnie zwrócili, że po południu przy tym sklepie odbywają się tam czasami wieczorami jakieś wyścigi w sezonie takim już bardziej późno wiosennym i letnim. I czy byłaby tam możliwość właśnie zainwestowania progów?

A tamte progi, które już są na Alei Miłej to już są od wielu lat, nie? Pan Burmistrz tutaj mi odpisał. Jeżeli cokolwiek będzie, to ewentualnie będę starał się występować w budżecie na następny rok. To tylko tyle. Także to...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, to dziękuję bardzo.

I Pani **radna Aneta Samotus**.

- Dziękuję bardzo. Moje pytanie dotyczy braku informacji o interpelacji, którą składałam 27 lutego, braku informacji o zgłoszeniu i odpowiedzi. Czy mogłabym uzyskać teraz taką informację dlaczego? Interpelacja dotyczyła podziału środków przeznaczonych m.in. na działalność świetlic opiekuńczo-wychowawczych w Wiejskich Domach Kultury na terenie gminy Prudnik. Niestety nie otrzymałam odpowiedzi. Bardzo proszę o weryfikację.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, takie sytuacje mogą mieć miejsce, ponieważ spływa bardzo dużo od Państwa zapytań i one są na bieżąco odpowiadane. Też bardzo dużo do nas wpływa zapytań o udzielenie informacji publicznej, naprawdę to co się teraz dzieje i w stosunku o zapytanie radnych i zapytań o informację publiczną, tego w historii rady jeszcze nie było. I tutaj ja poproszę Pana Sekretarza, bo chciałby w tym temacie dwa zdania powiedzieć. Panie Sekretarzu, bardzo bym prosił.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczy się ja tylko przypomnę Panu Burmistrzowi, że niestety ta rada jest może bardziej aktywna i stąd może większa liczba zapytań i większa liczba interpelacji.

Sekretarz Marek Radom:

- Ja odpowiem na to pytanie, dlatego że przyniosłem tyle ile zalegam Państwu, także jak będziecie pytać, to to samo będę powtarzał do każdego. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o świetlice, ja na komisjach już starałem się to wytłumaczyć. My nie dajemy pieniędzy na świetlice. Proszę pamiętać, że to są środki celowane. To są środki z Funduszu Przeciwdziałania Alkoholizmowi. Ja rozmawiałem z POK-em na ten temat. To jest niedopuszczalne, żeby po prostu dzielić pieniądze, które są przeznaczone na program. I my oczekiwaliśmy od POK-u, że opracuje program i ten program w świetlicach związany z przeciwdziałaniem alkoholizmowi będzie realizowany. Z tego co wiem na ostatniej komisji Prudnicki Ośrodek Kultury przedstawił ten program,

który będzie w ramach tych środków realizowany i będzie ten program uruchamiany, ale nie w postaci przekazanych pieniędzy związanych z funkcjonowaniem Wiejskiego Domu Kultury, ale związanych pośrednio z realizacją czy bezpośrednio z realizacją programu, gminnego programu Przeciwdziałania alkoholizmowi w gminie Prudnik. To jest jak gdyby clou sprawy i na kanwie tych pytań, które Państwo zadajecie, chciałbym powiedzieć, że to nie są pytania, na które da się odpowiedzieć w ciągu godziny. Ja Panu Przewodniczącemu odpowiadałem kilka tygodni na odpowiedź w sprawie strefy, bo uważam, że jeżeli mówić, odpowiadać na pytanie. No często to są pytania, które mają jakąś postawioną tezę, no to trzeba przedstawić jak gdyby te działania historycznie, a nie tylko to co jest dzisiaj czy wczoraj. Jeżeli pada pytanie dotyczące obiektu łaźni miejskiej i Pan radny prosi, żeby przedstawić, przedstawić propozycję, momencik. Dostosowania obiektu do potrzeb Wyższej Uczelni, no to najpierw trzeba wiedzieć, czy ta Wyższa Uczelnia będzie i czy ktokolwiek chce tą uczelnię utworzyć, więc zwracamy się z pismem do rektorów po to, żeby powiedzieli czy będzie. Także proszę zwrócić uwagę też na te pytania, że jak Państwo zadajecie jedno pytanie, a w nim jest 20 kolejnych pytań, no to trzeba odpowiedzieć na 20 pytań, a nie na jedno. Ja się wcale nie bronię przed odpowiadaniem na pytania. Naprawdę proszę mi wierzyć. Tylko, że z czasem jest różnie. Mieliśmy teraz, mamy, no powiem tak, że będę tutaj rzecznikiem pracowników, mamy naprawdę taką sytuację jaką mamy. Zapomnieliśmy już o wrześniowej powodzi, ale dla nas teraz są najważniejsze dni, że możemy pozyskać środki na usuwanie skutków powodzi. Dzisiaj ma być ogłoszona pierwsza transza, prawdopodobnie też dla Prudnika. Być może do końca sesji Państwu to przekażemy, ale to się nie bierze znikąd. To są też i soboty, gdzie nasi pracownicy pracują i ja się wcale nie żalę, naprawdę nie żalę się, tylko proszę Państwa o wyrozumiałość. Jestem zwolennikiem odpowiadania na pytania, być może trzeba zmienić proszę Państwa statut, no bo, zauważcie Państwo, dzisiaj jest sesja, są pytania, mamy 14 dni. W połowie tygodnia wpada, przyszłego tygodnia wpadnie znowu 10, 15, 20, a i więcej pytań. I jak gdyby znowu zostaje nam 14 dni, no nie da się pracować od pytania do pytania. Jeszcze oprócz tego trzeba załatwić 140 ton węgla, które trzeba przywieźć z drugiej części Polski dla powodzian. No to się samo naprawdę nie robi. No chciałbym żebyście też uwierzyli w to, że czasem po prostu brakuje czasu. Ja już zacząłem odpowiadać na niektóre zapytania, ale to nie są zapytania, na które musi jeszcze jak gdyby zaakceptować Pan Burmistrz, no bo to są odpowiedzi w jego imieniu. No i tak czasem bywa, czasem staramy się odpowiadać. No i czasem to są też takie zbywające odpowiedzi, no ale jak gdyby na potrzebę chwili, że zapełniamy ten czas tych 14 dni, ale też czasem mam wyrzuty, że to nie są takie odpowiedzi, jak powinny być. Także jeżeli są nieodpowiedziane pytania, od razu się przyznaję, że są wszystkie

nieodpowiedziane przeze mnie. Oczywiście tych odpowiedzi nie przedstawimy Panu Burmistrzowi do akceptacji. Postaramy się w najbliższym czasie na nie odpowiedzieć. Dodam jeszcze, że mamy ustawowy obowiązek odpowiedzi na informację publiczną i to, co się dzieje teraz, jeśli chodzi o informację publiczną, to i też się nie żalę, bo dotyczy to wszystkiego. Spraw sprzed pięciu, dziesięciu lat. Naprawdę to nie jest takie proste wszystko.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Sekretarzowi. Ja tylko przypomnę Państwu radnym, że jeśli Państwo radni zadają pytania bardziej skomplikowane czy bardziej wymagające, to proszę być w kontakcie z Panem Sekretarzem. Być może ten termin 14 dni, za zgodą radnego, no można go wydłużyć po to, żeby ta informacja była bardziej dokładna i szczegółowa.

Radna Aneta Samotus:

- Ja ad vocem tylko, nie chodziło mi o stawianie zarzutów, tylko po prostu o pytanie dlaczego nie zostało ujęte w planie i teraz otrzymałam tę informację i nawiązując jeszcze do tych programów. Czy ten program już został ustalony, jeśli chodzi o termin, jeśli chodzi o Prudnicki Ośrodek Kultury?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Witam Państwa serdecznie. Jeżeli chodzi o ten program na ostatniej komisji, która odbyła się w ubiegły czwartek. Został przedstawiony ten program, rozpisany na wszystkie WDK-i i taki program jest u mnie do wglądu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I jeszcze Pan **radny Krzysztof Fejdych**, proszę bardzo.
- Ja trochę chciałem się usprawiedliwić i myślę, że to też jest w imieniu większej ilości radnych, że na prośbę Pana Burmistrza wstrzymaliśmy się z interpelacjami po powodzi i tak naprawdę to, co się zbierało przez te miesiące, kwestie, które były poruszone przez mieszkańców, zaczynało, zaczęło spływać teraz, kiedy już jakby sprawy urzędowe zostały uporządkowane, natomiast pytanie też do Pana Przewodniczącego, w jaki sposób możemy zmienić status, żeby wydłużyć ten termin nawet do 30 dni i jakby współpracować tutaj z urzędem na takich zasadach partnerskich, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Myślę, że jest to kwestia dyskusji, przedyskutujemy to, zgłosimy się. Jest to termin ustawowy, czyli nie można go zmienić. Pani Mecenasa, można do mikrofonu?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tak, może tak. Szanowni Państwo, jeśli chodzi o termin odpowiedzi na interpelacje i zapytania, jest to termin ustawowy. Tę kwestię reguluje ustawa o samorządzie gminnym, jednakże nie jest to termin, znaczy się on jest może ustalony ustawowo, ale jeśli odpowiedź na pytanie jest bardziej skomplikowana, to nie jest zagrożone żadną sankcją, jeśli odpowiedź zostanie udzielona troszeczkę później.

Także tutaj bym nie szła w jakieś takie powiedzmy regulacje tego przepisu ustawowego, bo raz, że to jest w ogóle niemożliwe na gruncie naszych uchwał, ale po prostu mieć taką informację, żeby Państwo wiedzieli, że mamy 14 dni, ale jeśli odpowiedź wymaga dłuższego czasu, to ona może się przedłużyć i jakby to nie jest kwestia zgody radnego, tylko po prostu stanu faktycznego i prawnego, który może być bardziej skomplikowany.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, to naprawdę nie chodzi o to, że żalimy się, tylko naprawdę wykonujemy, pracownicy wykonują bardzo ważne rzeczy i nie mówię, że to co Państwo pytacie nie jest ważne. To też jest ważne. Nawet można na równi, tylko jeżeli mamy terminy związane z możliwością pozyskania jakichś środków, terminy związane odbiorowe i tak dalej, to wiadomo, że musimy w pierwszej kolejności przepracować to, co jest wymagane i będą z tego tytułu sankcje, z tytułu nieodpowiedzenia gminy petentowi w terminie. I na to przeznaczamy siły, a to co Państwo pytacie jest odpowiadane w możliwie jak najszybszym terminie. I chciałbym jeszcze na jedną rzecz zwrócić uwagę, że nie chcę Państwu odpowiadać, a w wielu przypadkach mógłbym, że informacja tego typu była umieszczona na BIP-e, bo Państwo czasami zadajecie pytania takie, mówię ogólnie. Nie chcę nikogo tutaj jakby wskazywać, które są informacjami jawnymi, czyli jak pojawi się coś, choćby w informacji burmistrza i te dane są podane i to jest umieszczone na BIP-e, to to już jest traktowane, że burmistrz nie powinien w tym temacie już odpowiadać, bo to już jest jawne. Więc jeżeli Państwo zadajecie pytania, to czasami może i warto podejść do tego naczelnika, czasami może podejść do mnie, może podejść do sekretarza, zapytać się, chcę zapytać o ten temat i może się okazać, że jedna odpowiedź spowoduje, że już Państwo nie musicie pytać. To naprawdę ułatwi pracę wszystkim. Przyjść do naczelnika, czasami może te informacje, ja wiem, że może to pokazać skuteczność radnego, bo radny pyta i ilość tam, statystyki się pojawiają, ale to tak naprawdę nie służy tylko tym statystykom. Ja myślę, że chodzi o to, żeby ta praca urzędu była płynniejsza. To czasami krótkie pytanie i wyjaśnienie spowoduje, że nie będzie trzeba tej interpelacji zrobić. No i tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo.

Ad. 7 W takim razie przechodzimy do punktu siódmego.

Interpelacje i zapytania radnych.

Czy ktoś z Państwa radnych ma interpelację i chciałby ją przedstawić? Zgłosiło się dwóch radnych, Zygmunt Trojniał i Laszek Czereba.

Ja przedstawię swoją interpelację, jest to tylko jedna, więc myślę, że pamiętając wcześniejszą dyskusję, że nie będzie problemu, żeby na nią odpowiedzieć. Jak Państwo radni pamiętacie, rok temu przed kampanią była dość duża dyskusja na temat możliwości, aby w Prudnickim Zakładzie Energetyki Ciepłej powstał nowy kocioł na biomasę, raz z fermą fotowoltaiczną, która zasilalaby pompy ciepła na

potrzeby ciepłej wody użytkowej. I ten kocioł z biomasy miał być zasilany, czy paliwem do tego kotła miało być paliwo wytwarzane w biogazowni w Wierzbcu lub od innych dostawców. I moja interpelacja dotyczy Informacji dotyczących poziomu realizacji, tj. zaangażowania technicznego i finansowego, czyli co zostało już zrobione i jakie finansowe już skutki poniesiono programu pod nazwą Projekt OZE w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Prudniku, polegającym na wybudowaniu kotła biomasowego o mocy 5 MW, zasilanego biomasa z biogazowni w Wierzbcu lub od innych dostawców biomasy oraz febrzy fotowoltaicznej o mocy 1 MW, która będzie zasilala m.in. pompy ciepła? I kolejne pytanie. Kosztów całkowitych, to jest kosztów według dokumentacji lub podpisanych umów oraz poziomu zabezpieczonych i już wykorzystanych środków finansowych na realizację wyżej wymienionego programu ze wskazaniem źródeł oraz przewidywanych terminów oddania do użytkowania wyżej wymienionych elementów programu pod nazwą projekt OZE w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Prudniku.

I w załączeniu przedstawiłem tutaj linki z Prudnik24 i Tygodnika Prudnickiego mówiące o realizacji tego projektu, zabezpieczonych środkach i że praktycznie ten program miał być już niemalże po roku uruchomiony i wdrożony w Zakładzie Energetyki Ciepłej. A poruszam ten temat dlatego, że w bliźniaczym Zakładzie Energetyki Ciepłej w Nysie od 1 kwietnia obniżono stawki za gigadżul o 20% i wynikało to tylko z podjętych działań obniżenia kosztów wewnątrz Nyskiego Zakładu Energetyki Ciepłej i oni również stawiają kocioł tylko, że na RDF i będzie kolejna, czy planowana jest kolejna obniżka, średnio o około też 20% taka jest planowana obniżka ciepła zasilanego czy ciepła systemowego w Nysie. Stąd też moje pytanie, na jakim poziomie jest w naszym Prudnickim ZEC-u ten program wdrożony i kiedy teoretycznie możemy się spodziewać jakiegokolwiek obniżki i w jakim zakresie, jeśli chodzi o ciepło systemowe? Stąd też moje pytanie. Dziękuję bardzo. I zgłosił się również z interpelacją Pan radny Łukasz Czereba. Przepraszam, **Leszek Czereba**.

- Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu. Ja jedno pytanie takie, nie chcę, żeby... Chcę być dobrze zrozumiany, nikogo nie chcę atakować. Mam taką jedną rzecz. Dwa dni temu przejechałem się aleją Miłą, ulicą Konopnickiej, Łuczniczą i to co, to co smuci, to te hałdy śmieci, które tam są. Nie wydaje mi się, żeby to były śmieci czy odpady pochodzące z budynków mieszkalnych. Wygląda na to, tak domniemuję, że są to niestety z ogrodów działkowych i przykro mi to mówić, bo jakby reprezentuje trochę też to środowisko. I mam pytanie. Czy jakieś w stosunku do zarządów działek były podjęte jakieś, jakieś działania, jakieś kierowania, pytania, zapytania, czy wręcz nakazy usunięcia tych śmieci, tych odpadów? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, tutaj oczywiście Straż Miejska podejmie działania takie w celu ustalenia tych, którzy te śmieci podrzucają, więc takie dyspozycje zostały wytyczone i wydane. Więc Straż Miejska będzie pracowała nad tym, żeby te osoby, które tam podrzucają śmieci,

bo Drodzy Państwo, jeżeli Państwo wyrzucacie, mówię do mieszkańców Prudnika. Jest PSZOK, można w sposób legalny, skoro już załadowaliście na samochód, bo to najczęściej tak wygląda, to wystarczy pojechać na PSZOK i te śmieci tam zdeponować. Jeżeli chodzi o to, że te śmieci tam zalegają to jest obraz, który też mnie irytuje, ponieważ dwa razy tam było posprzątane do zera, do zera. Tam nie było ani grama śmieci i mieszkańcy dalej te śmieci tam, no wiem, że popowodziowe składują. Wnioskujemy o dofinansowanie z rezerwy celowej Wojewody Opolskiego na usuwanie skutków powodzi, na usuwanie śmieci. Złożyliśmy wczoraj trzeci wniosek na to usunięcie, ponieważ poprzedni miał znajomiona zbyt małej szczegółowości według tych osób, które oceniały. Więc no ciężko mi mówić, że była zbyt mała ta szczegółowość jak ten proces ma się odbywać, skoro on jakby swoją morfologią, strukturą i merytoryką nie odbiegał od wniosków składanych przez inne gminy, które już te pieniądze dostały. I tak naprawdę nam zależy na tym, żeby jak najszybciej te pieniądze pozyskać i żeby przystąpić do oczyszczania tego terenu z tych odpadów popowodziowych, bo o ile może ktoś tam faktycznie podrzuca te śmieci, ale generalnie są to śmieci najczęściej związane z powodzią. I chcę tu powiedzieć, z całą surowością będziemy wyciągali konsekwencje dla osób, które zostaną namierzone, jeżeli po tym usunięciu ten proceder będzie następował, łącznie z wyciąganiem konsekwencji w stosunku do Zarządów Ogrodów Działkowych. Także też ten temat jest brany pod uwagę. Drodzy Państwo, jak sobie pościelimy tak śpimy. Jeżeli nie dbamy o czystość, to będzie bałagan. I tutaj mówienie o tym, że śmieciarki jakieś przyjeżdżają, to nie są śmieciarki. To są pojazdy, które usuwają śmieci po nas, po mieszkańcach, bo to my mieszkańcy śmiecimy i ja to kiedyś powiedziałem, było mi to potem zarzucane, że obrażam mieszkańców Prudnika, ale tak naprawdę Drodzy Państwo wszyscy jesteśmy śmieciarzami, bo to my te śmieci produkujemy. One się same nie produkują. Tak jak Państwo tu siedzicie łącznie ze mną i wszyscy mieszkańcy Prudnika są śmieciarzami, bo śmieć, a jedynie od naszej kultury zależy czy te śmieci trafiają do kosza i na składowisko czy w sposób taki niechlujny zostaną podrzucone, wyrzucone nie w tym miejscu co trzeba. I z tym trzeba po prostu się zmierzyć i trzeba sobie przyjaść to do serca, że od nas, od naszego zachowania zależy jak to miasto będzie wyglądało. To nie gniazda śmietnikowe zaśmiecone są przez służbę, które sprzątają przez ZUK, tylko przez mieszkańców, którzy na przykład worka nie wrzucają do kubła, tylko rzucają potem. Widziałem kilkakrotnie jak ktoś idzie i rzuca workiem ze śmieciami w stronę kubła, ale że nie trafił, no to przykro. Dzisiaj mi się nie udało. To przykry obraz, że to robimy i potem rzutuje to na nas wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo.

Następny w kolejności jest Pan radny Edward Mazur i kolejny Pan

Grzegorz Jędrzej. Proszę.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Szanowni Państwo Radni i Goście. Ja chciałbym zwrócić uwagę, ja jestem już po rozmowie z Panem Dyrektorem, Panem Podróżnym i z Panem Szymonem Krocakiem.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam Panie radny, my jesteśmy w punkcie interpelacje.

Radny Edward Mazur:

- Tak, tak interpelacje, tak, tak.

I dlatego chciałbym prosić jeszcze Pana Burmistrza o włączenie się w tą akcję, aby jak najprędzej, bo idzie jeszcze trochę 2-3 miesiące, będzie lato, żeby zrobić coś z tą jakąś kamerą, okamerować miejsce z tyłu jak jest cmentarz, jest kaplica i tam jest, z tyłu jest taki mały parking. Tam po prostu często dochodzi do takich libacji po prostu pijackich. Cmentarz, okolice kaplicy cmentarnej nie są po prostu miejscem na spożywanie alkoholu, na jakieś tam takie czy inne wygibusy ze strony tych ludzi, którzy nie rozumieją powagi, że jest to cmentarz, jest to miejsce zmarłych naszych bliskich osób, z rodziny, znajomych, aby tam po prostu, niszczona jest ta toaleta, żeby po prostu tam zamontować jakąś kamerę. I żeby tam czasami też częściej może straż w okresie tym wiosenno-letnim.

Zajeżdżała Straż Miejska, ewentualnie trzeba będzie się zwrócić do policji, żeby tam te miejsce po prostu skontrolować raz na jakiś czas, żeby takich rzeczy się tam nie działy. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i Pan **radny Grzegorz Jędrzej**.

- Dziękuję Panie Przewodniczący. Panie Burmistrzu mam takie pytanie. Prawdopodobnie w tym miesiącu miał Pan spotkanie z GDDKiA i z przedstawicielami ROT odnośnie ronda do nowej obwodnicy. Czyli chyba chodzi o ulicę Wiejską, takie pytanie dostałem od mieszkańca, żeby zadać. Czy ktoś z Ogródków Działkowych straci działkę, czy będzie tam jakaś korekta tych działek, jakieś tereny będą zatrzymane? Czy tutaj w tym zakresie były jakieś rozmowy prowadzone, jak to będzie wyglądało?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Szanowny Radny, ja byłem obecny na tym spotkaniu i Pan przedstawiciel z Generalnej Dyrekcji mówił o planach rozbudowy tego ronda, o którym mówimy i tam faktycznie będzie kawałek, który będzie musiał być jakby zabrany z tego terenu.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Przepraszam, rozbudowy czy budowy w ogóle?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Budowy, budowy, który będzie zabrany, ale oddany pasem, który będzie się ciągnął wzdłuż, wzdłuż tej ulicy.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Czyli rozumiem, czyli przedstawiciele ROD wiedzą o tym i jest tam akceptacja tego.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Tak. Była Pani, nie wiem czy to była Pani Prezes czy Wiceprezes, Pani Prezes ROD-u na tym spotkaniu i ona ma tą świadomość. I no, i później pojechali na wizję lokalną. Jak to się skończyło to, to nie wiem, bo nie brałem udziału w tym spotkaniu.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Okej, bo w informacji burmistrza nie było w ogóle wzmianki o tym spotkaniu i o jakichś tam ustaleniach.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Pana Burmistrza wtedy nie było, ja byłem. Był Pan Naczelnik i Pani Naczelnik Szmulik.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Tylko, że to jest informacja burmistrza, a nie stricte Grzegorza Zawisłaka, tylko instytucji. Fajnie by było, żeby było ujęte, bo mieszkańcy po prostu śledzą i zwracają uwagę na to, że coś takiego miało miejsce, a nie zostało powiedziane, a oglądają i słuchają, i zwracają uwagę. Drugie pytanie jest takie, dotyczy obwodnicy.

To jest wschodnia obwodnica, która będzie powstawać. Czy ona będzie tutaj, takie pytanie jest, przed tym laskiem za policją, czy za tym laskiem, czy te plany będą zmieniane, jak to będzie wyglądało?

Bo tam jakaś mapka się pokazała w Tygodniku Prudnickim i ta obwodnica, jest jakiś plan, który będzie tutaj na tą Trzebinę prowadzona, tak? Ta droga.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ja nie chciałbym tutaj jakoś się minąć z prawdą. Przygotujemy tą informację i jeżeli to jest w postaci interpelacji, to odpowiemy na to.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ale to tylko zapytanie, czy w ogóle są plany i one się będą zmieniać, czy one są już ustalone?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Nie wiem tego w tej chwili.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- To może Pan Naczelnik odpowie.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo.

Obecnie w gminie Lubrza, w Urzędzie Gminy Lubrza Wójt Gminy Lubrza przeprowadza postępowanie środowiskowe dla przedsięwzięcia o budowę obwodnicy wschodniej w Prudniku. Jeżeli to postępowanie zakończy się pozytywnie, no to będziemy mogli Państwu, jak dostaniemy takie materiały udostępnić do wglądu w celu zapoznania się.

Ja tylko przypomnę, że dwa lata temu komisja Rady Miejskiej miała, na którejś z komisji miała, uczestniczyła w sprawach konsultacji i te wszystkie uwagi nasze zostały tutaj przekazane do Oddziału Generalnej Dyrekcji i prawie wszystkie zostały zaakceptowane i uwzględnione. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. Ja chciałem wesprzeć Pana radnego Grzegorza Jędrzeja,

bo to Pan Burmistrza mówi. No jednak takie informacje powinny być przekazywane w informacjach burmistrza, jeśli się z kimś spotyka. Bo mi również mieszkaniec Moszczanki powiedział, że również było spotkanie z panem burmistrzem, a tego w informacji Pana Burmistrza nie było. I mieszkaniec miał, wie, że ta informacja w ogóle nie ukazała się, no nie była słabo propagowana, że takie spotkanie miało miejsce. I pytanie, no wiem, że Pan Sołtys chyba był na tym spotkaniu, czy nie? Pan Sołtys był na tym spotkaniu? Był? No właśnie, bo nic Pan nie mówi, a nie wiemy czego to spotkanie w ogóle dotyczyło. I też jego w tej informacji Pana Burmistrza nie ma.

Radny Mieczysław Partyczny:

- To nie do mnie należy informacja o...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Nie, ja się zgadzam, tak, jak najbardziej.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Pan Burmistrz, no może, może mu to umknęło, bo było bardzo burzliwe spotkanie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No przykro, że Pan nie zwrócił uwagi, że mu to umknęło.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Może, może dopowie coś jeszcze.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Mam nadzieję. W takim razie, o, już jest Pan Burmistrz, to...

Nie wiem czy zechce odnieść, Panie Burmistrzu. Tutaj jakby padały dwie takie informacje, że uczestniczył Pan w dwóch spotkaniach i jak się okazuje nie ma ich w Pana informacji, stąd są pytania.

Jedno spotkanie, proszę Pan radny Grzegorz Jędrzej, spotkanie z działkowcami odnośnie ronda.

Burmistrz Grzegorz Zawisłak:

- Już odpowiadam. Ja zawsze zaczynam z ważniejszych informacji, przytaczam ważniejsze, spotykam się codziennie z kilkoma, kilkunastoma podmiotami.

Gdybym miał to pisać, to w ogóle ta informacja nie ma racji, nie będę tego robił. To od razu informuję. Jeżeli Państwo macie, chcecie się dopytać w jakimś temacie, to serdecznie zapraszam.

Od tego są zapytania, interpelacje radnych i będę odpowiadał w tym trybie, a w sprawie informacji, które Państwo dostaniecie, to są informacje ważniejsze. Jeżeli Państwo uważacie, że czegoś nam brakuje, jest zawsze zapytanie, interpelacja, na którą chętnie odpowiem. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie Burmistrzu, dziękuję za odpowiedź, ale to powoduje to, że my wracamy do punktu wyjścia, bo znów będzie większa liczba zapytań.

A przed chwilą dyskutowaliśmy, żeby tych zapytań było mniej.

To ja tylko zapytam słownie i chciałbym, żeby Pan też tak powiem słownie odpowiedział. Było spotkanie Pana Burmistrza z mieszkańcami Moszczanki. Dokładnie tak. Jaki był zakres tego spotkania?

Czego ono dotyczyło, jeśli można dopytać?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Spraw wioski Moszczanka, sołectwa Moszczanka.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tak, tak, ale chodzi mi o, jakie sprawy konkretnie?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- To ja myślę, że jest protokół z tego zebrania i można ten protokół odczytać. Jest to informacja jawna, więc proszę wystąpić o taki protokół, dostaniecie Państwo stenogram z tego co tam było mówione. Była osoba, która robiła protokół, był tam pan radny i pan sołtys, więc te informacje tam są, są udostępniane. A jeżeli faktycznie któregoś z Państwa radnych interesuje jakiś konkretny temat, nie ma tutaj tajemnic. Zawsze chętnie udzielimy informacji na dany temat.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Myślę, że dostarczę protokół do Biura Rady i będzie wszystko wyjaśnione.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, teraz to mnie Państwo tak powiem zdziwiliście, bo pytam o zwykłą informację co było przedmiotem tego spotkania, oczywiście trzeba sięgnąć do protokołu, napisać zapytanie w Biurze Rady. Ale okej, jeśli to jest takie tajne przez poufne nie ma problemu.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dobrze, ja mam do Pana pytanie Panie Radny. Co było dwa miesiące temu na spotkaniu Spółdzielni Mieszkaniowej na naradzie, którą Pan zawsze cotygodniowo ma?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- I jaką naradę?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- No nie wiem. No to wie Pan, Pan zadaje pytania, które są jakby sformalizowane. Pan uważa, że ja robię z głowy śmietnik i ja wszystkie te zadania, które sprawy omawiane są wioskowe mam pamiętać. Po to jest sporządzany protokół, żeby te tematy nie uciekły. Jest dokument, do którego można sięgnąć i w sposób precyzyjny zapoznać się z tematami, które były poruszane. Były to tematy sołectwa Moszczanka. I one są jawne, nie ma. Zebranie wiejskie ma charakter otwarty i nie ma tu żadnych tajemnic. Po to jest protokół sporządzany, że można było do niego sięgnąć, a nie robić sobie śmietnik z głowy i pamiętać o wszystkich sprawach, które były poruszane. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję również. Ja mam nadzieję, że są radni, którzy są z obszarów wiejskich i również chcieliby, czy są zainteresowani, co było przedmiotem spotkania w tej miejscowości i chcieliby również takiego samego spotkania w innych miejscowościach. I na tym kończymy ten temat i Pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Ja chciałbym złożyć interpelację, jeżeli będzie potrzeba, to też w formie pisemnej o zmianę regulaminu placów zabaw na terenie

gminy, ponieważ w tej chwili na placach zabaw nie ma jednoznacznego zakazu palenia i niestety, ale to palenie występuje. I chodząc z dziećmi ja wiem, że też część z Państwa radnych się tam wybiera i dostrzega pewnie ten problem, że jednak ten dym po prostu jest, te dzieci wdychają. Zakazu nie ma, więc prośba, pytanie. Czy możemy zmienić regulamin placów zabaw i zobowiązać Straż Miejską do tego, żeby jednak zaglądała na te place i pilnowała, czy przypadkiem mieszkańcy nie palą papierosów? Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, pewne tematy są regulowane ustawą, więc tutaj nie może regulamin czasami powielać ustawy. Jeżeli coś jest w ustawie, to my jakby, jeżeli coś jest zakazane, na przykład palenie w miejscu publicznym, to nie można regulaminem tego jakby ponownie robić, ale ja tutaj myślę, że interpelacji nie trzeba nie wiadomo jakiej robić. Jest Pani Dyrektor, która zarządza większością placów zabaw. Ja myślę, że odpowiednie oznakowania, że nie wolno palić się pojawiają. Ja też jestem przeciwnikiem palenia i uważam, że palić się nie powinno, choćby w takich miejscach. Nie spotkałem się akurat z osobami, jak moje dzieci były na placu zabaw, że paliły. Niemniej też uważam, że dzieci nie powinny wdychać dymu tytoniowego, ani ci rodzice, którzy tego sobie nie życzą. I jeżeli będzie tutaj, no myślę, że jak najszybciej jeszcze w okresie wiosennym takie oznakowania się pojawiają, a jak Pan złoży zapytanie, to oczywiście też tą interpelację, to dostanie Pan odpowiedź. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu Burmistrzowi. Jesteśmy w punkcie siódmym, to jest interpelacje, zapytania radnych i ostatni radny, Pan **radny Stanisław Mięczakowski**.

- Panie Burmistrzu, korzystając z obecności Pana Naczelnika nie będę robił to w formie pisemnej, aczkolwiek jeśli będzie to wymagało to tak złożę. Pierwsze pytanie. W styczniu procedowaliśmy w zmianach budżetowych przesunięcie środków 200 tys. zł na remont z rozbudową o ścieżkę pieszo-rowerową pomiędzy Prudnikiem, a Łaką Prudnicką. Chciałbym zapytać, na jakim to jest etapie? I drugie moje pytanie. W jednej ze złożonych interpelacji dotyczących budowy parków dla psów wskazałem koncepcję utworzenia takich parków. W odpowiedzi otrzymałem informację, że urząd dysponuje własną koncepcją umieszczenia i usytuowania takich parków. Więc bardzo proszę o udostępnienie tej dokumentacji w formie opisowej lub w formie graficznej, gdzie Urząd Miejski przewidział taką koncepcję? Bo taką odpowiedź otrzymałem w interpelacji, że urząd dysponuje własną koncepcją i moja koncepcja jest niesłuszna, więc bardzo proszę o udostępnienie tej informacji. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Proszę Pana Naczelnika, żeby w tym pierwszym temacie odpowiedział.

A Pana Szymona Krocza poproszę, żeby też przyszedł i odpowiedział w drugim temacie.

Naczelnik Wydziału Inwestycji Aleksander Gacek:

- Szanowni Państwo, jeżeli chodzi o chodnik, który łączy miejscowość Prudnik z Łąką Prudnicką, to zadanie jest w aplikacji odbudowa. Jest w budżecie od miesiąca stycznia albo od miesiąca lutego. Do dnia momentu, aż nie będziemy znali kwoty oraz czy wniosek został pozytywnie rozpatrzony przez premiera, ponieważ przez wojewodę już został pozytywnie rozpatrzony. Żadnej dokumentacji na ten moment nie zlecimy, bo nie znamy wysokości dofinansowania i nie będziemy mogli znać po prostu później zakresu przebudowy lub budowy tego przedsięwzięcia. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Więc rozumiem tutaj pytanie do Pana Burmistrza, że przesunięcie środków w postaci 200 tysięcy złotych na dobrą sprawę jest tylko w teorii, bo nie ma praktycznej możliwości, aby przystąpić do realizacji tego zadania, które było obiecanie w pierwszym kwartale. Dziękuję.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Wie Pan, tak mogłem traktować całą pomoc rządową, że ona jest tylko w teorii, bo jeszcze złotówka na konto nasze nie wpłynęła. Więc jeżeli mamy tak podchodzić do tematu, czyli przesunięcie pieniędzy na zadanie jest. My się od tego zadania nie uchylamy, ale od początku było mówione, że zadanie jest zgłoszone w ramach programu odbudowy i mając pieniądze na odbudowę zaczniemy opracowywać koncepcję. Od początku tak było mówione i ja nie rozumiem zarzutów, że coś nie jest robione. W momencie kiedy będziemy znali środki, będziemy wiedzieli, że zadanie jest zakwalifikowane, to w tym momencie będziemy przystępować do dokumentacji. No to jest logiczne, że dopiero się wykonuje wtedy, kiedy wiemy jaki zakres możemy tej odbudowy zrobić, bo my chcemy ten zakres odbudowy większy, ale nie wiemy jaki zostanie przez stronę rządową nam udzielony. Może ktoś powie tylko okej, ale my tylko damy pieniądze na wyremontowanie tego co istnieje, więc proszę wziąć to pod uwagę. A zarzucanie mi złej woli w sytuacji, kiedy te pieniądze faktycznie zostały przerzucone, no to okej, no to Pana zdanie. Ja mam inne, dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Panie Burmistrzu, ogólnie rzecz biorąc robimy comiesięczne przesunięcia w budżecie. I jeżeli przesunięcia wymaga bieżącej, znaczy się reakcji Rady Miejskiej, to rozumiem, że pieniądze są na spożytkowanie w danym miesiącu lub rozpoczęcie danego zadania, tak? Więc jeżeli pieniądze były przesunięte w miesiącu styczniu 20 tysięcy złotych, to więc nie rozumiem tutaj Pana toku rozumowania. Wszystko co jest włożone do aplikacji rozumiem, że oczekujemy, nie będziemy realizować. To po co dokonujemy comiesięcznych przesunięć w budżecie? Choćby na remont jakiegokolwiek drogi, skoro ona jest w aplikacji? Choćby na oczyszczenie rowów, bo

ona jest w aplikacji. Lub innych zadań inwestycyjnych, bo przecież to jest w aplikacji. Więc nie rozumiem dlaczego my co miesiąc wykonujemy przesunięć budżetowych na pewne zadania, skoro zadania mówię o inwestycyjnych znajdują się w aplikacji.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Nie mam wpływu na Pana rozumowanie.

Mogę tylko jeszcze raz podkreślić, że jeżeli środki nam nie zostały przekazane, a deklaracje padają o tym, że te środki dostaniemy już od zeszłego roku, no to ciężko mi powiedzieć kiedy te środki trafiają. To co dzisiaj Pan Sekretarz mówił i mówił o tym, że może będzie dzisiaj ogłoszony jakiś pakiet dla nas wsparcia, no to będę się cieszył, że to będzie dzisiaj ogłoszone, ale inne województwa takie pakiety wsparcia już dostały, niektóre miasta dostały. My dalej czekamy na to, kiedy będzie ogłoszony pakiet dla Prudnika. To się nie wydarzyło i ciężko mi mówić za rząd, czemu tak się dzieje. Oczywiście cały czas interweniujemy, cały czas jesteśmy uspokajani, że proszę się nie martwić, te pieniądze do Państwa trafiają. Więc ja też mówię do Pana radnego, przekazuję to, co usłyszałem od Pana Ministra, to co usłyszałem od Pana Wojewody, to co usłyszałem od Panów Posłów, że proszę się nie martwić, te pieniądze do nas trafiają. Trafiają, to ja wtedy, ja się uruchamiam i zaczynam działać. A w sytuacji kiedy tylko się mówi proszę być spokojnym, no to cóż ja Panu więcej powiem? Proszę być spokojnym. Tak jak rząd mówi do nas proszę być spokojnym, pieniądze będą i będziemy wtedy wykonywali dokumentację zgodnie z kwotą, która na ten cel jest przeznaczona. Dziękuję.

Wiceprzewodniczący Rady Stanisław Mięczakowski:

- Jeszcze jedno pytanie, bo rozumiem, że przesunięć robiliśmy pieniędzy wirtualnych tych 200 tysięcy, ale dobrze.

Pytanie kolejne. Przygotowany jest program Ochrony ludności i obrony cywilnej, na podstawie którego do budżetu samorządu gminnego w tym roku i w przyszłym roku będzie wprowadzona kwota 1228000 zł.

I bardzo proszę o odpowiedź, to na piśmie oczywiście.

W jakim katalogu gmina Prudnik zamierza spożytkować te środki?

Bo takie pismo musiało trafić do Wojewody Opolskiego, więc bardzo proszę o odpowiedź pisemną. Mamy 5 tutaj zakresów, w których gmina Prudnik powinna się poruszać, więc bardzo proszę o odpowiedź pisemną, jaki to będzie zakres pożytkowania tych środków wprost z programu Ochrony Ludności? Dziękuję. [niesłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dobrze, dziękuję. W takim razie przechodzimy do punktu ósmego.

Ad. 8. Sprawozdanie z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Prudniku za rok 2024 oraz potrzeby w zakresie pomocy społecznej w gminie Prudnik, druk numer 215. Jest z nami Pani Dyrektor Bernadetta Bednarczyk, Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej. Jeśli ktoś z Państwa miałby jeszcze dodatkowe pytania czy wątpliwości co do tego projektu uchwały, to proszę bardzo. Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. A jest, przepraszam, Pan radny Krzysztof Fejdych. Proszę bardzo.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Dziękuję. Pani Dyrektor, ja wiem, że ten temat poruszyliśmy podczas komisji, ale wydaje mi się on na tyle ważny, że chciałbym, żeby też mieszkańcy usłyszeli o tym, że pewne działania Państwo podejmujecie. Chodzi o sprawy związane z uzależnieniem od telefonów czy szerzej internetu, czy technologii cyfrowych i Państwa działaniami zmierzającymi do pomocy osobom uzależnionym, w szczególności młodzieży. Czy mógłbym prosić o powtórzenie tej informacji?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- [niesłyszalnie], . Bo tutaj są pytania, kiedy będzie przerwa. Mamy jeszcze w punkcie ósmym sprawozdanie z działalności OPS-u, w punkcie dziewiątym Środowiskowego Domu Samopomocy i w punkcie dziesiątym Muzeum Ziemi Prudnickiej. I jeśli te trzy punkty tak powiem przebrniemy, to wówczas przed gospodarką finansową będzie 10 minut przerwy. Proszę bardzo Pani Dyrektor.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Tak jak mówiłam na komisji, odpowiadając na Pana pytanie, które dotyczyło uzależnień od alkoholu. Zmienia nam się profil uzależnień i co jest zresztą oczywiste też dla Państwa, bo jesteście Państwo rodzicami. Zauważamy, że palącym problemem są uzależnienia cyfrowe. Weszliśmy we współpracę ze spółdzielnią Parasol z Nysy, która realizuje projekt, który był dedykowany dla powiatu, ale udało się podjąć tą współpracę i u nas w Ośrodku Pomocy Społecznej realizowany jest projekt, który zakłada bardzo dużo ciekawych rozwiązań, m.in. mediację rodzinną, ale też terapię uzależnień. Cieszymy się współpracą z bardzo wykwalifikowanym trenerem, który prowadzi zajęcia z dziećmi, które wytypowaliśmy do tego projektu w zakresie uzależnień cyfrowych też. Także to jest taki początek naszej współpracy z Parasolem, ale prowadzę rozmowy z Panią Marzeną, która jest prezesem tego stowarzyszenia, tej spółdzielni socjalnej, żebyśmy te działania kontynuowali i będziemy wspólnie wnioskować w partnerstwie o środki, żeby po prostu ten palący problem jakoś łagodzić.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Bardzo dziękuję. Ja też korzystając z okazji z obecności Burmistrza Kopterskiego chciałbym prosić jakby o współdziałanie tutaj w tej wspólnej walce pomiędzy szkołami, a OPS-em i prowadzonym programem wspólnie z Fundacją Parasol. Bo jakby to uzależnienie będzie coraz bardziej palącym problemem i myślę, że też Pani z perspektywy obserwacji społeczeństwa widzi jak ten problem narasta i takie współdziałanie ze szkołami wydaje mi się absolutnie niezbędne. Dziękuję.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Ale my z Panem Kopterskim współpracujemy. Myśmy już ten temat wiele razy dyskutowali i mamy dużo pomysłów, także będziemy starali się to łagodzić.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Bardzo dziękuję. Wspaniale.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Bardzo i kolejny radny Pan **radny Paweł Licznar**.

- Dziękuję za głos. Pani Dyrektor, czy może się Pani podzielić taką wiedzą bądź czy Pani ma taką wiedzę, ile osób jest uzależnionych bądź dzieci uzależnionych cyfrowo i tak zostały zdiagnozowane?

I czy jest jakaś może statystyka, która byłaby prowadzona lata wcześniejsze i czy jest, można wykreślić jakiś trend w tym zakresie?

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- My takiej diagnozy nie robiliśmy. My mogliśmy się tylko wypowiadać w obrębie dzieci, które znamy w środowisku naszym. Także pilotażowo jakby wprowadziliśmy taką opcję, żeby teraz popracować z tym uzależnieniem, ale będziemy badać. W przyszłym roku musimy przygotować Strategię Rozwiązywania Problemów Społecznych.

Niewątpliwie jednym z tych problemów będą uzależnienia cyfrowe, także będziemy zobowiązani do przeprowadzenia takich badań.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo i w kolejności Pan **radny Marek Bień**.

- Dzień dobry. Ja chciałem zapytać, bo czy jest już jakaś grupa tych dzieciaków na terapii tej, czy jeszcze nie macie? A jak jest to, jak wytypowaliście? Rodzice zgłosili, że mają problemy te dzieciaki?

Bo nie wiem jak tutaj selekcja, bo teraz to już wszyscy, nawet i dorośli są uzależnieni od tych telefonów, bo to już taki globalny jest temat.

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Tak. No uzależnione nie są tylko dzieci. Uzależnienie dotyka wszystkich w każdym wieku. My jesteśmy pomocą społeczną, pracujemy z naszymi klientami, doskonale wiemy jakie problemy w rodzinach występują.

Radny Marek Bień:

- Bo chodzi o to czy ta współpraca z tym Parasolem, czy teraz jest na przykład, że przychodzą jakieś rodzice z dziećmi na terapię do was, czy jest to już fizycznie?

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Myśmy dobrali grupę dzieci, bo tam też ograniczone środki były. Na różne działania te pieniądze zostały podzielone, ograniczone były środki i pracujemy z grupą dzieci.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Ja mam jeszcze takie pytanie, bo Pani wspomniała, że Państwo współpracujecie ze Spółdzielnią Parasol.

Czy przy takich pracach z dziećmi jest wymagane, aby osoby, które współpracują z dziećmi muszą przejść tak zwaną Ustawę Kamilkową? Czy to jest w jakiś sposób nadzorowane, czy nie?

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Tak, tak. Ja wprowadzałam standardy ochrony małoletnich i zresztą spółdzielnia też takie standardy wprowadziła, więc do pracy z dziećmi muszą osoby przejść te standardy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Rozumiem, okej. Czyli wszystkie jednostki gminy ta ustawa obowiązuje, tak?

Dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej Bernadeta Bednarczuk:

- Tak.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, fajnie, dziękuję bardzo.

Czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania?

Wobec tego, że nie widzę przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2024 oraz potrzeby w zakresie pomocy społecznej w gminie Prudnik? Druk numer 215. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za uchwałą głosowało 20 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, jeden radny nie oddał głosu.

Ad. 9 Przechodzimy do punktu dziewiątego.

Sprawozdanie z działalności Środowiskowego Domu Samopomocy za rok

2024. Jest z nami Pan Dyrektor Tadeusz Piątkowski, więc jeśli ktoś z Państwa miałby jeszcze jakieś dodatkowe pytania, to proszę bardzo. Wobec tego, że nie widzę, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem informacji z działalności rzeczowej i finansowej za rok 2024 Środowiskowego Domu Samopomocy w Prudniku? Druk numer 216. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Za przyjęciem uchwały głosowało dwudziestu radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden radny brak głosu, czyli jest nieobecny.

Ad. 10 Przechodzimy do punktu dziesiątego.

Sprawozdanie z działalności Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku za rok 2024.

Jest również z nami Pan Dyrektor Marcin Husak. Był już.

Ale myślę, że pytań nie ma. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania z działalności Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku za rok 2024? Kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Pan Dyrektor na komisjach naprawdę bardzo szczegółowo, rzetelnie, z dużym zaangażowaniem udzielał odpowiedzi, także myślę, że dzisiaj to już tylko formalność. Jest Pan Dyrektor. Już czekam tylko na wyniki głosowania, dlatego tutaj właśnie mówię Państwu radnym, że Pan na komisjach bardzo żywiołowo, energicznie przedstawiał swoje sprawozdanie, odpowiadał na każde pytanie.

Więc myślę, że dzisiaj na sesji to już w ogóle pytań nie ma.

I proszę tylko o podanie wyników głosowania, bo głosowaliśmy za przyjęciem sprawozdania z działalności Muzeum Ziemi Prudnickiej w Prudniku za rok 2024, druk numer 217.

Głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jeden radny nie oddał głosu, jeden radny nieobecny.

Proszę Państwa, doszliśmy do punktu jedenastego i myślę, że należy nam się przerwa, więc dziesięć minut przerwy.

I to jest przerwa do godziny 13.20.

/przerwa/

/Po przerwie/

Informuję, że przerwa się zakończyła, proszę o zajmowanie miejsc i będziemy kontynuować procedowanie na dzisiejszej sesji.

Ad 12. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie dwunastym, ale jeszcze jest prośba Pana Dyrektora Prudnickiego Muzeum, Pana Marcina Husaka o zajęcie głosu. Proszę bardzo.

- Szanowny Panie Przewodniczący, Państwo Radni, Panie Burmistrzu. Może wyszło nie tyle niefortunnie, co śmiesznie, ale byłem twardy, bo czekałem na przyjęcie sprawozdania. Zniknąłem na minutę, ale wracam. Proszę Państwa, bardzo dziękuję za przyjęcie sprawozdania, przede wszystkim jednogłośnie. Co jest symbolem tego, iż misja, którą muzeum sobie wyznaczyło i kierunek, który obrały są słusznymi, które cieszą się uznaniem Państwa radnych przy wsparciu Pana Burmistrza wraz z całym urzędem. Chciałem przede wszystkim wykorzystać okazję, aby podziękować Państwu za zaufanie, którym darzycie nie tylko mnie, ale wszystkich pracowników Muzeum Ziemi Prudnickiej i jednocześnie przy tej okazji podziękować symbolicznie całemu zespołowi pracowniczemu za rok trudu i pracy, który wkładali w popularyzowanie materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego Ziemi Prudnickiej, zarówno na samym terenie miasta Prudnika, jak również na obszarach wiejskich. Dlatego pozwolicie Państwo, że jeszcze raz bardzo podziękuję za współpracę, za zaufanie, którym nas Państwo darzycie i liczę na to, że nie będzie się to zmieniało w najbliższym roku. Wszystkiego dobrego. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Dyrektorowi. Również Panu tego życzymy i sobie, aby było tak na każdej sesji tak były przyjmowane sprawozdania Prudnickiego Muzeum. Proszę przekazać moc pozdrowień dla pracowników i życzymy wszystkiego dobrego w działalności muzealnej naszego Muzeum Prudnickiego. Proszę Państwa, jesteśmy w punkcie jedenastym, gospodarka finansowa. W punkcie 11A mamy podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025, druk numer 218.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały? Zgłosił się Pan **radny Łukasz Karpowicz**, proszę bardzo.

- Pytanie moje jest o kwotę, którą dostaliśmy. Kwotę prawie 4 milionów złotych z Banku Gospodar... Już żebym nie pomylił, który to bank. Tak, odnośnie dofinansowania budownictwa w SIM.

Chciałem spytać czy mamy jakiś czas na rozpoczęcie tej inwestycji, czy jeżeli inwestycja się nie rozpocznie założymy w okresie, który jest wyznaczony, czy te pieniądze nam przepadną?

I drugie pytanie też jest takie, czy musi być określone wypełnienie budynku, żeby w ogóle tą inwestycję rozpocząć? Wypełnienie najemców.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący no nie ma Panów Burmistrzów, jest Pani Skarbnik.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, to akurat myślę, że do Pani Skarbnik może te pytanie odnośnie tego dofinansowania i ewentualnie.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Ale już przybył na pomysł Pan Burmistrz to odpowie na to pytanie.

Radny Łukasz Karpowicz:

- To może Pan Burmistrz.

Pytanie o dofinansowanie, które uzyskaliśmy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący ja mam prośbę do Pana radnego, czy byłby Pan łaskaw powtórzyć swoje pytanie dla Pana Burmistrza?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak. Pytanie jest takie o kwotę dofinansowania tych czterech prawie milionów złotych, które dostaliśmy. Czy grozi ewentualne utraty środków, jeżeli nie rozpoczniemy tej inwestycji lub jaki jest czas na rozpoczęcie tej inwestycji przez spółkę SIM?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Szanowny Panie Radny, tutaj jest termin. Bodajże do tego roku spółka musi przystąpić do budowy i myślę, że ten termin w jakiś sposób nie jest zagrożony. W SIM-e, w KZN-e zaczęło się już normować, jest w KZN-e nowy prezes. Zmieniło się kilku tam pracowników, którzy obsługiwali samorzady, jesteśmy po wielu spotkaniach, po rozmowach. Widzimy, że to ruszyło i choćby to, że te środki już do nas trafiły, to świadczy o tym, że warto było tutaj lobować i namawiać, aby to szybko się wydarzyło. Więc myślę, że na jesieni pierwszy budynek zacznie powstawać. Szacujemy, że to jest inwestycja koło dwóch lat, więc myślę, że w 2027 będzie zakończona ta inwestycja. Generalnie są mechanizmy, które chronią nas w jakiś tam sposób. My te pieniądze przekazujemy aportem do SIM-u, obejmujemy udziały w spółce na tą kwotę i to samo robią inne samorzady, które to dofinansowanie dostały.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jasne, bo ja mam takie pytanie. To jest w nawiązaniu do tego właśnie co Pan Burmistrz powiedział generalnie w mediach, że na jesień rozpocznie się ta inwestycja. Rozumiem, że Pan już objął jakby tą informację o tym, że musimy zabezpieczyć tą inwestycję poprzez jakieś mienie, tak?

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Drodzy Państwo, byli Państwo też o tym informowani, że zabezpieczenie inwestycji, zabezpieczenie kredytu, który będzie brany z BGK.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli to jest warunek.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Ja to dzisiaj nawet czytałem w mojej informacji.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Jasne.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Więc tam jest o tym też mowa, że zabezpieczenie tego obiektu jest gwarancją pozyskania...

Radny Łukasz Karpowicz:

- I rozpoczęcia całej inwestycji.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- I rozpoczęcia całej inwestycji. Dla nas najistotniejsze było to, że te pieniądze do nas wpłynęły, te pieniądze do nas wpłynęły. Teraz prześlemy te pieniądze do SIM-u, musimy podpisać stosowną uchwałę odnośnie zabezpieczenia i jakby od strony formalnej będziemy mieli jakby temat zamknięty. No i SIM się już tym tematem zajmuje.

Radny Łukasz Karpowicz:

- No już dalej będzie realizował. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Pan **radny Krzysztof Fejdych**.

- Dziękuję. Mam tutaj taki wniosek, prośba o wsparcie, jak proceduralnie to przeprowadzić? Ponieważ jedną ze zmian w budżecie gminy Prudnik jest dofinansowanie w kwocie 30 tysięcy złotych policji. Pragnąłbym wskazać tutaj Państwu, że obecny stan etatyzacji w policji to jest minus 19 etatów niewypełnionych. W związku z czym biorąc pod uwagę brak wypełnienia etatów oraz wniosek samego komendanta na jednym ze spotkań chciałbym zaproponować, aby ta kwota była przeznaczona nie na sprzęt, ale na zakup monitoringu miejskiego, który przynajmniej w części pozwoliłby wyeliminować braki kadrowe i pozwoliłby na lepszą kontrolę obszaru miejskiego. Prośba o wsparcie tutaj Pani radczynie, w jaki sposób mógłbym ten wniosek złożyć? Czy to wniosek formalny jest do zmiany, do przegłosowania, czy...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Każdy radny ma prawo złożyć poprawkę do projektu uchwały. W tej chwili obradujemy, jest to projekt uchwały.

Radny Krzysztof Fejdych:

- W takim razie składam taką poprawkę.

Burmistrz Grzegorz Zawiślak:

- Dobrze, Drodzy Państwo...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Momencik. Właśnie do tego zmierzam. Jeśli jeszcze Pan radny mógłby, bo z tego co wiem, to chyba Pan Bartosz Trytek ma podobny wniosek, więc może byśmy weszli, wpierw omówili obydwa wnioski, żeby...

Radny Krzysztof Fejdych:

- Oczywiście.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy one są podobne, czy nie.

Proszę jeszcze **Pan Bartosz Trytek**.

- Tak, no tutaj w wyniku tego, że mieliśmy Komisję Oświaty i Spraw Publicznych, czyli tutaj Bezpieczeństwa, Pan Komendant przedstawił, że jest 19 etatów wakatów wolnych w Policji. No i sam będzie dążył do tego, żeby ten monitoring w mieście był wysokich standardów, co oczywiście przyniesie oszczędności w wyniku różnego rodzaju remontów i tak dalej, jeżeli chodzi o dewastację mienia publicznego.

No i uważam tutaj, że, a ten wniosek już kiedyś składałem, został on przegłosowany, ale nie wzięty pod uwagę i myślę, że zasadne by było to, żeby po prostu pochylić się nad tym i taki bym złożył właśnie wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To pytanie do Pana Burmistrza. Nim padną wnioski formalne, czy, bo rozumiem, że jesteśmy w roku budżetowym i pewne zmiany do budżetu wymagają zgody od organu realizującego budżet, czyli Pana Burmistrza.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Drodzy Państwo, jeżeli chodzi o wniosek formalny, który został złożony, ja oczywiście nie mogę się tutaj, znaczy wniosek formalny oczywiście może być. Tylko, że on nawet nie może być głosowany, ponieważ na tym etapie kolejny raz Państwo mnie zaskakujecie. Ja już poprosiłem na ostatniej sesji, jeżeli macie Państwo pomysły, ja bardzo chętnie się z tymi pomysłami zapoznam, przedyskutujemy, zobaczymy co możemy zrobić. Procedura, którą Państwo przyjęli, no naraża po prostu na to, że kolejny raz muszę powiedzieć, że nie wyrażam zgody na takie zmiany w budżecie, ponieważ wymagało to po pierwsze przerwy w budżecie, sesji, analizy i dopiero podjęcie takiej decyzji. Więc ja bardzo proszę Państwa, żebyście Państwo przyszli, porozmawiali i jak już będzie to przedyskutowane, takie wnioski można składać. Ja naprawdę nie uchylam się o tym i nie mówię, że to nie jest potrzebne. Ja myślę, że na tej komisji, która była, na wniosek Pana Leszka Czereby Pan Komendant był zaproszony. On dosyć jasno wyraził koncepcję tego, jak widzi rozwój policji w Prudniku. Chciałem Państwu przypomnieć, że pieniądze, które były przyznane policji w tamtym roku nie zostały skonsumowane. Na ten sam cel, czyli doposażenie samochodów, które do policji trafiły. Pan Komendant zapewniał nas, a nie mam powodów twierdzić, że to co mówił jest niezgodne z rzeczywistością, że obłożenie samochodów, które są wykorzystywane przez służby jest pełne. Na dzień dzisiejszy trzy samochody, które zostały policji przekazane, służą policji do przemieszczania się, wykonywania spraw służbowych, a dobrojenie ich spowoduje, że będą mogły pełnić funkcję radiowozów. I to część z Państwa była na tym spotkaniu, to słyszała. Więc dzisiaj mówienie, że my wiemy lepiej co policja potrzebuje, no myślę, że to trochę bez policji mówienie o tym, co potrzebują jest niezasadne. Oczywiście monitoring, rozwój monitoringu, to się przejawia co jakiś czas i ja myślę, że temat jest cały czas aktualny. Pan Komendant mówił wprost na tym spotkaniu, że chce zmodernizować monitoring, ale on dopiero chce to zrobić i jakby będzie miał koncepcję, wtedy będzie z nami rozmawiał, jak to zrobić. Więc dzisiaj mówienie, że 30 tysięcy damy na zrobienie czegoś, co tak naprawdę nie wiemy, ile będzie kosztowało, to takie uszczęśliwianie kogoś na siłę, a na pewno te radiowozy, które będą dobrojone, będą służyły funkcjonariuszom do pełnienia służby. Chce zwiększyć nabór, mówi, że jest duże zainteresowanie.

No i tyle. No tutaj ciężko mówić, a mówię, w tamtym roku te pieniądze nie zostały skonsumowane przez policję, bo był taki wniosek i były zabezpieczone w budżecie. W tym roku ten wniosek był jakby ponowiony, złożony po nowemu i my do tego przystajemy. Chciałem powiedzieć, że gmina Prudnik daje tutaj 30 tysięcy złotych. Dodatkowo policja aplikuje o auto 4x4 i inne samorzady z terenu powiatu prudnickiego również się dokładają. Tam jest taka składanka 50x50. Te 30 tysięcy nasze idzie na doposażenie tych trzech radiowozów, które mają. A reszta samorządów składa się na samochód terenowy, który ma być w policji, czyli powiat 60 tysięcy, Głogówek 30 tysięcy, Lubrza 20 tysięcy i Biała 30 tysięcy. Drodzy Państwo, no wszystkie samorzady się na to składają. Fajnie by było, żeby te pieniądze były centralnie w odpowiedniej wysokości przydzielane policji, żeby policja nie musiała takich rzeczy robić, na zasadzie prosić samorzady o to, żebyśmy wspomagali. Ale skoro sytuacja wygląda, jak wygląda, to ciężko powiedzieć, że my miasto operatowe nie będziemy tego problemu widzieli i będziemy się od niego odżegnywali. Więc na tą chwilę zmiana tego zadania, które jest przeznaczone na konkretny cel i wniosek był na konkretny cel jest właściwa i uważam, że w tej postaci ten projekt budżetu, znaczy ten projekt tej uchwały powinien być przyjęty, a o rozwoju monitoringu, wsparciu monitoringu jest to temat do dyskusji i ja myślę, że trzeba zacząć rozmawiać z użytkownikami, czyli z policją, jak miałoby to wyglądać w przyszłości i jakie to będą koszty i ewentualnie spróbować pozyskać środki z innych źródeł na tego typu zadanie. Ewentualnie dołożyć do, jako wkład własny do tych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję. Panie Burmistrzu, może chciałbym też zabrać głos w tym temacie, bo radni zgłaszają różnego rodzaju wnioski. Składają je do zmian do budżetu gminy Prudnik. Wskazują źródła finansowania. I jeśli Pan na każdej sesji, bo to już jest kolejny raz, kiedy radny składa jakiś ten wniosek, wskazuje źródła, drugi raz, dlatego mówię kolejny. Składa taki wniosek i Pan nie wyraża zgody. Rozumiemy, że zgodnie z procedurą ma Pan taką możliwość. Tylko chcę nadmienić, że Pan również składa wnioski o zmianę budżetu gminy Prudnik i robi to niemalże co miesiąc. Więc chciałem przypomnieć, że radni różnych komitetów, różnych opcji, radni niezależni, wszyscy radni mają prawo się też z tym nie zgodzić, bo też mogą uważać, że Pana wnioski czy Pana zmiany jakby nie uzyskują ich akceptacji. I proszę się nie zdziwić, jak kiedyś na którejś sesji może się zdarzyć taki przypadek, że radni zagłosują przeciwko wszystkim Pana zmianom do budżetu i nie będzie to wynikiem tego, że te wszystkie zmiany, które Pan proponuje są złe, niepotrzebne, nie rozwijają naszej gminy, tylko to będzie wynikało z ich, jakby tutaj użyć słowa dramatu. W sensie takiego, że ich wnioski nie mogą uzyskać akceptacji i nie znajdują się w tym budżecie, wobec tego w zasadzie są tutaj zbędnie niepotrzebne. Dlatego apeluję do Pana o przemyślenie czy jest taka możliwość i jeśli Pan mówi, że owszem, potrzebujecie Państwo czasu,

żeby taki wniosek złożyć, żeby przeszedł przez komisję. Nie jest to dla nas problemem wielu grupy radnych, taki wniosek możemy zgłosić czy grupa radnych, bo znam ten wniosek i tutaj Pana radnego akurat w tym aspekcie jednego, drugiego popieram. To w takim razie moje pytanie jest takie. Jeśli ta grupa radnych złoży ten wniosek w tym miesiącu, czy ten wniosek znajdzie się w zmianach budżetowych gminy Prudnik w miesiącu kwietniu 2025 roku?

Burmistrz Grzegorz Zawiaślak:

- Odpowiadam, bo nie zgadzę się z Panem, z Pana twierdzeniem, że wnioski nie są radnych uwzględniane. Nie wiem czy Pan mnie w tym momencie straszy tym, że radni tak zrobią.

Ja myślę, że to radni sami decydują za siebie co chcą zrobić i głosowaniami, i głosowaniami albo przyjmują tę zmianę lub nie. Chciałbym zaznaczyć, że w punkcie czternastym tej uchwały jest wniosek Pani radnej Samotus, gdzie na jej wniosek 6 tysięcy złotych zostało przeznaczone do szkoły w Szybowicach i nie było tutaj w tym momencie problemu, ale Pani radna przyszła do mnie, porozmawiała, przedstawiła problem i to się znalazło, ma to odzwierciedlenie w budżecie. Proszę nie oczekiwać ode mnie, że ja dzisiaj w kilka minut mam podjąć decyzję bez żadnej analizy i taki wniosek przyjąć. I odnośnie tego, co Pan mówi, czy zostanie przeanalizowane, nie odpowiem ani twierdząco, ani przecząco, czy zostanie taki wniosek przyjęty lub nie. Wymaga to analizy, a przede wszystkim przedyskutowania tego z policją, w jakiej formule i jakiej wysokości to ma być zrobione. To jest taki wniosek, taki, żeby był. Dużo jest takich wniosków, takich żeby było, bo ja też dużo rzeczy bym chciał zrobić, ale trzeba jednak podchodzić do tego tematu wybiórczo i nie wszystkie wnioski, nie wszystkie chciejstwa, ważne chciejstwa, bo tak to powiem, odzwierciedlenie mają, że są realizowane. Możemy przesunąć, jeżeli Pan tu radny Mięczakowski mówił, że niezasadne było przesunięcie 200 tysięcy na remont chodnika na dokumentację, no to przesunęmy je na monitoring. No ale czy tak ma być? No wiemy, że ten chodnik wymaga dokumentacji. Wiemy, że to jest, to co, nie będziemy robili chodnika? Panie radny, nie robimy chodnika do Łąki Prudnickiej. Drodzy Państwo, no można tak do tego tematu podchodzić, ale czy to jest kierunek? Uważam, że nie, bo za chwilę my przesuniemy 200 tysięcy na monitoring, a potem za parę miesięcy będzie wniosek, znowu dajcie 200 tysięcy na drogę. No nie, jak już przesuniemy to już nie będzie dokumentacji na dokumentację drogową pieniędzy. Także Drodzy Państwo, naprawdę to wygląda tak, że to nie jest zła wola i wasze wnioski są niezasadne i ja je odrzucam. Tylko chodzi o to, że trzeba w sposób sensowny do tematu podołać. Jeżeli to jest przedyskutowane, jest wniosek. Powiem Państwu tak, ja jestem otwarty na rozmowę z radnymi. Część radnych ze mną się systematycznie spotyka, za co dziękuję. Część radnych mimo moich zapowiedzi i zachęcania, żeby się spotykać tego nie robi, nie korzysta z tej formuły. Państwa wybór. Ja naprawdę chcę rozmawiać. Z większością rozmawiam, ale jest część grupa radnych,

ta, która uważa, że będzie mnie zaskakiwała na sesji, będzie mówiła, że Pana wnioski zostaną odrzucone. Ja myślę, że jednak rozsądek w tej radzie góruje i zmiany, które proponuję są przez tych radnych akceptowalne, ale każdy ma prawo zagłosować według własnego serca i własnego rozumu. I za te głosowania dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panie Burmistrzu za wypowiedź. Ja powiem w swoim imieniu, nie będę chodził i załatwiał, czy rozmawiał z Burmistrzem Prudnika w jakichś zakamarkach czy w Pana gabinecie. Skoro jesteśmy radnymi, to rozumiem, że pewne rozmowy i wnioski powinny padać publicznie na sesji.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący wniosek formalny.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Wniosek formalny, proszę bardzo, Pan **Grzegorz Jędrzej**.

- Wnoszę o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie punktu.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. W takim razie będziemy głosować wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Kto jest za zamknięciem dyskusji, kto jest przeciw i kto się wstrzymał? Jeszcze chodzi o wyniki głosowania. 13 radnych było za zamknięciem dyskusji, 5 przeciw, 1 się wstrzymał i 2 radnych nieobecnych. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy Prudnik na rok 2025?

Druk numer 218. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za zmianami do budżetu głosowało 14 radnych, 3 było przeciw, 2 się wstrzymało, 2 radnych nieobecnych.

Ad. 11b. Przechodzimy do punktu 11b.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na rok 2025-2028, druk numer 219.

Proszę o, czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

No zamknięcie dyskusji nie dotyczyło tej uchwały,

ale jeśli nie ma pytań, to w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Prudnik na lata 2025-2028?

Druk numer 219.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 14 radnych, 2 było przeciw,

3 się wstrzymało, 2 radnych nieobecnych.

Ad. 12. Przechodzimy do punktu 12. Gospodarowanie mieniem.

W punkcie A mamy podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej przy ulicy Mickiewicza 6 w Prudniku.

Druk numer 220.

Proszę bardzo, Pan **radny Krzysztof Fejdych** prosi o głos.

- Ja chciałbym uzyskać wyjaśnienie, ponieważ podczas komisji już nie było na to czasu. Skąd po miesiącu jest zmiana jakby wcześniej procedowanych uchwał? Dlaczego teraz uchylamy uchwały, które jeszcze miesiąc temu przegłosowaliśmy?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To jest pytanie do Pani Mecenas.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, w związku z uchwaleniem uchwały Rady Miejskiej w Prudniku w sprawie zasad gospodarowania mieniem pojawiły się pewne rozbieżności i tutaj też jest częściowo moja wina, że po prostu podejmowaliśmy część uchwał trochę z ostrożności i wskutek interwencji nadzoru wojewody rozmawialiśmy tutaj z Panią z nadzoru wojewody i uznaliśmy, że po prostu jakby uchwała, którą Państwo podjęli dając Panu Burmistrzowi tak szerokie kompetencje, że w tym wypadku, akurat w przypadku tych uchwał nie jest potrzebna jeszcze uchwała. Także my działaliśmy ostrożnościowo, bo jeszcze tej uchwały trochę nie przepraktkowaliśmy i okazało się, że po prostu do części zasad gospodarowania mieniem nie jest już ta uchwała potrzebna. I stąd będzie szereg właśnie takich uchwał uchylających, które po prostu były bezprzedmiotowe.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- W uzupełnieniu Pan Fejdych ma jeszcze jakieś pytania? Ja mam pytanie takie, bo na początku sesji Pan radny chyba Fejdych również zgłosił projekt uchwały, uchylającej uchwałę o wydzierżawieniu i skoro Pani Mecenas powiedziała, że tego typu uchwała o wydzierżawieniu terenu leży w gestii burmistrza i te uchwały są uchylane, to czy tamta nie mogła być w takiej samej?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Już mówię, bo to właśnie jest to, że my mamy naszą uchwałę teraz taką świeżą i nową i ona dotyczy gospodarowania mieniem, ale jest skonstruowana tak, że w części reguluje kwestie zbywania na przykład lokali, a części nieruchomości nie. Mamy również do czynienia z dzierżawą i najmem. I tak jakby trzeba bardzo ten stały faktyczny interpretować ściśle, ponieważ część uchwał będzie musiała być procedowana przez radę, a część nie. I akurat ta uchwała, którą tutaj Pan radny zgłosił dotyczyła całego czasu uprawnienia rady.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniak:

- To jaka cecha decyduje o tym czy ta uchwała musi być podjęta, czy nie?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Ale to jest, to jest szereg stanu faktycznego i no ja tak krótko nie jestem w stanie Panu odpowiedzieć. Ponieważ tu mamy szereg uprawnień burmistrza na przykład, że może bez zgody rady dzierżawić do trzech lat. Powyżej trzech lat, jeśli jest kolejna uchwała, wymagana jest zgoda. Tutaj to jest znacznie szerszy zakres do analizy, nie można tak krótko jakby na to pytanie odpowiedzieć, ale jakby kwestia jest taka, że te uchwały,

które poprzednio podejmowała rada nie są jednak objęte kompetencją rady, a ta uchwała, o której tutaj Pan, Pan radny złożył projekt uchwały o uchylenie, akurat leży w kompetencji radnych. I tutaj ewentualną decyzję w sprawie uchylenia tej uchwały miałaby rada. Nie jest to takie proste niestety.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No dość zawiłe.

Pan **radny Łukasz Karpowicz.**

- Tutaj Panią prawnik jeszcze dopytam.

Czyli generalnie to, że głosowaliśmy, to ta uchwała ma moc prawną, czy jej nie ma?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Ona jest w obrocie, dopóki prawdopodobnie jeśli Państwo nie uchyla tych uchwał.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ja pożyczę mój.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- O, dziękuję bardzo. Także może krótko.

Te uchwały są w obrocie, ale jeśli Państwo ich teraz nie uchyla, to one jakby zostaną z tego obrotu wyłączone poprzez interwencję nadzoru i stwierdzenie ich nieważności. Także my tutaj bardzo często jesteśmy, znaczy się właściwie zawsze jesteśmy w kontakcie z nadzorem. Jeśli jest jakiś błąd, czy jakaś nieścisłość, to wtedy próbujemy jakby wyeliminować to już samodzielnie powiedzmy w ramach skrótu myślowego, powiedzmy w ramach autokontroli, żeby nadzór po prostu nie musiał formalnie występować i stwierdzać nieważności tych uchwał.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Czyli ma moc prawną do momentu uchylenia.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tak, aczkolwiek jeśli zostanie stwierdzona nieważność, to tutaj już trzeba zauważyć na ile to ma moc wsteczną. Jeszcze musiałabym przeanalizować, nie odpowiem tak szybko, ale generalnie tak procedujemy.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tych uchwał, które są uchylane.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Kwestia dotyczy tego, że po prostu te uchwały były dotknięte tym samym błędem. Dlatego jakby jest taka ilość.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No bo patrząc na ilość...

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Taka sama zasada była przyjęta i ona była nieprawidłowa.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze jakieś pytania?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Głosujemy za podjęciem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej przy ulicy Mickiewicza 6 w Prudniku, druk numer 220.

Kto jest za podjęciem uchwały, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Wszyscy oddali głos, dwóch radnych nieobecnych.

Ad 12b. Przechodzimy do punktu 12b.

Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólnocie mieszkaniowej przy ulicy Grunwaldzkiej 92, 94.

Druk numer 220. Nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 221.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało dziewiętnastu radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12C.

Podjęcie uchwały druk numer 220.

Uchylającą uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bezprzetargową nieruchomości gruntowej na rzecz właścicieli lokali we wspólności mieszkaniowej przy ulicy Stasica 1a w Prudniku, druk numer 222.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 222?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12 D.

Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości, druk numer 223. Nie widzę, nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały?

Druk numer 223.

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Czekam jeszcze na wyniki głosowania.

Za uchwałą głosowało 18 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Jednego radnego brak głosu, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12 E.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 224.

Nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 224?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą druk numer 224 głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12 F.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 225. Nie widzę pytań,

w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 225 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości?

Kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12 G.

Podjęcie uchwały w sprawie wydzierżawienia nieruchomości, druk numer 226. Nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały druk numer 226?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw. Nikt się nie wstrzymał.

Dwóch radnych nieobecnych.

Przechodzimy do punktu 12 H.

Podjęcie uchwały w sprawie uchylającej uchwałę w sprawie oddania w najem części hali sportowej przy ulicy Podgórnej 7 w Prudniku, druk numer 227. Nie widzę pytań.

W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 227?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 13a Przechodzimy do punktu 13.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu Opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Prudnik w 2025 roku, druk numer 228.

Czy ktoś z Państwa ma pytania do tego projektu uchwały?

Wobec tego, że nie widzę, przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały, druk numer 228?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał, dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 13 b I przechodzimy do punktu 13b.

Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaka ochotnika za uczestnictwo w działaniu

ratowniczym, w szkoleniach i ćwiczeniach.

Druk numer 229.

I tu pytanie ma Pan **radny Krzysztof Fejdych**. Proszę bardzo.

- Dziękuję.

Pytanie, a może bardziej wniosek. Chciałbym prosić o przemyślenie zwiększenia tej stawki z proponowanej do stawki wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę, czyli 30 złotych 50 groszy.

No nie wyobrażam sobie, żebyśmy mogli powiedzieć, spojrzeć w oczy strażakom i powiedzieć, że ich praca, wysiłek i ryzyko jest mniej warte niż przynajmniej najniższa krajowa. To jest jakby pierwszy punkt. Drugi, chciałbym prosić o rozpatrzenie możliwości wykreślenia punktu związanego z zabezpieczeniem imprez masowych, ponieważ zakładam, że to nie jest zadanie, które powinno być przypisane do Ochotniczych Straży Pożarnych, a do służb ochrony i takie służby przy takich imprezach powinny być zatrudniane i na tych dwóch punktach bym zakończył.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy to są propozycje, czy wnioski formalne?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Potrzebuję tutaj porady Pani Radczyni, w jaki sposób powinienem to złożyć, żeby to było procedowane?

Czy jako wniosek formalny, czy jako propozycja i potrzebna jest zgoda lub brak zgody Pana Burmistrza?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To nie jest, Panie Burmistrzu, to nie jest uchwała budżetowa.

Burmistrz Grzegorz Zawisławski:

- Dobrze. Ja już, Drodzy Państwo, ja tylko odpowiem odnośnie tej uchwały. Drodzy Państwo, uchwała w stosunku do tego, co było do tej pory jest tożsama z podejmowanymi uchwałami w innych gminach na terenie powiatu prudnickiego. Wzrost jest z 20 zł do 25 zł. Było to konsultowane na prezydium OSP w naszej gminie, więc wszystkich zarząd OSP przystaje na tą stawkę. Członkiem tego prezydium w tym momencie też jest, żebym mógł potwierdzić Pan radny. Pan radny Partyczny jest członkiem tego prezydium. Może potwierdzić, że taka zgoda była na tą stawkę i taka stawka została zgłoszona. Oczywiście będziemy tutaj analizowali i w przyszłości pewnie tą stawkę będziemy sukcesywnie podnosili. Myślę, że tutaj to jest dobry kierunek od kilku lat, bo muszę przyznać, że w 2019 roku te stawki były wręcz śmieszne. I od tego czasu sukcesywnie ta stawka jest podnoszona. Myślę, że też strażacy ochotnicy to oceniają. Oczywiście nie ma takich pieniędzy, które by rekompensowały ochotnikom tutaj to zaangażowanie. I chciałbym podkreślić Drodzy Państwo. Chciałem podkreślić jedną rzecz, to nie są zawodowi strażacy, którzy idą w bój ratować mienie, dlatego, że chcą mieć ekwiwalent w wysokości najniższej krajowej. To są strażacy, którzy to robią nieodpłatnie, a to, że przy okazji jest ekwiwalent, który w taki sposób rekompensuje, to jest w ogóle wtórna sprawa. Więc proponuję przegłosować ten wniosek w takiej formule jakiej jest,

bo on jest tożsamy z oczekiwaniami strażaków ochotników i prezydium. I prosiłbym Pana Partycznego, żeby potwierdził to co mówię w sytuacji, kiedy brał udział w tych negocjacjach i rozmowach. Dziękuję.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Na zarządzie wszyscy prezesi, naczelnicy, którzy brali udział w posiedzeniu zarządu, propozycja padła z sali, że ta kwota po prostu satysfakcjonowałaby strażaków taką kwotą, a te zabezpieczenie to jest, to w takiej formie zabezpieczamy nasz tutaj wyścig, Memoriał Szozdy, który jest promocją gminy Prudnik i to jest jeden, jedyny raz w roku. Także więcej imprez tutaj jako takich się nie odbywa, żeby strażak był nagminnie brany do jakiegoś zabezpieczenia, nie wiem, przemarszu, pogrzebu czy czegośkolwiek. Także to jest jednorazowy udział tych strażaków, a tak no to w akcji, no wiadoma sprawa. Tutaj Pan Krzysztof dobrze powiedział, to jest narażenie życia i jak to mówią jego czas cenny, który bierze udział w akcji. Warto to gratyfikować, bo to co już niejednokrotnie powiedziałem dzięki strażakom udało nam się pewne rzeczy tutaj na tym kataklizmie uratować. Dzięki nim jeszcze raz publicznie serdecznie dziękuję wszystkim strażakom zawodowym, a szczególnie ochotnikom. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję Panu Prezesowi Ochotniczej Straży Pożarnej w Moszczance. Ja chciałem tylko zauważyć, że ta zmiana zaproponowana przez Pana radnego Fejdycha jest bardziej korzystna, czyli w zasadzie strażacy dostają więcej niż oczekiwali, więc w zasadzie. No ale, ale po prostu radni doceniają zaangażowanie ochotników w Straży Pożarnej między innymi w ubiegłorocznej powodzi i chcą strażaków jakby, no usatysfakcjonować jeszcze bardziej. Także prosiłbym bardzo Panią radczynię o odniesienie się do pytań, które zadał Pan radny Fejdych, jak wprowadzić te zmiany do tego projektu uchwały?

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, nasz statut nie reguluje w ogóle tego zagadnienia, reguluje generalnie działanie komisji. Mamy taki zapis, że jeżeli w trakcie komisji, komisje złożą jakiegokolwiek wnioski czy poprawki, to wtedy one, każdy wniosek komisji poddajemy pod głosowanie rady. W tym momencie musiałabym dokonać jeszcze analizy jakichś przepisów, które regulują to prawo. No i tutaj jeszcze kolejna rzecz nam się pojawia, mianowicie skutki dla budżetu. Ponieważ jakby podjęliśmy przed chwilą uchwałę w sprawie zmiany do budżetu, a jeśli Państwo podniosą tą stawkę teraz tak na gorąco, no to też jakby będzie to miało skutki w budżecie, więc ja też nie wiem czy my możemy z punktu formalnego też taką uchwałę podjąć. I kolejna rzecz jest taka, jeśli macie Państwo projekt uchwały, to warto by było... To proponowałabym, żeby z takimi tematami może zwracać się wcześniej, żebyśmy mieli czas, żeby jakby przygotować się nawet do odpowiedzi, żeby to przeanalizować, bo teraz jak ja dostaję takie zapytanie

gorące na sesji, to ciężko mi czasami się odnieść tak na gorąco, także zwłaszcza...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, ale proszę o spokój, bo padło pytanie, jest odpowiedź. Chciałbym żeby Państwo też usłyszeli odpowiedź.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Także pierwsza kwestia, żeby na komisji, a jeśli są takie jakby Państwa wnioski, to prosiłabym, żeby albo wcześniej do mnie podejść, żebym ja się mogła przygotować, bo ja na gorąco nie jestem w stanie Państwu często udzielić precyzyjnej odpowiedzi, a nie chciałabym też, żeby moja odpowiedź była wybiórcza, czy też nieprawidłowa, no bo też jakby nie chcę Państwa wprowadzać w błąd. Także prosiłabym wcześniej.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Jasne, rozumiem, przepraszam, że nie podeszedłem wcześniej, ale też wyjaśnię, że jakby komisja była skrócona i przyspieszona ze względu na spotkanie z firmą Idea Green, którego nie chcieliśmy zakłócić, bo Panowie na nas czekali, dlatego nie wszystkie uchwały zdążyliśmy prawidłowo przepracować. Jeżeli chodzi jakby tutaj o interpretację, bo jeżeli Pani mówi, że status zezwala na komisjach składać takie wnioski. Potraktowałbym to jako interpretację rozszerzającą, bo jeżeli na komisjach, to tym bardziej na sesji, która jest de facto tym zebraniem, które jest, prawo daje prawodawstwo miejscowe, prawda? Więc jeżeli na komisjach wniosek można złożyć, to tym bardziej na sesji, tak to bym rozumiał. Jeżeli tak rozumując, to proszę potraktować to jako wniosek formalny. Tutaj chciałbym w porozumieniu z Panem Mieczysławem wprowadzić korektę, że za zabezpieczanie imprez poziom 20 zł, a za akcję 30 zł.

Radny Mieczysław Partyczny:

- Za akcję 30 zł, żeby nie psuć budżetu, który tutaj Pani Mecenasa nam przedstawiła. Akcja 30 złotych, a proponowane zabezpieczenie 20 złotych. Nie psujemy porządku budżetu. Będziemy się spowiadać z Panem Burmistrzem przed zarządem.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Czyli za udział w akcji 30,50...

Radny Mieczysław Partyczny:

- 30,50 w akcji.

Burmistrz Grzegorz Zawisław:

- Drodzy Państwo, to ma wpływ na budżet i to wymaga innej analizy. Jeżeli Państwo jesteście za tym, żeby pewne korekty wprowadzić, to do tej uchwały można wprowadzić korektę później po zabezpieczeniu środków w budżecie. Bo inna pula to jest akcje ratownicze, a inna pula to są zabezpieczenie. I jeżeli chodzi o wysokość tych stawek, jak najbardziej do tematu możemy wrócić w przyszłym roku. No i ten temat jeszcze na pewno, on co roku generalnie wraca. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, ale my skutku do budżetu Pani Skarbnik nie znamy, bo nie znamy ilości godzin przepracowanych czy powiedzmy udziału

w akcji, więc trudno jest oszacować jaki będzie skutek wymierny. Ewentualnie może być tak, że w połowie roku czy pod koniec roku może tych środków braknąć, bo mogą być wykorzystane lub mogą być niewykorzystane, jeśli takich akcji nie będzie.

Burmistrz Grzegorz Zawislak:

- Zostały przyjęte założenia zgodnie ze średnimi stawkami z lat ubiegłych, więc te godziny mniej więcej akcji oczywiście mogą być różne w stosunku do tego co życie nam napisze, ale są założenia przyjęte w stosunku do tego co się zakładało w latach ubiegłych i o tą kwotę zostały powiększone. Wywrócenie tego do góry nogami, no powoduje jakąś dziwną rzecz. Bardzo mnie dziwi to, że akurat w tych tematach najwięcej mają do powiedzenia osoby, które w ogóle ze Strażą Pożarną nie mają nic wspólnego i ja bym zaprosił Państwa radnych, jeżeli Państwo chcecie porozmawiać ze strażakami, możemy zrobić spotkanie Prezydium Ochotniczych Straży Pożarnej, którego jestem prezesem, z Państwa radnymi i możemy tutaj temat dyskutować, bo na dzień dzisiejszy takich dyskusji nie było. Nikt tematem się nie interesował, a dzisiaj nagle wielka dyskusja się pojawia, nie słysząc zdania strażaków w tym temacie, ani prezydium i próbuje się robić coś, co ma ich uszczęśliwić na siłę. Ja rozumiem, że wyższe stawki są jak najbardziej zasadne, ale do wszystkiego dojdziemy w odpowiednim czasie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję. Proszę Pani, Pani Mecenase jeszcze momencik. No niestety z racji pełnionej funkcji muszę stanąć w obronie radnych. Panie Burmistrzu na spokojnie. To jest uchwała Rady Miejskiej. To nie jest zarządzenie burmistrza i myślę, że za daleko idące jest pouczanie radnych co powinni zagłosować i kogo zaprosić, bo dyskutują nad tym czy nad tamtym tematem, dotyczy to tego czy innego. Każda uchwała Rady Miejskiej kogoś dotyczy i nie zapraszamy wszystkich, których to dotyczy, tylko debatujemy nad każdą uchwałą. Jeśli jest sesja Rady Miejskiej, to wydaje mi się, że to jest jedyne konkretne i właściwe miejsce do dyskusowania, do wypracowania kompromisów, do podejmowania decyzji. Właśnie otwarcie na sesji Rady Miejskiej, gdzie są wszyscy radni, gdzie obserwują mieszkańcy, między innymi strażacy. I dlatego na takim forum możemy takie decyzje podejmować. I wracając to co było poprzednio, padł wniosek formalny o zmianę tychże stawek. I prosiłbym Panią Mecenasa o konkretne stwierdzenie jak to może być sformułowane, znaczy sformułowane już jest. Czy mogą to zgłosić w takiej formule? Bo Pani powiedziała na komisji, teraz pytanie komisji jednej, wszystkich komisjach, bo jak są jako wszyscy radni to w zasadzie są wszystkie komisje.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Tak jak już powiedziałam, mamy tą sytuację uregulowaną w statucie i mamy zapisy konkretnie, że w opinii komisje wnioskują np. o przyjęcie projektu uchwały bez wniosków i poprawek albo przyjęcie projektu z poprawkami i wnioskami zaproponowanymi przez komisję

w opiniach, odrzucenie projektu i każdy wniosek i poprawkę zgłoszona przez komisję przewodniczący rady poddaje pod głosowanie.

I na tym się kończą jakby nasze uregulowania w tym zakresie.

Wobec tego nie odpowiem wprost, ponieważ jakby ja rozumiem tutaj to, co Pan radny powiedział, tylko ja jestem bardzo ostrożna w stosowaniu analogii i wolałabym po prostu sobie to sprawdzić na spokojnie i Państwu podać wyczerpującą odpowiedź, ponieważ nie mogę sobie pozwolić na wskazanie Państwu, że przez analogię.

Wydaje się owszem zdroworozsądkowe, że każdy radny może, aczkolwiek wolałabym to sobie przeczytać w jakimś, nasz statut tego nie określa, wobec tego musiałabym sięgnąć jeszcze do przepisów i się z nimi zapoznać. Także tylko jeszcze taka mała rzecz, bo nawet prawdopodobnie jest to racja, bo jakby też oceniamy tutaj te przepisy, patrząc nawet to, co Pan Przewodniczący powiedział i Pan Radny. Nie mam wyczerpującej odpowiedzi, jedynie taka jedna rzecz, na której musimy, której musimy mieć świadomość, że gdyby się okazało, że mamy jakiegokolwiek uchybienie proceduralne, to wtedy ta uchwała po prostu może być w stosunku do niej stwierdzona nieważność. To tylko o tym trzeba pamiętać.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To ja w takim razie składam wniosek formalny o wycofanie tej uchwały z porządku obrad. Bardzo dobrze. Też powiedziałem, że składam i widzę na liście, więc będziemy lecieć po kolei, tylko chodzi o to, że w takim razie Pan Grzegorz Jędrzej wniosek formalny. Proszę bardzo, w jakiej formule Pan go sformułował?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Został złożony wniosek formalny dalej idący, czyli o podniesienie tej stawki i ten wniosek powinien zostać przegłosowany jako pierwszy. Czyli...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Tylko jak Pan słyszał Pani Mecenasa nie jest w stanie określić czy możemy go głosować.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Radni wysłuchali opinii Pana Burmistrza i wniosku Pana radnego. Też opinii Pana Partycznego, który powiedział, że takie jest stanowisko straży i na tyle mogli się zgodzić władarze. I jest wniosek drugi, który tutaj, bo ja dzisiaj mogę powiedzieć, że...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, jaki jest Pana wniosek formalny?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Już mówię, już mówię, uzasadniam swój wniosek formalny, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Jaki, bo nie powiedział Pan jaki jest wniosek.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- No powiedziałem, że Pan radny złożył dalej idący, czyli wyższą stawkę uzasadniając, że niby mamy kwotę najniższą, wiemy już całą dyskusję i powinniśmy przegłosować ten wniosek formalny, który pierwszy padł, czyli nie powinno być dalej dyskusji,

powinno być głosowane.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie ze względu na to, że możemy ten wniosek głosować dalej idący, Pani Mecenas prosi o chwilę przerwy po to, żeby skonsultować czy taki wniosek możemy głosować w takim trybie jak obecnie. Także pięć minut, pięć czy dziesięć?

/przerwa/

/po przerwie/

Proszę Państwa, pięć minut przerwy. Kończy się przerwa.

Prosiłbym o zajmowanie miejsc. Proszę Państwa, jeszcze raz proszę o zajmowanie miejsc. Będziemy kontynuować obrady sesji.

Jest już Pani Mecenas i udzieli nam odpowiedzi odnośnie pytania Pana radnego Fejdycha. Czy takie zmiany, które zaproponował mogą być głosowane przy tym projekcie uchwały? Tak, proszę.

Radca Prawny Katarzyna Staniaszek:

- Szanowni Państwo, generalnie przepisy ustawy o samorządzie gminnym odsyłają do szczegółowych regulacji w zakresie też kompetencji radnego do naszego statutu. To co już Państwu powiedziałam, nasz statut reguluje właściwie tylko tak jeden tryb wprowadzania zmian i wniosków poprzez komisję. Ale też rację miał Pan radny w zakresie takim, że radny też jakby jako uczestnik organu musi mieć wpływ, poza oczywiście tą szczególną procedurą uchwalania budżetu, co jest zupełnie jakby wyjątkowe. Też musi mieć wpływ na jakby treść i mieć możliwość jakby składania wniosków i poprawek do projektów. Aczkolwiek od razu Państwu powiem, że jedyny przepis ustawy o samorządzie gminnym, który jakby nam tą analogię i te uprawnienia pokazuje, to art. 24 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi, że radny jest obowiązany brać udział w pracach Rady Gminy i komisjach, i tak dalej. Czyli jakby z tego przepisu według mnie można wywieść, że poprzez ten udział w pracach rady, jeśli nie mamy sprecyzowanych jeszcze dodatkowych jakichś zapisów w statucie, wywodzimy oczywiście uprawnienie każdego radnego do składania wniosków formalnych również w zakresie projektów uchwał, za wyjątkiem oczywiście tych wszystkich budżetowych kwestii.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Czy Pan radny Fejdych podtrzymuje swoje zmiany i potwierdza? I jeszcze raz by mógł powiedzieć czego te zmiany dotyczą?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Zmiany dotyczą zmiany stawki za udział w akcji na 30,50 oraz zmiany stawki za obstawianie imprez do 20 zł.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Prosiłbym obsługę informatyczną o przygotowanie tego typu poprawki, to zgłosił poprawki, to tak będziemy głosować. Natomiast zanim przygotują te zmiany, no to...

Radny Łukasz Karpowicz:

- Natomiast ja bym chciał zapytać o pewną wiedzę, bo głosować...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, po kolei.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Panie Przewodniczący, był wniosek formalny, czy ten drugi dalej idący wniosek będziemy głosować w ogóle, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Proszę Państwa, zapytałem się.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- A nie podniesienie i zmianę całej uchwały.

Najpierw musimy przegłosować, czy radni się zgadzają na tą zmianę.

Taki był wniosek formalny, który trzeba przegłosować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, pierwszy wniosek formalny złożył Pan Krzysztof Fejdych i ten wniosek będzie głosowany.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja złożyłem kontrwniosek do wniosku dalej idącego,

czy będziemy go głosować? I trzeba to przegłosować.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Też będziemy go głosować.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Nie, nie, nie, bo przegłosujemy stawkę większą, to co mamy głosować?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- To jaki jest Pana wniosek? Niech Pan może go powtórzyć.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Wydaje mi się, że przepisy tak regulują, że jeżeli jest uchwała, jakiś wniosek do uchwały i jest drugi kontrwniosek, tak, czyli podniesienie, a ja składam wniosek do kontry tej zmiany, czyli głosujemy wniosek dalej idący. Czy będziemy w ogóle nad nim głosować, czy go odrzucamy? Bo jest wniosek.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, no Pani Mecenasa też pyta, jaki wniosek Pan złożył? Proszę powiedzieć konkretnie jaki?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- O przegłosowanie, czy w ogóle ten... [niesłyszalne].

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No Panie radny, ale no nie można składać wniosku o głosowanie wniosku. Jest po prostu głosowanie i Pan może zagłosować za lub przeciw wnioskowi.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- O odrzucenie tego wniosku dalej idącego, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No to wtedy Pan zagłasuje za, przeciw temu wnioskowi i to jest Pana głos. Dobrze, dobrze. Ja prosiłem tylko, żeby Pan radny przedstawił, jaki jest jego wniosek konkretny już. Pan radny ten wniosek przedstawił, poprosiłem tylko o przygotowanie do głosowania tego wniosku, ale nie poddałem go jeszcze pod głosowanie. Jest zgłoszona lista do dyskusji, będziemy dyskutować. Dobrze? Proszę bardzo. Pani Renata Heda.

- Proszę Państwa wiele lat przepracowałam w urzędzie, w budżecie i myślę, że mam rację w tym kontekście, że bez zabezpieczenia w budżecie na poszczególnym paragrafie, na tym paragrafie pieniążków my nie możemy głosować o zwiększenie tej stawki, dlatego że w tym momencie my jesteśmy w sprzeczności z budżetem. Na danym paragrafie jest założona kwota, która zabezpiecza podniesienie tej stawki do takiej kwoty. Jest to powiedzmy, nie do końca jest to, bo to jest za ilość tam. Ale jakieś tam są zabezpieczenia, jakieś historyczne dane. I w tym momencie teraz, aby móc głosować za podniesieniem tej stawki, to należałoby w pierwszej kolejności zwiększyć kwotę w budżecie, zwiększyć pieniążki, zabezpieczyć pieniądze na tym paragrafie. Więc ja jestem przeciwna, aby ad hoc na sesji wprowadzać takie daleko idące zmiany. Więc na komisji należało przepracować, zabezpieczyć kwotę, bo w tej chwili my, nam Nadzór Wojewody uchylił tą uchwałę, dlatego że my podejmiemy uchwałę bez zabezpieczenia finansowego na danym paragrafie. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję.

Pan **radny Stanisław Mięczakowski.**

- Dziękuję za głos. Padły sformułowania, że wypowiadają się osoby najmniej wiedzące o straży pożarnej. Być może tak jest, bo kupienie munduru w sklepie pożarniczym, powieszenie go na wieszaku nie czyni kogoś strażakiem, więc wydaje mi się, że 25-letnie doświadczenie i mundur, który nosiłem z dumą, cokolwiek tutaj był też podważany w przerwie przez co niektórych radnych. Chciałbym wypowiedzieć swoje stanowisko odnośnie funkcjonowania Ochotniczych Straży Pożarnych, bo mam nadzieję, że Państwo procedując uchwałę zapoznaliście się z uchwałą o ochronie Ochotniczych Strażach Pożarnych z 21 lutego 2025 roku i szczególnie o zadaniach, które są wykonywane przez Ochotnicze Straże Pożarne. I w art. 3 pkt 1.15 nie ma wskazane, że strażacy mają zabezpieczać imprezy masowe, czy też są powołani do tego, aby w taki sposób działać, zabezpieczenie imprez różnorodnych, które będzie organizowane przez gminę. Należy również pamiętać o tym, że imprezy organizowane przez gminę są to imprezy już szerszego kalibru i traktowane są jako imprezy masowe. Więc to też wymaga dodatkowego zabezpieczenia i opinii. I w tym przypadku funkcjonowanie straży ochotniczych na podstawie zapisów, które jest no stawką 25 zł za świadczenie dodatkowych usług na rzecz gminy, gdzie katalog tych zadań, z którymi się ochotnicza straż boryka i działa na podstawie tych 15 punktów jest określona w ustawie. Ponadto należy pamiętać, że określając ekwiwalent za uczestnictwo strażak-ochotnika w akcjach ratowniczo-gaśniczych bierze się pod uwagę 1/175 i tu jest w ustawie napisane przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto. Szanowni Państwo, jest to kwota 48,47 zł. Taka jest stawka, której nie możemy przekroczyć. Była to stawka 20 zł w ościennych gminach. Gmina Biała 25 zł funkcjonuje już od ubiegłego roku. Teraz jest złożony wniosek o podwyższenie ekwiwalentu. Należy również mieć na uwadze ilość jednostek, które wyjeżdżają w naszej gminie. Ilość,

częstotliwość w stosunku do innych gmin, które ten ekwiwalent miały wyższy i również wnioskuje o wyższy ten ekwiwalent. Więc wydaje mi się, że kwota 25 zł jest zbyt niską kwotą i chciałbym również poznać, kto jest wnioskodawcą, bo Pan Burmistrz jest tutaj Prezesem Zarządu Gminnego, uczestniczył w spotkaniu. Pan Partyczny również jest, więc chciałbym dojść do źródła, na podstawie czego jest ten wniosek złożony. Chciałbym zobaczyć ten dokument, bo każdy wniosek do budżetu musi być uzasadniony i również musi być wskazane finansowanie. Tak jak w przypadku radnych, my również składając wnioski musimy wskazać źródło finansowania, więc chciałbym zapytać, na jakiej podstawie nagle znalazły się środki i z jakiego paragrafu te środki będą przeznaczone? I poznać ten wniosek, wniosek na piśmie, żebym był przekonany, że strażacy nie wnioskowali o wyższą kwotę, bowiem w środowisku strażackim obracam się siłą rzeczy z wszystkimi jednostkami, nie tylko gminy Prudnik, ale również powiatu. Uczestniczyłem w tysiącach można powiedzieć akcjach ratowniczo-gaśniczych i wiem, że odbiór jest stanowczo, chcieli wyższą kwotę zabezpieczenia, aby nie móc co chwilę siadać do procedowania tutaj na sesję Rady Miejskiej, żeby co jakiś czas prosić się o podwyżkę ekwiwalentu, bo jest również napisane, że wysokość ekwiwalentu pieniężnego ustala się nie rzadziej niż raz na dwa lata. Więc siłą rzeczy chciałbym, aby to zostało wzięte pod uwagę i jeżeli zajdzie taka potrzeba przeanalizowania budżetu, to może wycofajmy tą uchwałę z procedowania, aby podnieść ekwiwalent, żeby radni spotkali się z przedstawicielami Ochotniczych Straży Pożarnych, żeby nie było to zrobione w wąskim gronie, bo jeżeli ja nie mam dokumentu przed sobą, protokołu ze spotkania czy też wniosku pisemnego, to nie jestem w stanie też powiedzieć, bo ja chciałbym dać strażakom za ich naprawdę ofiarną pomoc, bo to są strażacy ochotnicy i oni niekoniecznie muszą jeździć, ale jadą, narażają zdrowie i życie i robią to profesjonalnie. Więc tutaj padły też słowa tak nie umniejszając, że to nie jest zawodowa straż pożarna. Szanowni Państwo, zawodowa straż przyjeżdża, w pierwszej fazie zabezpiecza, organizuje działania, natomiast całą lwią część robi Ochotnicza Straż Pożarna. I nie boję się tego powiedzieć jako zastępca dowództwa jednostki, który 25 lat funkcjonował, bo straż pożarna organizuje, przyjeżdża, działa, natomiast całą brudną robotę, że tak powiem robi Ochotnicza Straż Pożarna. I to jest czasami jednostka, która jest pierwsza na miejscu zdarzenia. Więc tutaj deprecjonowanie ich działań i umniejszanie im troszeczkę jest nie na miejscu, dlatego wydaje mi się, że stawka, która jest 25 zł, jest stawką za niską. Chciałbym, aby dojść do jakiegoś konsensusu, choćby przez pryzmat wycofania uchwały. Usiąść w lepszym gronie, przedyskutować. Jest to wszystko możliwe, ale dopóki nie zobaczę wniosku formalnego ze spotkania Zarządu Gminnego Ochotniczych Straży Pożarnych, któremu przewodniczy Pan Burmistrz i nie będę miał wskazanego źródła finansowania, to 25 zł dla mnie jest zbyt małą stawką i potrzebuję też mieć

odzwierciedlenia na piśmie, czy oby strażacy nie wnioskowali o wyższą kwotę? Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Pan radny, Pan Burmistrz, proszę odpowiedzieć.

Burmistrz Grzegorz Zawiałak:

- Ja bardzo się cieszę, że Pan ma takie duże doświadczenie jako zawodowy strażak. Prudnik jest dumny z tego, że ma takich fajnych strażaków. Cieszę się, bo 62 procent mieszkańców głosujących tak zdecydowało. Drodzy Państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę Panu radnemu za tę wypowiedź, że nie to jest tak, że strażacy ochotnicy, sama nazwa ochotnicy oczekują, może część tak, jakiegoś wysokiego ekwiwalentu. Oczywiście pojawiają się te tematy. Wyższe są stawki w tych gminach, gdzie tylko KSRG działa, czyli Krajowy System Ratownictwa. I tam te stawki są zdecydowanie wyższe, są oddalone od powiatu. I tutaj parę lat temu na zarządzie ustaliliśmy, że stawki będą nasze zrównywane do stawek takich jak obowiązują na terenie całej gminy. Więc jest stawka 25. Jeżeli będzie tutaj wola innych włodarzy, że będziemy tą stawkę podnosili i innych Rad Gminy, to tą stawkę też będziemy adekwatnie podnosili.

Ostatnio podniesienie stawki z 16 na 20 właśnie było z tym związane. Gmina Biała przeprocedowała to w tamtym roku 25. My do tej stawki dochodzimy, do 20 złotych. Odnośnie tego munduru, który Pan tak chwali. Ja szanuję mundur, ale chciałem Panu zwrócić uwagę, że Ochotnicze Straże Pożarne to trochę inna formacja niż zawodowa, ponieważ tam są i działacze i strażacy. I bez działaczy nie ma OSP i sami strażacy się w tym wszystkim nie odnajdą, bo musi też ktoś lobbować za to, żeby te straże funkcjonowały, dbać o to, żeby mieli czym pracować. I to jest robione. Nie zawsze tylko ta praca w akcji bojowej jest tą pracą. Ona jest najważniejsza, ale to nie jest tak, że ta praca logistyczna nie jest istotna. To tak samo można powiedzieć, że strażak, który zajmuje się logistyką, albo kadrami, albo innymi działaniami w Straży Zawodowej nie jest strażakiem, ponieważ nie bierze czynnego udziału w akcji ratowniczej.

Wszyscy, cała formacja, i jedna i druga ma swój podział na różne role i nie wszyscy wykonują te same role w takim samym stopniu i jest to naturalne i normalne. Myślę, że dyskusja w ogóle jest bezprzedmiotowa, bo nikt nie mówi o tym, żeby stawkę obniżyć, tylko stawkę podwyższyć. Te środki są zabezpieczone w budżecie, no a mój wniosek Pan się pyta, tak? To był mój wniosek, aby tą uchwałę taką przedłożyć i ta uchwała jest taka przedłożona.

I jeżeli Państwo raczycie przegłosować tą uchwałę w takiej formule, ona ma zabezpieczenie finansowe. Jeżeli Państwo chcecie wrócić do dyskusji odnośnie stawek, to wróćmy do dyskusji i w kolejnych sesjach zastanówmy się nad inną formułą, jeżeli chodzi o tą uchwałę. Ale dzisiaj wywracanie stolika i mówienie o tym, że chce się więcej, to wcale nie chodzi o to, żeby ci strażacy mieli więcej. To chodzi o to, żeby zrobić ferment w moim odczuciu, żeby zrobić, pokazać, że to co

burmistrz przedkłada, to co burmistrz proponuje będziemy za każdym razem odrzucali. I to co Pani Renia powiedziała. Tak, to jest bardzo istotne, to jest bardzo istotne, aby jednak patrzeć na tą stronę formalną. Od tego są komisje, żebyśmy na komisjach te sprawy sobie wyjaśniali. Niejednokrotnie zmiany komisji były potem procedowane na sesji już jako wnioski finalne, bo ja jestem w stanie się przygotować do tego. Na komisji nikt nie zarzucił, że ta stawka jest za mała. Wręcz odwrotnie, było mówione odnośnie jednego punktu, że strażacy nie mogą wykonywać zabezpieczenia. Mogą. Ustawodawca nie zabronił wprowadzania takiego zapisu. Nie ma zabronienia. Może być taki punkt wprowadzony. I jeszcze raz, jeżeli chodzi o zabezpieczenie wydarzeń, które się tam pojawiały. Mówimy tu przede wszystkim o Memoriale Szozdy. Tego punktu nie ja wprowadziłem. Ten punkt tutaj funkcjonuje jeszcze za mojego poprzednika. Więc ja go nie wprowadzałem. Ja tylko stawki co roku podwyższam. Zgodnie z wolą strażaków, rozmawiamy ze strażakami, z prezydium. Zawsze jest grupa strażaków, którzy uważają, że te stawki powinny być wyższe. Są jednostki OSP, które całe te środki przeznaczają na funkcjonowanie OSP. Są jednostki, które dzielą to na każdego strażaka zgodnie z zapotrzebowaniem. I proszę pamiętać, że to są ochotnicy. Oni idą w bój, walczą o nasze bezpieczeństwo w sposób jakby, nie mając z tyłu głowy, że za tą pracę muszą mieć zapłacone. A ekwiwalent jest jakąś częściową tylko taką gratyfikacją za poniesione jakieś koszty, które się w tym momencie pojawiają. Także ja proponuję, żeby przegłosować to w takiej procedurze jakiej jest, a temat jest gorąco otwarty, wrócić do niego na komisjach. Przede wszystkim Komisji Bezpieczeństwa i tam zastanowić się, może i zaprosić właśnie zarząd OSP w Prudniku cały. Porozmawiać z nimi w ramach tej komisji, jakie są oczekiwania, jakie są problemy i bardzo chętnie strażacy się tymi informacjami z Państwem podzielą. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Panu Burmistrzowi. Mamy jeszcze tylko czterech radnych i tu jest, dwóch radnych jest ad vocem. No to mamy już trzech radnych. Pan Grzegorz Jędrzej ad vocem i potem Pan radny Łukasz Karpowicz i Pan Krzysztof Fejdych.

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ja chciałem zwrócić uwagę, że jeżeli był wniosek formalny, powinien zostać przegłosowany, a my wchodzimy dalej w dyskusję i powinniśmy przegłosować ten wniosek formalny o tym, czy będziemy tą uchwałą radnego Krzysztofa Fejdycha głosować czy nie. A my sobie zrobiliśmy przerwę na dyskusję i dyskutujemy. Wszystko już było powiedziane wcześniej i dalej dyskutujemy i będziemy, wiecie. Tu za chwilę jeden czy drugi radny podniesie kwotę do 31, 32, 33 i będziemy sobie robić kapitał, nie wiem, polityczny, że jacy my jesteśmy dobrzy. Nie mamy tych środków zagwarantowanych, tak jak tu Pani Heda powiedziała. Ustalmy to. Dzisiaj podniesiemy 5 złotych, a za miesiąc czy dwa

podniesiemy znowu, przeanalizujemy to wszystko. Pan Przewodniczący Łukasz Karpowicz też może się wypowiedzieć, też by chciał wiedzieć skąd te środki weźmiemy i niech to będzie. Ja bym chciał, pozwolił Panu mówić wszystkim, teraz mi Pan chce przerwać.

Chciałbym, żeby to było szanowane, jeżeli jest wniosek formalny, żeby Pan Przewodniczący zgodnie z przepisami głosował te wnioski.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dobrze.

O głos poprosiła **Pani Renata Heda**. Powiedziała, że chciała dyskutować. Jak chciałem poddawać pod głosowanie wniosek formalny to Państwo powiedzieliście gremialnie, ale tylu chętnych radnych jest jeszcze do dyskusji. To ja bym prosił Państwa radnych, żeby Państwo się zdecydowali czy chcecie dyskutować, czy głosujemy, że jeśli pada propozycja wniosku formalnego, to głosujemy? Bo jeśli od teraz Państwo zgłosicie wniosek formalny, to będziemy je głosować i nie będzie krzyku, że a jeszcze ja chciałem coś zapytać. Dziękuję bardzo. W takim razie radni, którzy tutaj są Pan Karpowicz i Pan Fejdych. Ze względu na to, że trzymam się procedury, przechodzimy do głosowania wniosków formalnych.

Radny Łukasz Karpowicz:

- To znaczy tutaj Panie Przewodniczący, skoro Pan...

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Przepraszam, zgodnie ze statutem gminy Prudnik składający wniosek formalny ma prawo głosować, a potem będziemy dyskutować.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Panie Przewodniczący, skoro Pan udzielił głosu to należy być konsekwentnym i dwóm pozostałym radnych również udzielić.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, Pan słyszał Pan radnego Jędrzeja?

Radny Łukasz Karpowicz:

- Ale przepraszam, kto prowadzi tutaj sesję?

Pan radny Jędrzej, czy Pan?

Radny Grzegorz Jędrzej:

- Ale też powiedziałem, że chciałem usłyszeć głos Pana Przewodniczącego komisji, a tego głosu nie dostał i mówię, a dyskutujemy i Pan pozwala na pewne rzeczy, długą wypowiedź Pana Stanisława Mięczakowskiego, a konkretne rzeczy po prostu nie padają, tak?

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Panie radny, Pan po prostu nie chce być niegrzeczny, ale to jest tak. Podnosi formułę wniosku formalnego, wymaga głosowania, a w tym samym zdaniu mówi, ale proszę, żeby jeszcze inni radni zabrali głos. To jeśli Pan do tego dąży, to w takim razie dziękuję bardzo i procedura będzie taka. Jeśli Pan radny Karpowicz chce zająć głos.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Tak, bardzo poproszę. Chcę tutaj się odnieść jako Przewodniczący Komisji Budżetowej, że ja generalnie jestem jakkolwiek za podwyżką, którą proponuje Pan radny Mięczakowski czy Pan radny Fejdych. Natomiast chciałbym przede wszystkim znać jak to wpłynie na wynik finansowy gminy i czy jesteśmy w stanie podnieść tą stawkę do takiej kwoty? Bo rozumiem, że stawka 25 zł została zaplanowana w budżecie na rok 2025, natomiast wszystko co jest więcej należałoby przede wszystkim sprawdzić i poinformować radnych czy będzie nas stać? Więc teoretycznie byłbym dzisiaj za niegłosowaniem, tylko oddaleniem i jeżeli chcemy, to po prostu na pracach komisji tą stawkę wypracować. Ewentualnie tak jak tutaj padło przyjąć tą 25 złotych, a w przyszłym miesiącu po analizie podwyższyć do kwoty, którą rzeczywiście jesteśmy w stanie, tak? A tutaj tak [niesłyszalne], Pan radny Partyczny powiedział, no zmienił z 25 na 30. Może być i 30, jeżeli budżet to udźwignie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że Pan radny Fejdych podtrzymuje swój wniosek formalny. Chce jeszcze zabrać głosu co do tego wniosku, czy przechodzimy do głosowania?

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, jeszcze chciałbym uzupełnić tylko, odnosząc się do Pana, do tego co mówił Pan Burmistrz. Na komisji nie było możliwości przedyskutowania tego ze względu na to, że zaraz po komisji było spotkanie z Idea Green i zostaliśmy poproszeni o przyspieszenie obrad. Poza tym żaden z Panów Burmistrzów na Komisji Budownictwa i Budżetu nie był obecny, więc nawet gdybyśmy mieli na to czas, nie byłoby możliwości przedyskutowania.

Natomiast chcę tylko powiedzieć...

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Przepraszam, ja byłem na komisji...

Radny Krzysztof Fejdych:

- Tak, tak, Pan Burmistrz był, ale później na końcówce wyszedł, ale...

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Bo przy, dochodziła godzina 15.15, było zaplanowane, zaplanowane było spotkanie. Ja chciałbym się odnieść do nieprawdziwej informacji, które tutaj się pojawiają w przestrzeni, byłem na komisji.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Pan Burmistrz Kopterski był, nie było Pana Burmistrza Zawiślaka. Natomiast odnosząc się tutaj do tego co Pani Renata mówi, ja rozumiem, że kwota jest zabezpieczona w budżecie, a zgadywanie ile wydarzeń w roku będzie miało miejsce, ile godzin strażacy przepracują, to jest wróżenie z fusów, bo gdyby ktoś w styczniu zeszłego roku powiedział, że strażacy we wrześniu będą pracowali 24 godziny na dobę przez cały tydzień, to byśmy się popukali w głowę. Więc kwota jest zabezpieczona proszę Państwa w budżecie, rozmawiamy o stawce, więc to nie ma wpływu na budżet. Jeżeli wydarzeń będzie więcej bądź mniej, to będzie trzeba wtedy ten budżet

regulować, dokonywać takich samych przesunięć, jakie dokonujemy co miesiąc na wniosek Pana Burmistrza. Więc to nie jest nic zaskakującego. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dobrze, dziękuję bardzo. Proszę o głosowanie wniosku formalnego, jest już przygotowany. Proszę Państwa, nie wprowadzajmy chaosu, że nie wiemy o co głosujemy. Od pół godziny czy od godziny dobrej dyskutujemy na temat zmian, a Państwo się pytacie, jaki jest wniosek formalny. To Państwo wychodziliście, czy byliście tutaj na miejscu? To powtórzę, zamieniamy. Propozycja Pana Fejdycha jest zamienić stawkę 25 zł na stawkę 35 zł, w przypadku gdy strażak, 30,50 zł w przypadku kiedy strażak bierze udział w akcji ratowniczej.

I w przypadku, kiedy zabezpiecza imprezę masową jest to stawka 25. Znacząca ona, jeśli Pan radny nie zgłosił, to rozumiem, że ona pozostaje bez zmian. Znacząca myślę, że już, Panie Burmistrzu, myślę, że to już... Widzicie proszę Państwa, to jest tak. Są radni, którzy mówią tak, padł wniosek formalny, nie dyskutujemy, już głosujemy, a za chwilę podnosimy temat, ale jeszcze ja i jeszcze ja przegłosuję. Okej, przechodzimy już do głosowania, głosujemy wniosek formalny, bo znów zapomnimy, nad czym głosujemy. No to dokładnie, uchylamy tu już niewiele uchwał, więc będzie kolejna.

Głosujemy nad zmianami do uchwały, druk numer 230, przepraszam, druk numer 229. Jest to projekt w sprawie ustalenia wysokości stawek ekwiwalentu pieniężnego dla strażaka ochotnika. I proszę o poddanie tego wniosku o głosowanie. Wniosek o poprawkę do uchwały.

Jest to wniosek o zmianę do projektu uchwały. Tak. Proszę podejść tam do informatyka i wskazać mu, w których miejscach, jaki ten wniosek będzie dotyczył. Już jest wniosek, w takim razie głosujemy w sprawie zwiększenia stawki za udział w akcji strażaków ochotników. Kto jest za wnioskiem Pana Fejdycha, kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

- Zwiększenie to jest, tak?

- Tak. Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za wnioskiem głosowało 5 radnych, 13 było przeciw, 1 radny się wstrzymał, wniosek nie przeszedł.

Przechodzimy w takim razie do głosowania nad projektem uchwały w takiej wersji, jak Państwo macie w tej chwili pierwotnej.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 229 w sprawie wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaka ochotnika za uczestnictwo w działaniach ratowniczych, szkoleniach i ćwiczeniach?

Druk numer 229?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 15 radnych, nikt nie był przeciw, 4 radnych się wstrzymało, 2 radnych nieobecnych.

Ad. 13c, Przechodzimy do punktu 13c.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia programu Centrum Aktywności Lokalnej za lata 2025-2026, druk numer 230.

Nie widzę pytań, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały, druk numer 230?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,
dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 13.d Przechodzimy do punktu D.

Podjęcie uchwały w sprawie przekazania skargi,
druk numer 230.

Nie widzę pytań. W takim razie przechodzimy do głosowania.

Kto jest za podjęciem uchwały przekazania skargi,
druk numer 231?

Kto jest przeciw i kto się wstrzymał?

Za uchwałą głosowało 19 radnych.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał,
dwóch radnych nieobecnych.

Ad. 14 Przechodzimy do punktu 14.

Wolne wnioski, komunikaty, oświadczenia radnych,
zamknięcie obrad sesji.

Proszę bardzo. Zgłosił się **Pan radny Witold Rygorowicz**.

- To właśnie dlatego, że nie miałem okazji dzisiaj się wypowiedzieć, mimo że trzykrotnie przynajmniej się zgłosiłem i dlatego chyba wysiadł ten mikrofon. To protest. Pana personalne zachowanie w stosunku do mnie i do części radnych, które obserwowałem w ostatnich dniach i zresztą czego wyrazem była dzisiaj tutaj ta sesja nasza, która przebiegała w takiej atmosferze, jakiej nie powinna przebiegać. To jest protest. Panie Przewodniczący, Pan jest dzisiaj odpowiedzialny za ten chaos na sesji.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo za Pana zdanie.

Następna radna **Pani Alicja Isalska**.

- Ja tutaj chciałam zabrać głos w sprawie jakiegoś wyjazdu, który część radnych miała jakiś wyjazd, nie wiem jaki, oglądać rowy, drogi, nie wiem. O ile pamiętam na poprzedniej sesji było mówione, że będą zaproszeni wszyscy radni. Mnie wyborcy, ludzie na ulicy się pytają jaki wyjazd, gdzie było co oglądane, a ja w tym momencie nie wiem co odpowiedzieć. Dlatego bardzo proszę. Jeżeli są jakieś takie wyjazdy, żeby wszyscy radni byli informowani, bo wiem, że na pewno radni część nie wiedziała, a na pewno chciała wziąć w tym udział. Dziękuję.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Może pozwolę sobie odpowiedzieć, bo to dotyczy Komisji Budownictwa i Komisji Wsi. Członkowie obu komisji objeżdżali wioski oglądając infrastrukturę, oceniając jej stan i w przyszłości będą na komisjach obu podejmować decyzje co do harmonogramu remontów. Wyjazdy były zorganizowane dla członków komisji i wszyscy radni komisji byli o tym poinformowani.

Radna Alicja Isalska:

- Na sesji było powiedziane, że będą poinformowani wszyscy radni.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Pani radna, to były wyjazdy tych komisji. Jeśli ktoś z radnych chciał jechać, mógł z tą komisją uczestniczyć.

Radny Jacek Urbański:

- Ale musielibyśmy o tym wiedzieć.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dlatego poinformowałem Państwa radnych, że te dwie komisje będą miały wyjazdowe. Po to są przewodniczący tych komisji, że Państwo radni, którzy chcieli brać udział w tych wyjazdach, mogli się do tych przewodniczących komisji zgłosić i zapytać się, kiedy ta komisja organizuje ten wyjazd.

Radna Alicja Isalska:

- Ale myśmy nie wiedzieli, że nawet w ogóle będą.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- No przecież na sesji mówiłem, że takie komisje będą wyjazdowe. Proszę Państwa.

Radny Jacek Urbański:

- Oczekiwaliśmy, że ktoś nas poinformuje, że taki wyjazd jest, takiej informacji nie otrzymaliśmy.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- No to przykro mi bardzo.

Następnie zgłosił się Pan **radny Marek Bień**.

- Ja chciałem zaprosić jutro do Domu Kultury na 18.00.

Jest otwarcie wystawy malarstwa współczesnego Tomka Kwiatkowskiego.

Jest młody chłopak, prudniczanin, drugi rok ASP we Wrocławiu.

Naprawdę dobrze się zapowiada i już we Wrocławiu tam miał swoje pięć minut, więc warto go poznać i warto go pilnować, żeby wrócił do nas po studiach. Tak, w POK-u, więc zapraszam serdecznie w imieniu Tomka i POK-u.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo. Jeszcze się zgłasza Pan Sołtys Szybowiec i Pan **Mariusz Wicherek**. Proszę bardzo.

- Dziękuję bardzo. A ja tych radnych, którzy nie byli na tych zjazdach serdecznie zapraszam do Szybowiec, żeby tu zażegnać ten problem i poświęcić czas nawet cały dzień. Bardzo proszę tylko ustalić, który to dzień ma być. Nie ma problemu. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojnak:

- Dziękuję bardzo Panu Sołtysowi i Pan **radny Bartosz Trytek**.

- Ja się chciałem zapytać Pana Burmistrza w sprawie organizacji klasy sportowej, bo pytają się mnie rodzice jak to będzie co do rejonizacji w tym momencie, bo jeżeli przyjedzie uczeń z czwórki do jedynki, bo w Szkole Podstawowej numer 1 ta klasa sportowa ma powstawać, jak to się ma do tego rozporządzenia, czy do tego, co Pan Burmistrz podjął decyzję, że nie ma zmian?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Znaczy to nie jest żadne rozporządzenie, jeżeli będzie taka sytuacja, że będą zawodnicy, którzy będą chcieli uczęszczać do szkoły, do klasy sportowej, to oczywiście my jesteśmy w stanie tą

sytuację przegadać i na pewno, na pewno nie będziemy robić żadnych problemów, żeby takie dziecko, które jest uzdolnione sportowo w danej dyscyplinie, będzie mogło chodzić do tej klasy sportowej.

Radny Bartosz Trytek:

- Dobra, dziękuję.

Radna Aneta Samotus:

- Ja może w nawiązaniu do tego zastrzeżenia, że wszyscy nie zostali poinformowani. Niemniej jednak przypominam sobie słowa m.in. zastępcy przewodniczącego, który jasno i konkretnie mówił, że przedstawiciele, czyli radni z Komisji Wsi i Komisji Budownictwa będą mieli i zaplanowane będą wyjazdy w teren i tak to się odbyło. Wszyscy radni w danych komisjach, w danych komisjach zostali poinformowani i kto miał taką możliwość to uczestniczył. Oczywiście z tych wyjazdów będą sporządzone protokoły do wglądu już wszystkich radnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję Pani radnej Samotus i Pan **Łukasz Karpowicz**.

- To ja również w tym temacie, ponieważ jesteśmy tutaj można powiedzieć w komplecie. Prosiłbym tutaj, bo Komisja Budownictwa i Wsi objechała tereny wiejskie, natomiast z terenów miejskich to my radni z Prudnika najlepiej wiemy, które chodniki drogi u siebie w rejonach są do remontu, żeby po prostu taką listę sporządzić i później zostanie ujęta w protokole tutaj przez Pana Krzysztofa Fejdycha. Tak, to było ostatnio na komisji powiedziane. Chciałbym to powiedzieć, chciałem powiedzieć w szerszym gronie, żeby było jasne jak to będzie sporządzane na terenie miasta.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo Panu radnemu i Pan radny Edward Mazur.

Radny Łukasz Karpowicz:

- Każdy ze swego okręgu tutaj. Oczywiście jeżeli ktoś widzi w innym okręgu potrzebę, to jak najbardziej również proszę taką potrzebę zgłosić.

Radny Edward Mazur:

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. Chciałbym się zwrócić tutaj do Pana Burmistrza. Czy planujemy w tym roku uporządkowanie już w pełni i przeniesienie pracowników Wydziału Oświaty z ratusza do Urzędu Miasta i Gminy? Bo wiem, że tam te remonty trwały już w tamtym roku poprzednio. I chodzi o to, o to, o scedowanie, że tutaj jest kierownictwo i żeby też od razu pracownicy, którzy wykonują świadczenia księgowości po prostu było, bo ja sobie pozwoliłem po prostu przejść i zobaczyć jak tam wygląda. I dlatego tak chciałem zapytać czy planowany jest?

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski: :

- Znaczący ja rozumiem, że Pan mówi o wszystkich pracownikach oprócz Agencji Sportu i Promocji, tak? Czyli USC?

Radny Edward Mazur:

- Nie, nie, chodzi mi tylko o oświatę.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski: :

- A, o oświatę. Tak. Taki jest plan, także chcemy jak najszybciej to zrealizować. Uzależnione to jest od tego jak szybko to pomieszczenie, które jest pod nami będzie oddane do użytku. Wtedy zwolni się drugie piętro, mówię, myślę tutaj o dowodach osobistych. Wtedy ci pracownicy zostaliby przeniesieni tutaj na to drugie piętro. Oczywiście to będzie musiało też wymagać remontu, bo to pomieszczenie wymaga.

Radny Edward Mazur:

- Ale takie są plany.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski: :

- Tak, oczywiście takie są.

Radny Edward Mazur:

- Bo ja do tego zmierzam jeszcze oprócz stricte zawodowych.

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Ale z tego... To przepraszam, to co na samym początku powiedziałem. Pracownicy USC też są planowani, żeby przejść do tego pomieszczenia, które jest pod nami.

Radny Edward Mazur:

- Bo chodzi o to, żeby później ewentualnie ten nasz ratusz wykorzystać do tego, żeby mógł zarabiać, jakby tam jakieś inne agencje się mogły znaleźć, tam coś i tak dalej. Podmioty mogłyby po prostu pracować i byśmy mogli na tym też zarabiać, żeby ten budynek nie stał sam sobie wolny. Dziękuję

Wiceburmistrz Wiesław Kopterski:

- Oczywiście. Jak tylko będzie to możliwe, one przejdą tutaj.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Pan **radny Paweł Licznar**.

- Szanowni Państwo, zainteresowałem się sprawą jakby tych wyjazdów. Mnie osobiście nie było, inne obowiązki, ale w transkrypcji mamy faktycznie, że Pan tutaj radny Krzysztof mówi o tym, że będą dwa wyjazdy, że będą wyjazdy dwóch komisji i zostali jakby przez Ciebie Krzysztof zaproszeni wszyscy radni, więc mamy małe faux pas.

Wydaje mi się, żeby wybrnąć z tego faux pas na przyszłość, prosimy Panią Asię, żeby zapraszała po prostu wszystkich, nie? Bo może tak, tak, żeby było tak ładniej wybrnąć, nie? Bo to stało się po prostu, no.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Znaczący, no jeśli się mówi na sesji w komunikatach, to myślałem, że dociera to do wszystkich, nie? No ale nie wszyscy słuchają.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Były podane terminy 14-21 marca. Były podane terminy, tak, można sprawdzić zresztą w protokole.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dokładnie, były dwa terminy.

Pani **radna Isalska jeszcze**.

- Ja chciałam to samo powiedzieć, odczytać tą transkrypcję, dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- No czyli wszystko jasne. Nie ma już więcej?

Pan Sołtys Szybowiec, proszę bardzo.

- Na koniec proszę Państwa, na sam koniec chciałem podziękować tym wszystkim, którzy byli zaangażowani w tą sprawę tego problemu w Szybowicach. Bardzo dziękuję radnym przewodniczącym jednej i drugiej komisji i tym, którzy byli. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, jeszcze ja mam komunikaty. Chciałem zaproponować Państwu, że następna sesja, o ile będzie to sesja planowa, będzie to 28 kwietnia w poniedziałek o godzinie 10.00. Dlatego, że to wynika tutaj, że jest to taki miesiąc świąteczny i ten tydzień jest taki dość wątpliwy.

Radny Krzysztof Fejdych:

- Czy z uwagi na to, że to jest Wielki Tydzień, to może być tydzień wcześniejszy, 25. np. piątek? Taka luźna propozycja.

Przewodniczący Rady Zygmunt Trojniał:

- Padła taka propozycja 25., ale wynika to z tego, że jest zakończenie roku szkolnego dla chyba maturzystów i innych klas. I stąd wynika, że ten termin jest jakby mało dostępny. Czyli rozumiem, że Państwo 28. w poniedziałek pasuje o godzinie dziesiątej, a komisje będą szybciej. I to już przewodniczący komisji sobie dobiorą te terminy. Czyli mam nadzieję, że wszyscy obecni radni zapamiętali i wiedzą. I jeszcze, bo nie wiem, czy będzie dodatkowa sesja przed świętami, to chciałem Państwu, wszystkim naszym mieszkańcom, urzędnikom złożyć najserdeczniejsze życzenia świąteczne, zdrowych, radosnych i Błogosławionych Świąt Wielkanocnych w roku 2025. Dziękuję Państwu bardzo. A jeszcze przypomnę Państwu, żeby tutaj też uwaga Państwa radnych. Przypominam ponownie, do 30. kwietnia proszę złożyć oświadczenia majątkowe. I jest lista radnych chętnych, którzy, są wolne terminy dyżurów, więc zachęcam radnych do wpisania się do listy dyżurów. Zamykam XVIII sesję Rady Miejskiej w Prudniku w dniu 27 marca 2025 roku.